



25 lat razem Dziękujemy!

Miłość od pierwszego wejrzenia, pierwsze wspólne wakacje, pierwsze dziecko, pierwsze sukcesy sportowe, pierwszy dom. Przez 25 lat wiele wydarzyło się w życiu naszych Czytelników. Podzielili się z nami swoim szczęściem. Zobaczcie sami.

Wydanie specjalne 88 stron!



26 | Ja z moją mamą. Zdjęcie było wtedy specjalnie robione dla taty, który bardzo daleko pracował
Fot. Dorota Szybiak, Chwałkowo Kościelne

27 | Zostałam mamą Brajanka. Pierwszy raz na wspólnej wycieczce do Krakowa
fot. Milena Kryś

28 | Nasza córeczka - największe szczęście
Nadeszła Aleksandra Pachciarek, Kotlin

29 | Moje szczęście Olga
fot. Bartosz Bączyk, Jarocin

30 | Z moją córką Amelką - żabki dwie
fot. Magdalena Kamińska, Jarocin

31 | Martyna Roszak z córeczką Wiktoria, Wilcza

32 | Zdjęcie mojego syna Bruna urodzonego w tym roku 14.02.2015 r.
Fot. Kinga Gauza, Jarocin

33 | Moje dwa skarby: Kacper i jego młodszy braciszek Antoś. „Nowe życie, które przychodzi na świat po dziewięciu miesiącach oczekiwania, to niezwykle radosne oraz wzniosłe wydarzenie, które powoduje niezwykłą radość i nieopisane szczęście w każdej rodzinie”.

fot. Marta Kasperczyk, Wola Książęca

34 | Córka Honorata od małego otoczona kotami

35 | 4-miesięczna Maja
fot. Przemysław Szczepański

36 | 13-miesięczna córka Lenka
fot. Angelika Andraszak

25 lat razem Dziękujemy!



Zwłoki pod sklepem

▶ Czytaj na str. 4

DZIŚ
88
STRON!



GAZETA
Jarocińska
1990-2015
25
LAT

Nr 41 (1304) 6 października 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

PROMOCJA



JAROCINIANKA OD SIERPNIA CZEKA NA EMERYTURĘ

ZUS zostawił ją bez środków do życia

Pani Renata już od kilku miesięcy czeka na emeryturę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. - Co dzwonię, to mnie panie zwodzą, że

już na przyszły tydzień coś będzie. Zostałam bez środków do życia, nawet nie dostałam decyzji. Nie wiem, ile tej emerytury będę dostawała i od

kiedy - zali się jarocinianka. ZUS opóźnienie tłumaczy „spiętrzeniem wniosków” spowodowanym zmianami w przepisach. ▶ Czytaj na str. 3

▶ PONAD 300 OSÓB ODWIEDZIŁO NASZĄ REDAKCJĘ

Ci, co nie spali, po „Gazecie” wędrowali



▶ Czytaj na str. 10-11 DODATKU JUBILEUSZOWEGO (Magazyn ITP)

DZIŚ DODATEK „W OCZEKIWANIU NA DZIECKO”:

- Kalendarz badań w ciąży
- Nowoczesny sprzęt na jarocińskiej porodówce

- Obecność pępowiny wokół szyi jest zjawiskiem, niestety, bardzo częstym. Ten aparat pomaga to w porę stwierdzić - mówi darczyńca urządzenia lek. med. Andrzej Pajdowski.

▶ PASOWANIE NA CZELADNIKA

Dobry hydraulik jak odkrycie nowej planety ▶ s. 12

JAROCIN

Łącznik z opóźnieniem, bo zmienili projekt ▶ s. 3

NOWE MIASTO

Postrzelony dzik chciał wbiec do sali podczas sylwestra ▶ s. 7

POWIAT

Złożymy się na nową karetkę dla szpitala ▶ s. 9

JAROCIN

W strefie w Golinie powstał park ▶ s. 5

ŻERKÓW

Podatki w górę ▶ s. 11

JARACZEWO

Za mało pieniędzy na śmieci ▶ s. 3

KOTLIN

Rarytasowe przedszkole nagle nieczynne ▶ s. 5



Walczak powalczy

Konwencja wyborcza Bartosza Walczaka, kandydującego do Sejmu z listy PiS-u była imponująca. Produkcja kosztowała zapewne niemało pieniędzy, ale efekt osiągnięto niesamowity. Szkoda tylko, że głównie dla zwolenników samego kandydata, przekonanych zapewne o tym, że nie ma nikogo lepszego. Głosów dla siebie Walczak musi szukać poza członkami Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska, którzy i tak są zadeklarowanymi jego zwolennikami. To było aż nadto widoczne w sobotnim popołudniu w sali ośrodka kultury. Niestety nie mam informacji, ile osób przyszło na wiec polityczny, a ile na koncert Edyty Geppert. Myślę, że proporcja oscylowała około połowy obecnych.

Samą konwencję przygotowano perfekcyjnie, zapewne nakładem niemałych środków finansowych. W zamyśle była wzorowana na doskonałych projektach amerykańskich. Szkoda, że nie do końca, bo zabrakło reżyserów zachowań publiczności. Kiedyś nazywano ich klakierami.

Walczak, jako kandydat na posła, wypadł doskonale. Swobodny w zachowaniu na scenie JOK-u, doskonale wygłaszający swoje przemówienie, które było przygotowane perfekcyjnie. Nie bał się światła, mikrofonu, publiczności. Wiedział, co chce powiedzieć. To pierwszy kandydat na posła od wielu lat, któremu autentycznie zależy na zwycięstwie. Pokazał to swoim zacho-

waniem w czasie wystąpienia, pokazuje swoją kampanią.

Bartosz Walczak to „dziecko” Adama Pawlickiego, ale wyraźnie idące w kierunku przerośnięcia jego politycznego mentora i promotora. Jest zdeterminowany i osiągnie sukces. Jeśli nie w tych wyborach, to później. Jest symbolem zmiany, na którą z utęsknieniem czekają Polacy. Zmiany nie mającej twarzy Kaczyńskiego, Aleksandraka, Szydło czy Millera. Zmiany wykreowanej przez młodych ludzi.

Walczak wierzy w sukces. Ma w sobie siłę, energię i pracowitość. Szkoda, że startuje z partii, w której nie będzie miał nic do powiedzenia. W PiS nie toleruje się ludzi samodzielnych. Pokazuje to historia tego ugrupowania. No, chyba że prezes Kaczyński naprawdę się wycofa. Ale w to jednak mało kto wierzy.

Sondaże przedwyborcze dają cały czas pierwsze miejsce partii, z której startuje jarociński starosta. Politolodzy dowodzą, że w naszym okręgu wyborczym PiS uzyska nawet połowę wszystkich mandatów. Może się okazać, że aż sześciu kandydatów partii Kaczyńskiego zostanie posłami. Czy będzie wśród nich Walczak? Trudno odpowiedzieć. W tych wyborach może się bowiem okazać, że elektorat będzie chciał w końcu nowych twarzy w parlamencie, a wtedy Bartosz Walczak nie jest bez szans. Wiadomo z całą pewnością, że powalczy.

PIOTR PIOTROWICZ

Nasze ćwierć wieku

5 października 1990 roku jest bez wątpienia datą, która już znalazła swoje miejsce w historii Ziemi Jarocińskiej. Trudno uwierzyć, jak szybko minął ten czas. Kiedy biorę do ręki pierwszy numer „Gazety Jarocińskiej”, nie potrafię uniknąć wzruszenia. Gdy trzymam w ręce bieżące wydanie, jestem dumny, że udało się przetrwać na trudnym rynku medialnym przez całe ćwierć wieku.

Dla ludzi tworzących współczesną „Gazetę Jarocińską” dzisiejszy dzień jest szczególny. Każdy z nas przeżywa rocznicę ukazania się pierwszego numeru bardzo osobiście. Nie sposób o tym pisać bez popadania w banalne rozważania. Współczesna „Jarocinka” jest wspólnym dziełem wielu osób. Ich pracy, staraniom i poświęceniu tygodnik zawdzięcza swoją mocną i ważną pozycję w życiu lokalnej społeczności. Wszystkim Autorom sukcesu „Gazety” dziękuję za ten trud.

Dziękuję też naszym Czytelnikom za te bez mała dziesięć tysięcy dni bycia razem. Wierzymy,



PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

że pozostaniecie z nami, pomimo powszechnego przekonania specjalistów, że papierowe gazety wkrótce będą już tylko wspomniane na kartach książek traktujących o historii mediów. Może i tak się stanie, choć ja jestem mocno przekonany, że do odejścia w niebyt papierowego wydania „Gazety Jarocińskiej” nigdy nie dojdzie.

Świętujemy jubileusz pewni, że dobrze wypełnialiśmy rolę przypisaną mediom we współczesności, w demokracji. Gdyby tak nie było, „Gazeta Jarocińska” już dawno przestałaby się ukazywać, podobnie jak wiele tytułów prasowych, które przez minione lata przemknęły przez medialną mapę Ziemi Jarocińskiej. Nie ma po nich śladu.

Wkraczamy w nowe ćwierćwiecze istnienia z wiarą, że projekt medialny, który 5 października 1990 roku zapoczątkowała mała, ośmiostronicowa „Gazeta Jarocińska”, będzie dalej w twórczy sposób rozwijany. Przy aktywnym udziale naszych partnerów i przyjaciół - Mieszkańców Ziemi Jarocińskiej.

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 29 września do 5 października

- Pracownik przetwórnicy rybnej - Rybhand Sp. z o.o., Sp.K. Jarocin - Pracownik produkcji - magazynier - HR Consulting Sp. z o.o., Sp. K. (miejsce wykonywania pracy Jarocin) - Referent administracyjno-biurowy - ZPM Biernacki Sp. z o.o. Golina - Przedstawiciel handlowy, magazynier - Gastromax S. Głowacki Jarocin - Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej z oligofrenopedagogiką - Szkoła Podstawowa nr 3 w Koźminie Wilk. - Operator koparko-tadawarki - Darsan Sp. z o.o. Warszawa (miejsce wykonywania pracy okolice Trzebnicy) - Pracownik ochrony fizycznej - bez licencji, pracownik magazynowy - Guard - System Sp. z o.o. Poznań (miejsce wykonywania pracy Gądkki k. Poznania) - Dekarz - cieśla - Usługi Blacharsko-Dekarskie Tomasz Skotarczyk - Jarocin - Pracownik budowlany - Murarstwo Usługi Transportowe Mirosław Kosmański - Roszków - Robotnik gospodarczy, kierowca kat. C - ZGO - Nova Sp. z o.o. Jarocin - Pakowacz odzieży - Sellpro Sp. z o.o. Wrocław (miejsce wykonywania pracy Gądkki) - Pracownik produkcji - Gopol Sp. z o.o. Jarocin - Pracownik magazynu - Randstad Polska Sp. z o.o. Warszawa (miejsce wykonywania pracy Sady k. Poznania) - Monter izolacji przemysłowych, pomocnik monter izolacji przemysłowych - Firma Usługowo-Handlowa Termet Adrianna Kłopotka Zakrzew

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w poprzednim tygodniu	wyrejestrowani w poprzednim tygodniu	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę	liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.484	81	35	30	2.430	99	91	34

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 18 do 24 września) (dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 25 września do 1 października)

Oprac. (ann)

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



PRZEZ MATEMATYKĘ STAROSTA NIE ZOSTAŁ KUCHARZEM

Starosta Bartosz Walczak na uroczystości wręczenia świadectw czeladniczych postanowił opowiedzieć anegdotę. Przyznał, że pod koniec gimnazjum chciał zostać kucharzem. - Ale rodzice mówili mi: „ty się weź i matematyki jeszcze się poducz”. I zobaczcie, co mi wyszło - tłumaczył. W sumie nikt z zebranych nie wiedział, czy wyszło mu to na lepsze, czy na gorsze.

PORZĄDEK WEDŁUG SZCZERBANIA MUSI BYĆ

Powiatowy radny z Kotlina Walenty Kwaśniewski na ostatnim posiedzeniu zwrócił uwagę przewodniczącemu Janowi Szčerbańowi. - Ja mam taki wniosek, żeby pan przesłuchał prowadzenie dzisiejszej sesji, bo to jest nagrane. Przy czterech uchwałach chciałem zabrać głos, ale pan nie zapytał, czy któryś z radnych ma pytania, czy chce zabrać głos. W związku z tym nie miałem możliwości się wypowiedzieć - skarżył się były wójt Kotlina.

Na to Jan Szčerbań stwierdził: - Panie radny, to pan czekał tyle czasu, żeby mi to powiedzieć. A co by się stało, gdyby pan po pierwszym punkcie zwrócił mi uwagę: panie przewodniczący, ja chcę zabrać głos. Ale pan wolał czekać cztery punkty, żeby na zakończenie mi to powiedzieć - grzmiał Szčerbań. - Jeżeli pan tak sobie życzy, to proszę bardzo. Ja przecież też mogę zapomnieć. Przepraszam - zreflektował się. Jednak po chwili dodał: - Ale jaki problem podnieść rękę i powiedzieć: panie przewodniczący, proszę o zabranie



głosu. Dlaczego pan tego nie robi? Gdzie pan był przy punkcie pierwszym? - pytał przewodniczący wspierany przez kolegów z koalicji. Walenty Kwaśniewski miał na to jednak odpowiedź. - Niech pan sobie przypomni. Kiedyś prosiłem o głos, a pan mi go odebrał. Dziękuję - oświadczył. Szčerbań skorzystał z podpowiedzi Leszka Bajdy i skwitował jego wypowiedź krótko: - Porządek musi być.

(ann)

NAJPIERW GRATULACJE, PÓŹNIEJ REPRYMENDA

- Gratulacje na urodziny 25-lecia „Gazety” - rozpoczął na sesji Krzysztof Szyszka, wiceprzewodniczący Rady Gminy Kotlin. - Ale muszę coś wytknąć „Gazecie”, która potrafi zauważyć każde uchybienie samorządowców. Teraz ja muszę „Gazecie” nacisnąć na odcisk.

Radny nawiązał do artykułu pt. „Ogromne pieniądze z potężnego smrodu” z 39. numeru naszego tygodnika. - Do tekstu nie mam uwag, ale mam je do oznaczenia gmin herbami. W powiecie mamy tylko 4 gminy, żeby na mapie powiatu były aż trzy pomyłki. Nasz herb jest w Jaraczewie. My mamy jaraczewski herb. Herb to jest godność każdej gminy - ubolewał zastępca szefa kotlińskiej rady.

Dziękujemy za uwagę. Za pomyłkę przepraszamy. Cieszymy się bardzo, że mamy tak uważnych czytelników, którzy wnikliwie zapoznają się nie tylko z tekstami, ale także z ilustracjami do nich.

CIASTEczKA DLA BOGDANA I JANKA

Ciasteczka na posiedzeniach Rady Miejskiej Żerkowa to rzadkość. Są podawane najczęściej wtedy, kiedy obrady odbywają się w sali Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. A, że są na osobnym stole, to w czasie przerwy uczestnicy obrad zabierają na talerzykach po kilka sztuk na zapas. Tak też ostatnio zrobił

Bogdan Bożejewicz, który zadbał nie tylko o siebie, ale i o siedzącego obok Jana Barańskiego. I idąc na swoje miejsce liczył: „Dla Bogdana, dla Janka, dla Bogdana, dla Janka...” Po chwili zatrzymał się i zaskoczony dodał: „Nie pasuje, nieparzyście wziąłem”.

(ann)



▶ JAROCINIANKA OD SIERPNI CZEKA NA EMERYTURĘ

ZUS zostawił ją bez środków do życia

▶ Do naszej redakcji zgłosiła się mieszkanka Jarocina, która na swoją emeryturę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czeka już od kilku miesięcy. - *Dzwoniłam kilka razy do ZUS-u, ale ciągle słyszałam tylko, że w przyszłym tygodniu coś się wyjaśni. I tak mija kolejny miesiąc, a ja nie dostałam nawet decyzji o przyznaniu emerytury. Nie mam za co żyć* - żali się kobieta.

Większość życia przepracowała w Jarocińskiej Fabryce Mebli. Przez ostatnie siedem lat była na świadczeniu przedemerytalnym. Prawo do niego utraciła 21 lipca. Dzień później, w myśl zmienionych przepisów, osiągnęła wiek emerytalny, który w jej przypadku wyniósł 60 lat i 8 miesięcy. - *Na przełomie lipca i sierpnia dostałam jeszcze niecałe 800 zł tego przedemerytalnego. Od tej pory cisza. Co dzwonię, to mnie panie zwodzą, że już na przyszły tydzień coś będzie. ZUS mnie po prostu zostawił bez środków do życia* - rozkłada ręce pani Renata (prosiła, by nie podawać jej nazwiska na łamach gazety).

Ma szczęście, bo może liczyć na pomoc najbliższych. Zadłużyła się u nich, żeby jakoś przetrwać te miesiące, w których pozostaje bez dochodów. - *Ma mi kto pomóc w tej sytuacji, ale wiadomo, jak to jest - po jakimś czasie już by wypadło oddać pieniądze, przecież dzisiaj każdy żyje z miesiąca na miesiąc i liczy każdy grosz. A ja do dzisiaj nie dostałam żadnego pisma, żadnej decyzji. Nawet nie wiem, ile tej emerytury będę dostawała* - skarży się 60-latką. O swojej sytuacji opowiada krewnym i znajomym, od których dowiedziała się, że podobne przypadki dotyczyły także innych osób, które



Fot. Fotolia.pl

przechodziły na emeryturę. - *Jedna pani mi mówiła, że to opóźnienie wynika z faktu, że byłam jakiś czas na wychowawczym i teraz oni to muszą obliczyć. Ale ja na tym wychowawczym byłam w latach 70-tych. ZUS ma niby 30 dni na obliczenia, ale nie szło tego zrobić z wyprzedzeniem? Jakby trafiło na samotną osobę, to za co ona ma żyć, z czego się wyżywić? O zakupie lekarstw nie wspomnę* - zastanawia się pani Renata.

W tej sprawie interweniowaliśmy w ZUS-ie. Reakcja rzecznika prasowego była bardzo szybka. „Działania w sprawie uprawnień do emerytury w opi-

sanej przez Pana sprawie, organ rentowy mógł podjąć po 1 sierpnia 2015 r., tj. po dokonaniu wypłaty należnego świadczenia przedemerytalnego, do którego wcześniej uprawniona była zainteresowana. Wnioskodawczyni była informowana, że decyzja o przyznaniu emerytury zostanie wydana w dniu 30 września 2015 r. Decyzja taka została wysłana do zainteresowanej 1 października br.” - odpisał Dariusz Bieganek. - *Ja żadnej informacji nie uzyskałam, inaczej bym u was nie interweniowała. Dzisiaj (5 października - przyp. red.) żadne pismo jeszcze nie przyszło, może jutro decyzję dostanę* - domyśla się jarocinianka.

Rzecznika ostrowskiego ZUS-u zapytaliśmy też o to, z czego wyniknęła taka sytuacja i czy podobne opóźnienia zdarzają się częściej. „Staramy się, aby wnioski o przyznanie świadczeń emerytalnych były załatwiane jak najszybciej. Jednakże na skutek wprowadzonych zmian ustawowych związanych z koniecznością ponownego ustalenia kapitału początkowego, a zwłaszcza zmian wprowadzonych od maja tego roku, dotyczących możliwości przeliczenia świadczenia, w miesiącu maju i czerwcu br. do ZUS wpłynęło bardzo dużo wniosków. Ich spiętrzenie spowodowało chwilowe wydłużenie czasu załatwiania wniosków o świadczenie emerytalne” - wyjaśnił Bieganek. Nie skomentował sytuacji, w której emerytka pozostaje bez środków do życia. Zapewnił za to, że w sprawie pani Renaty „wypłata świadczenia nastąpi wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w realizacji wniosku”. Kobieta nie kryje radości. - *Dobrze, że coś się ruszyło, bo przecież muszę pooddawać pieniądze. Za mieszkanie już 2 tysiące zalegam, byłam zgłoszona w TBS-ie. Jak mi wpłynie wyrównanie, to jakoś może na prostą wyjść* - mówi 60-latką.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

▶ JARACZEWO

Za mało pieniędzy na śmieci

Dwukrotnie unieważniono przetargi na odbiór odpadów komunalnych z terenu gminy Jaraczewo. Aktualnie śmieci wywozi jarocińska firma ZGO-Nova, ale umowa wygasa z końcem 2015 roku. - *Pierwsze postępowanie w sprawie odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych zostało unieważnione ze względu na to, iż oferta złożona przez ZGO-Nova opiewała na kwotę 775.980 zł, natomiast budżet gminy zaplanował kwotę w wysokości 568.631 zł* - powiedziała na sesji Olga Kaczmarek, sekretarz gminy. - *Postępowanie zostało ogłoszone po raz drugi, ale ponownie musiało zostać unieważnione, ponieważ wpłynęła taka sama oferta złożona przez ZGO-Nova na identyczną kwotę, co poprzednio* - dodała.

Władze gminy rozważają teraz dwie możliwości. - *Na razie kazalem przygotować specyfikacje na pół roku i na cztery lata. Jeszcze nie zdecydowaliśmy się, którą wybierzemy* - wyjaśnia Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta gminy Jaraczewo. (seb)

DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 5 października do niedzieli 11 października
„Aspirynka”
Jarocin, ul. Hallera 14
tel. (62) 747-24-34

Od poniedziałku 12 października do niedzieli 18 października
„Pod Zegarem”
Jarocin, Rynek 14
tel. (62) 747-27-16

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 21.00,
w soboty w godz. 8.00 - 14.00
Dr. Max (Kolejowa)
Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a
tel. (62) 505-20-41

Łącznik z opóźnieniem, bo zmienili projekt

Planowany na koniec września finał budowy łącznika ulic Jarmarczna - Glinki opóźnił się. Robotnicy mają teraz czas do 16 października. Z czego wynika ten „poślizg”?

Pierwotnie inwestycja, która obejmuje budowę oświetlonego łącznika ulicy Jarmarcznej z Glinkami wraz z chodnikiem oraz przebudowę istniejącego odcinka Jarmarcznej miał się zakończyć do 30 września. Tymczasem prace nadal trwają. Wszystko przez ciągnące się tygodniami procedury.

Wykonawca - Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Kalisza - wszedł na plac budowy w połowie lipca. Od razu został poinformowany, że ze względu

na formalności przy zmianie początkowego projektu nie może niczego robić na odcinku ulicy Karwowskiego do Brandowskiego.

Wynikało to z faktu, że po protestach mieszkańców Urząd Miejski w Jarocinie wystąpił o zmianę pozwolenia na budowę dotyczącą innej lokalizacji chodnika i ścieżki rowerowej. W międzyczasie były kontynuowane prace, nie wymagające pozwolenia na budowę. - *Ostateczną dokumentację, która obejmowała wszelkie niezbędne pozwolenia, firma z Kalisza otrzymała dopiero 10 sierpnia, czyli od dnia przekazania placu budowy do dnia przekazania zamiennej dokumentacji upłynęły 24 dni, w trakcie których*

wykonawca nie miał możliwości realizacji robót na odcinku ulicy Jarmarcznej - wyjaśnia Marcin Leśniak, kierownik referatu inwestycji w jarocińskim urzędzie.

Pod koniec września Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Kalisza zwróciło się o przesunięcie terminu zakończenia inwestycji. Wniosek został uwzględniony, a termin przesunięty o dwa tygodnie. W umowie zawartej między urzędem a firmą dopuszczono możliwość wprowadzenia takiej zmiany. Wykonawca nie poniesie w tym przypadku żadnych konsekwencji finansowych za „poślizg”, bo przyczyny leżały po stronie urzędu.

(igl)

OGŁOSZENIE

Promocja
dla dzieci, młodzieży
i studentów
-20% na oprawy okularowe!

-10%
na okulary progresywne

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE
BADANIE WZROKU
ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

VISION OPTYK
tel. 62 505 27 00

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej obok kina „Echo”)

SPRZEDAŻ RATALNA

WIEŚCI KRYMINALNE

► Jechali pod wpływem

Ryszard M. z gm. Jarocin jechał hondą mając 1,1 promila alkoholu. Nietrzeźwego kierowcę zatrzymano 29 września w Cząszczewie.

32-letniego Adriana H. skontrolowano 1 października w Sławoszewie. Mieszkaniec gm. Kotlin kierujący ffordem escortem miał 1,6 promila alkoholu. Ponadto w czasie kontroli okazało się, że nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów.

► Kraksa podczas cofania

4 października na ul. Jarocińskiej w Noskowie mieszkaniec gm. Jarocin kierujący skodą nie zachował ostrożności podczas cofania i doprowadził do bocznego zderzenia z oplem. Sprawcę ukarano mandatem.

► Zatrzymany ze środkami odurzającymi

20-latek z gm. Jarocin będzie odpowiadał za posiadanie środków odurzających. W niedzielę pół godziny przed północą na ul. Wielkopolskiej w Jarocinie funkcjonariusze wydziału kryminalnego skontrolowali mężczyznę siedzącego w aucie. Miał przy sobie susz roślinny.

► Motorowerzysta z mandatem

3 października na ul. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie kierujący motocyklem, stojąc przed skrzyżowaniem, cofnął się i uszkodził przód opla, którym jechał mieszkaniec gm. Jarocin. Kraksa zakończyła się mandatem dla motorowerzysty.

► Gostyniacy zderzyli się w powiecie jarocińskim

Również mandatem zakończyła się piątkowa kolizja na drodze Jaraczewo - Borek Wielkopolski. Na skrzyżowaniu krajowej „12” z drogą na Łukaszewo kierujący kł sportage mieszkaniec powiatu gostyńskiego wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w bok jadącego od Borku opla astry, którym poruszał się mieszkaniec powiatu gostyńskiego.

► Ciężarówką potrącił rowerzystę

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w czwartek na al. Niepodległości w Jarocinie. - Mieszkaniec powiatu ślupskiego kierujący ciągnikiem siodłowym z naczepą, jadąc w kierunku Leszna, w czasie manewru wyprzedzania doprowadził do potrącenia prawą burtą naczepy 72-letniego rowerzysty z gm. Jarocin - mówi sierż. sztab. Maciej Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Cyklista trafił do szpitala. Lekarze zdiagnozowali u poszkodowanego stłuczenie podudzia i ranę lewej nogi. Obaj mężczyźni byli trzeźwi. Policja ustala okoliczności zdarzenia.

► Zderzenie z kucem

30 września w Witaszycach na skrzyżowaniu krajowej „11” z ul. Jagielka kierująca ffordem mieszkanka gm. Jarocin uderzyła w przebiegającego przez jezdnię kuca. Policjanci ustalili, że zwierzę należy do mieszkańca Witaszyc, którego ukarali mandatem za niewłaściwe opickowanie się koniem.

► Oplem wjechała w flata

Tego samego dnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie kierująca oplem vectrą nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzyła w tył fiata doblo. Sprawczyni została ukarana mandatem.

(era)

ZWŁOKI POD SKLEPEM

Ciało 67-letniego mężczyzny znalezione pod sklepem w Roszkowie w piątek po południu.

Osoba wzywająca pogotowie ratunkowe poinformowała dyspozytora, że pod sklepem leży mężczyzna, który ma problemy z oddychaniem. Kiedy zespół ratownictwa medycznego dotarł na miejsce, lekarz stwierdził zgon. O sprawie powiadomiono policję. Na miejsce zdarzenia przybył również prokurator. - Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do sekcji zwłok

- mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Czy w zęściu 67-lataka wykluczono udział osób trzecich? - *Kwestia oceny związku ze śmiercią mężczyzny innych osób możliwa będzie po uzyskaniu wyniku sekcji zwłok. Niezależnie od sekcji zwłok wykonywane są inne czynności, które zmierzają do ustalenia okoliczności poprzedzających śmierć mężczyzny* - wyjaśnia prokurator.

Wiadomo, że grupa mężczyzn biesiadowała pod sklepem. Nieoficjalnie mówi się, że 67-la-

tek miał się przewrócić i uderzyć w głowę. - *To wymaga sprawdzenia* - odpowiada prokurator Walczak. Jego zdaniem wstępne ustalenia wskazują, że nieczyjący 67-latek z Roszkowa mógł być pod wpływem alkoholu.

W poniedziałek rano sprzedawczyni ze sklepu nie chciała rozmawiać na temat piątkowego zdarzenia. Żona właściciela placówki handlowej, która odebrała telefon, również nie chciała komentować sprawy.

(era)



Fot. Adam Majewski

Zderzenie dwóch mercedesów

Dwie osoby w szpitalu, dwa rozbite mercedesy - to bilans kraksy, do której doszło w Kotlinie w poniedziałek 28 września.

- *Kierująca mercedesem CLA mieszkanka gminy Nowe Skalmierzyce, wyjeżdżając z parkingu przy Grill Barze Górski, skręcając w lewo, w kierunku Kotlina, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu mercedesem ML mieszkańcowi miejscowości Gałzki, który*

poruszał się w kierunku Jarocina. Doszło do zderzenia - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Kierująca mercedesem CLA oraz pasażer pojazdu trafili do szpitala. Nie doznali poważnych obrażeń ciała.

Miejsce zdarzenia zabezpieczyli i uporzędkowali strażacy.

(era)

Pijany motorowerzysta wymusił pierwszeństwo

2,38 promila alkoholu w organizmie miał mężczyzna, który doprowadził do zdarzenia drogowego w Kolniczkach (gm. Nowe Miasto) w ostatnim dniu września.

- *Funkcjonariusze ustalili, że kierujący motorowerem Zygmunt B. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu podczas wyjazdu z drogi gruntowej i doprowadził do zderzenia z kierującą*

mercedesem - mówi mł. asp. Edyta Kwitniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Motorowerzysta trafił z obrażeniami ciała do szpitala. Na szczęście nie został poważnie ranny.

Policjanci ustalili, że Zygmunt B. z gm. Nowe Miasto miał 2,38 promila alkoholu w organizmie.

(era)

Złodzieje opon zatrzymani na gorącym uczynku

Pięciu mężczyzn podejrzanych o kradzież opon zatrzymała jarocińska policja. Jeden z nich będzie odpowiadał za posiadanie środków odurzających.

W nocy z 26 na 27 września policjanci otrzymali informację, że w Witaszycach dwóch mężczyzn niesie w rękach koła samochodowe. Na wskazane miejsce udał się patrol policji, który po kilku minutach zatrzymał pasujące do opisu dwie osoby. Na bocznej ulicy funkcjonariusze znaleźli samochód należący do jednego z mężczyzn. Obaj zostali przewiezieni do jarocińskiej komendy. W tym czasie drugi patrol zatrzymał dwie kolejne osoby mogące

mieć związek z tym zdarzeniem.

- *Gdy cała czwórka przebywała w policyjnym areszcie, śledczy zbierali materiał dowodowy w powyższej sprawie analizując równocześnie inne zdarzenia o podobnym charakterze. Ostatecznie ustalili, że jeden z zatrzymanych ma na swoim koncie także włamanie, którego dopuścił się wraz z dwoma innymi mężczyznami* - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Ponadto ujętym udowodniono udział w innych kradzieżach dokonanych na terenie gminy Jarocin.

Zatrzymani na gorącym uczynku kradzieży

kół to mieszkańcy gminy Jarocin w wieku 19 i 20 lat. Funkcjonariusze ujęli także w związku z tą sprawą piątą osobę - 23-letniego mieszkańca gminy Jaraczewo. - *Sprawcy złożyli obszernie wyjaśnienia i przyznali się do zarzucanych im czynów. Kodeks karny za przestępstwo kradzieży przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5. Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą nawet 10 lat pozbawienia wolności* - wyjaśnia policjantka.

19-latek odpowie także za posiadanie środków odurzających, które znaleziono w trakcie przeszukania jego miejsca zamieszkania.

(era)

► JAROCIN

Stragany zastawiają chodnik

Do redakcji napływają skargi na stragany rozstawione w dni targowe na chodniku u zbiegu ulic Kasztanowej i Do Zdroju w Jarocinie. Czytelnicy zwracają uwagę, że ze względu na ciasno ustawione stanowiska, mieszkańcy mają duże problemy z poruszaniem się po chodniku. - *Stoją jeden przy drugim, dzieci nie mogą normalnie iść do szkoły, bo jest tam tak ciasno, że przejść nie idzie. Kiedyś też był taki problem, ale udało się go rozwiązać. Czy policja zamierza coś w tej sprawie zrobić?* - dopytuje się jeden z mieszkańców.

„Gazeta” zwróciła się z tym pyta-

niem do jarocińskiej komendy, której to zjawisko nie jest obce. - *Też dostajemy takie sygnały. Wysyłaliśmy tam patrole. Szczególnie piesze. Jakiś czas był z tym spokój. Ostamio na debacie policyjnej też poruszono ten problem i policjanci dostali polecenie, by zwrócić szczególną uwagę na to miejsce. Mieszkańcy mogą być pewni, że w dni targowe policja będzie dyscyplinować osoby naruszające przepisy. Chodnik jest do chodzenia, a nie do rozstawiania straganów* - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(seb)



Fot. Sebastian Malyszczak

W trakcie targowiska chodnik właściwie nie istnieje

„Uwaga!!! Do 5 października przedszkole będzie nieczynne. Proszę nie przyprowadzać dzieci. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu... - karteczki z taką informacją otrzymali rodzice dzieci uczęszczających do Niepublicznego Przedszkola w Sławoszewie.

Przez dwa lata (od września 2013 do 30 czerwca 2015 r. - przyp. red.) placówka funkcjonowała w ramach projektu „Kotlińskie przedszkola szansą na lepszy start”. Podobny oddział działa w Szkole Podstawowej w Woli Książęcej. Oba prowadzi firma Edufin z Pleszewa. Rodzice nie mogą się nachwalić placówek. - Wszystko było z unijnych pieniędzy. Rodzice płacili tylko ubezpieczenie. Książki, przybory szkolne, wycieczki, prezenty wszystko było z dofinansowania - podkreśla matka 4-latka. - Dzieci miały wszystko za darmo. Były 24 wycieczki: kino, muzeum, ZOO, bajkoland, wyjazdy do Wrocławia, Poznania i Parku Dinozaurów w Rogowie. Można powiedzieć, że był rarytas. Przez te dwa lata było super. Co się teraz stało, to nie mam pojęcia - zastanawia się mieszkanka Sławoszewa, która odbierając w środę syna otrzymała informację, że przez trzy dni placówka będzie

Rarytasowe przedszkole nagle nieczynne

➤ Nagle odwołano zajęcia w Niepublicznym Przedszkolu w Sławoszewie. Właściciel firmy, która prowadzi placówkę, zapewnia, że maluchy nie będą pozbawione edukacji. Rodzice obawiają się, że dziećmi nie będą opiekowały się dotychczasowe przedszkolanki.

nieczynna. - Ponoć nie ma pieniędzy, aby przedszkole funkcjonowało dalej. Pytam się, na co płaciliśmy po 100 zł na początku września? Zakupiono książki, przybory szkolne. Nie wiem, co się stało? Dlaczego one muszą zostać w domu? Dlaczego nikt nas o tym nie poinformował? I co najważniejsze, czy jak 6 października pójdą do przedszkola, to będą te same opiekunki? - irytuje się matka.

Rodzice mówią nieoficjalnie, że dwie z czterech zatrudnionych kobiet

w punktach przedszkolnych (w każdym z oddziałów dziećmi zajmowały się nauczycielka i pomoc - przyp. red.) dostały wypowiedzenia z pracy i dlatego od 1 października zamknięto oddział w Sławoszewie. Działa tylko placówka w Woli Książęcej, w której pracuje dotychczasowa nauczycielka, a pomocą jest osoba opiekująca się dziećmi do tej pory w Sławoszewie. - Są pieniądze na staże dla osób w wieku 30 plus, a te panie były młodsze. Najprawdopodobniej będą to nowe osoby - mówi nasz

informer znający kulisy sprawy.

W piątek rano wójt gminy Kotlin nie miał oficjalnej informacji, że przedszkole w Sławoszewie jest zamknięte. - Jest to przedszkole niepubliczne. My udostępniamy tylko pomieszczenia, a za resztę odpowiada właściciel firmy prowadzącej - wyjaśnia Mirosław Paterczyk. - W sierpniu właściciel firmy złożył wniosek o dofinansowanie przedszkola na okres od września do grudnia, ale taki powinien być złożony do końca września 2014 r.

Prawo nie pozwala na przyznanie dotacji, kiedy wniosek był złożony nieterminowo. Rozumiem, że sprawa jest ważna, ale samorząd nie może łamać prawa - tłumaczy wójt Kotlina. Zapowiada, że firma może liczyć na subwencję od stycznia 2016 r., ponieważ zgodnie z przepisami do końca września tego roku złożyła wymagane dokumenty.

Właściciel firmy Edufin zaręcza, że przedszkole będzie czynne od 6 października. - Przerwa jest spowodowana problemami kadrowymi, ktoś się pochorował i nie mamy zastępstwa. Są dwie nauczycielki, dwie pomoce i jak się wydarzy jakaś sytuacja losowa, to nie mamy zastępstwa. Pierwszy raz zdarzyło się, że jest przerwa - mówi Eryk Kowcuń. Jeżeli dzieci wrócą do przedszkola, to będą się nimi opiekowały te same nauczycielki? - Tego nie mogę obiecać.

Gazeta: Czyli zostały zwolnione? Eryk Kowcuń: Nie, skończyła się umowa.

G.: Będą nowe przedszkolanki?

E.K.: Tego nie powiedziałem

G.: Czyli będą dotychczasowe?

E.K.: Tego też nie powiedziałem.

(era)

OGŁOSZENIE

JAROCIN

W strefie inwestycyjnej powstał park

Rada miejska ustanowiła w strefie ekonomicznej w Golinie Jarociński Park Przemysłowy. Czy ma to jakikolwiek wpływ na inwestycyjną atrakcyjność gruntów położonych przy drodze do Potarzycy?

Jarociński Park Przemysłowy został utworzony jednogłośnie. To teren o powierzchni 8 hektarów, objęty podstrefą Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. - Ma to zachęcić przedsiębiorców, którzy działają w branży produkcyjnej, przemysłowej. Z tego, co wiem, dwa podmioty już są zainteresowane wykupem gruntów, więc widać wyraźnie, że coś w strefie w Golinie „drgnęło” - cieszy się Rajmund Banaszyński, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie.

W głosowaniu ze względu na nieobecność na sali obrad nie brał udziału Marcin Półrolniczak, radny z Golicy. Popiera on jednak utworzenie parku. - W przypadku strefy należy podjąć każde działanie, które może przynieść pozytywne skutki. Oczywiście pod warunkiem, że nie pociąga to za sobą kosztów, bo powiedzmy sobie szczerze, że w ten teren już dosyć pieniędzy zainwestowaliśmy. Ale podkreślam - jeśli chodzi o zwalczanie bezrobocia w gminie, to „wszystkie ręce na pokład”, bo to jest dla mieszkańców najważniejsza sprawa - ocenia samorządowiec z PSL-u.

(igi)

50% WIĘCEJ DOŁADOWANIA PRZENIEŚ NUMER DO MIX W T-MOBILE

SPRAWDŹ W SKLEPIE I NA WWW.T-MOBILE.PL

SAMSUNG GALAXY TREND 2 LITE + PLECAK T-MOBILE

2 zł w MIX 35



SONY XPERIA™ E4 + STATYW SELFIE

9 zł w MIX 35



CHWILE, KTÓRE ŁĄCZĄ.

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Regulamin oferty „Przenieś numer do JUMP MIX w Mix na liczbę doładowań” jest dostępny w punktach sprzedaży T-Mobile oraz na stronie www.t-mobile.pl. Liczba gadżetów ograniczona.

zi STOWARZYSZENIE
ZIEMIA JAROCIŃSKA

Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska
zaprasza na bezpłatne koncerty

Jana Pietrzaka

16 października, godz. 19:00

Kościół parafialny p.w. św. Antoniego,
Jarocin ul. Franciszkańska 3

17 października, godz. 18:00

Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Górze
(gmina Jaraczewo)

Serdecznie zapraszamy
wszystkich mieszkańców.



NOWE MIASTO

Gdzie radna się rozmarzyła, gdzie biegał postrzelony dzik

11 świetlic odwiedzi nowomiejscy radni. Zobaczyli, jak są wyposażone, a czego im jeszcze brakuje. Poznali też historię dzika, który usiłował „załapać się” na sylwestrową zabawę w Szyplowie.

WYBRANE Z OBJAZDU RADNYCH



▲ WOLICA KOZIA

- Ta wieża chyba jest krzywa! - pojawiły się głosy, kiedy ekipa dojechała do Wolicy Koziej, pod wieżę widokową



◀ MICHAŁÓW

Świetlica w Michałowie zrobiła na radnych bardzo dobre wrażenie. - Czysta, ładna, łodówki mają, duży stół, wszystko mają. Pięknie jest - oceniła Agnieszka Król. - W najlepszych czasach gminy w Michałowie były dożynki - wspominał były przewodniczący rady Czesław Jarecki. - Ja tańczyłem. Kaziu

(Kazimierz Pawłowski - obecny sołtys Michałowa - przyp. red.) też tańczył - rozmarzył się radny Jarosław Stawicki. - To były słynne dożynki. Ale wtedy każdy gospodarz dostał zaproszenie i każdy przyszedł. I każdy miał swoją piosenkę - dodał wójt Aleksander Podemski. - Telewizja i internet wszystko zepsuły - stwierdził radny Marek Mroziński

▶ KLĘKA

O potrzebie wymiany okien w Kłęce rozmawiano w świetlicy funkcjonującej w pałacu. - Tu było kiedyś prawdziwe kino - wspomniano. - Jak ja byłam dzieckiem, to ile ja się na te filmy nachodziłam. Pan Doerffer je wyświetlał. Mieszkał tu z rodziną. Pani Róża, jego

córka, jest dyrektorką naszej szkoły.

Pałacowe wnętrza i otoczenie wywarły na radnych duże wrażenie, choć część je dobrze zna. - Tu bym mogła być do jutra - rozmarzyła się wiceprzewodnicząca rady Agnieszka Król, zapytana, dlaczego wyjątkowo nie pogania radnych, by już wsiadali do pojazdów i jechali dalej.



◀ DĘBNO

- Tu się odbywają zebrania, wszystkie uroczystości, zdarzają się osiemnastki, pierwsze komunie święte. Mam nadzieję, że to się rozkręci i będzie ich jeszcze więcej. Obiekt zdaje egzamin - podkreśliła sołtyska Mirosława Tomczak.

Za świetlicą znajduje się teren wyspany kamkami, na którym też or-

ganizowane są imprezy. - Może by się znalazły jakieś pieniądze na utwardzenie placu? - prosiła radnych sołtyska. - Jak są jakieś imprezy, to się nie da za bardzo potaćzyć. Ostatnio miałam taką sytuację - jeden z mieszkańców wziął mnie w tany, ale zaproponowałam: - Idźmy na trawę.

▶ SZYPLÓW

Tu do dyspozycji jest wypożyczalnia naczyń - na 120 osób. Jedna z łodówek zakupiona została z funduszu sołeckiego. - Mnie się wydaje, że jesteśmy w największej sali w gminie - powiedział Jarosław Stawicki. - Mamy bardzo duże potrzeby, wszyscy narzekają, Szyplów

nie narzeka.

Sołtys i radny pokazali też remizę strażacką, a tam, w jednym z pomieszczeń - zbiór czapek strażackich, nawet z okresu pierwszej wojny światowej. - A że prezes jest patriotą, to mamy godło, stół nakryty na biało-czerwono - pokazywał Jarosław Stawicki.



Przewodniczący rady Waldemar Tomaszewski zapowiedział uczestnikom wyjazdu, że nie dotrą tylko do Chwałęcina. - Tam byliśmy podczas objazdu inwestycji, w roku 2014. Uważałem, że nie ma tam po co jechać - wyjaśnił.

Radni mieli okazję obejrzeć świetlice, które zostały wyremontowane, doposażone ze środków unijnych, a więc w Boguszynku, Michałowie,

Szyplowie, Wolicy Koziej, Kruczynie i Dębnie. Z własnych pieniędzy, funduszu sołeckiego i z budżetu gminy udało się przeprowadzić niezbędne prace, zakupić wyposażenie w obiektach istniejących w Chromcu, Skoraczewie, Stramnicach, Wolicy Pustej i Kłęce. W każdym miejscu gospodarze świetlic zapoznali radnych z obiektem, opowiedzieli, co się tam dzieje, co zostało wykonane

i co trzeba jeszcze zrobić. - Gmina to nie jest tylko Nowe Miasto, Kłęka. To są też te małe wioski - przypomniał sołtys Szyplowa i radny Jarosław Stawicki. - Gmina jest nie tylko do przejazdu (kolejowego - przyp. red.). Za przejazdem też. A nieraz się traktuje jakby tylko sięgała do przejazdu - poparła kolegę radna Zofia Kędzióra.

Nie zabrakło też ciekawych hi-

storii związanych z różnymi obiektami. Jedną zaserwował uczestnikom wyjazdu Jarosław Stawicki, kiedy wszyscy dotarli do jego wioski. - Myśliwi postrzelili dzika. Ten się tak zdenerwował, że uderzył, centralnie, w drzwi. Najpierw rozwalili cały płot. My tu wszystko mieliśmy obrobione, przygotowane na sylwestra! Biegał sobie z tyłu - opowiadał. - Dzik też chciał być na sylwestrze! - skomentował radny

Jacek Nyczke. - Mamy to ponagrywane. Przyjechał pan Marcin i drugim strzałem go zastrzelił. A jakby tu wpadł? Powiedzieli mi, że na sali by nie strzelał. To co byśmy z nim zrobili? - na nowo przeżywał to, co się stało Jarosław Stawicki.

Objazd zakończył się w Dębnie, w Domu dla Bezdomnych.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

OGŁOSZENIE

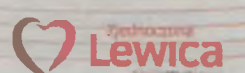


Marian **MATKOWSKI**

Lista nr 6

Miejsce nr 23

Zawsze blisko ludzi i ich problemów



INFORMACJE

4

złote doходу ma w ciągu roku gmina Żerków z podatku od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrownie wodne

Andrzej Maleszka, projektant „Parku niezwykłego” w Żerkowie

„Uważam, że Żerków jest na takim poziomie oryginalności, ma tak wysoki poziom estetyczny i tak się wyróżnia spośród wszystkich gmin Wielkopolski, że nie ulega wątpliwości, iż możemy tu robić tylko rzeczy niezwykłe.”

KOTLIN

Pod petycją do wójta, rady gminy i dyrekcji Szkoły Podstawowej w Kotlinie podpisały się 74 osoby. Radni zapoznali się z pismem na wspólnym posiedzeniu komisji. „My, rodzice dzieci rozpoczynających naukę w klasie I Szkoły Podstawowej w Kotlinie postulujemy, aby język angielski od kl. I szkoły podstawowej był wiodącym językiem - dwie obowiązkowe godziny w tygodniu. Znajomość języka angielskiego to wymóg dzisiejszych czasów, a jedna nieobowiązkowa godzina w tygodniu: kółko językowe dla chętnych bez ocen jest dla nas i naszych dzieci niewystarczające. Postulujemy, aby język niemiecki był językiem nieobowiązkowym prowadzonym na zasadzie kółka językowego. Trudno w XXI w. nie dostrzegać walorów znajomości języka angielskiego oraz jego wyższości nad językiem niemieckim i bez wątpienia można go nazwać językiem międzynarodowym” - czytamy w uzasadnieniu rodziców. W dalszej części autorzy dowodzili, że język niemiecki jest wycofywany z wielu szkół, a w zamian za to wprowadza się angielski.

Zdaniem rodziców trzyletnia nauka angielskiego w gimnazjum jest niewystarczająca, a tym samym uczniowie w szkole średniej nie mają równych szans z rówieśnikami z innych placówek. „Nasze dzieci uczęły się języka angielskiego w przedszkolu.

Rodzice chcą angielskiego dla pierwszoklasistów

Kontynuacja nauki od klasy I szkoły podstawowej jako wiodącego byłaby najlepszym rozwiązaniem” - kończą rodzice.

Wójt Mirosław Paterczyk wyjaśnił, że dyrektorzy przedstawiają arkusze organizacyjne w kwietniu, a on jest zobowiązany je podpisać do końca maja. - Wprowadzenie angielskiego będzie związane z wygaszaniem niemieckiego, a to będzie oznaczało ograniczenie etatu, a w konsekwencji zwolnienie z pracy - stwierdził wójt Kotliny. Dodając, że w tym roku szkolnym nie ma możliwości dokonania zmiany języka. - Wniosek jest możliwy do zrealizowania w następnym roku - stwierdził Paterczyk.

Radny Grzegorz Warmuz zauważył, że rozmowy na ten temat były już dwa lata temu. - Nie ukrywajmy, to wiąże się ze zwolnieniami i środkami

finansowymi - wtrącił wójt. Z kolei zdaniem radnego Tomasz Graczyka zmiana języka niemieckiego na angielski nie oznacza dla samorządu dodatkowych kosztów.

Radny Hieronim Adamski wnioskował, aby wprowadzenie języka angielskiego jako wiodącego w SP w Kotlinie przedyskutować na najbliższej sesji.

- Proponowałbym wywołać uchwałę, która zobowiąże dyrekcję szkoły do wprowadzenia języka angielskiego jako wiodącego w przyszłym roku szkolnym - mówił rajca z Kotliny.

- Dlaczego ma być tylko w Kotlinie, a inne szkoły..? - dociekała Beata Skowrońska.

- Mają. Sławoszew ma - odparł Hieronim Adamski.

- Sławoszew nie ma, w żadnym wy-

padku - zapewniała radna z tej wioski.

Aktualnie w Szkole Podstawowej w Kotlinie jest zatrudnionych 2 nauczycieli języka niemieckiego. Dyrektor placówki Edyta Orpel podobnie jak wójt tłumaczy, że było już za późno, aby w tym roku szkolnym dokonać zmian nauczania języka obcego. - Jeżeli taka będzie wola rodziców kolejnych pierwszoklasistów, to będziemy stopniowo ograniczać zatrudnienie i wprowadzać język angielski. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zmiany dokonać od następnego roku szkolnego. Jeśli byłaby zgoda pana wójta i rady gminy, to język niemiecki mógłby pozostać jako dodatkowy - wyjaśnia szefowa placówki. Podkreśla, że germaniści mają świadomość, że zamiana języka obcego oznacza dla nich zwolnienia.

(era)

Michał Urbaniak
sekretarz
gminy Kotlin



Język angielski jest nauczany jako wiodący w gimnazjum w Kotlinie, gimnazjum i szkole podstawowej w Woli Książęcej. W szkole podstawowej w Kotlinie jest językiem dodatkowym. Z kolei język niemiecki jest dominujący w Sławoszewie oraz Magnuszewicach. Zmiany nauczania języka obcego nie można dokonać tylko w jednej szkole. Prosiłbym, aby rodzice podeszli do sprawy ze zrozumieniem, bo podstawy programowej nauczania nie można zmienić w ciągu kilku dni. Tym bardziej, że pismo rodziców wpłynęło w sierpniu.

▶ POWIAT

Starosta i burmistrz pojechali z łącznikiem do Poznania



Fot. Starostwo Powiatowe Jarocin

Temat budowy łącznika dróg nr 11 i 12 poruszany był także na wrześniowym spotkaniu starosty z burmistrzami i wójtami gmin powiatu jarocińskiego

Koncepcję budowy łącznika dróg krajowych nr 11 i 12 starosta Bartosz Walczak oraz burmistrz Jarocina Adam Pawlicki omawiali na spotkaniu z Ryszardem Sikorą, dyrektorem poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Uznano, że budowa łącznika w dużym stopniu poprawi układ komunikacyjny Jarocina, wyprowadzi ruch tranzytowy z terenu zabudowanego i zmniejszy emisję hałasu oraz spalin do atmosfery. - Zaplanowano trzy koncepcje przebiegu nowej drogi. Wybrano najkrótszą, najtańszą i przede wszystkim bezpośrednio łączącą z ulicą Powstańców Wielkopolskich, gdzie przez wyremontowane wiadukty wyprowadzony został ruch z krajowej 15 - wyjaśnia burmistrz Pawlicki.

Plany zakładają budowę 1,6 kilometra drogi, dwóch wiaduktów nad liniami kolejowymi, ronda oraz ścieżki rowero-

wej. - Obecnie prowadzone są uzgodnienia z PKP dotyczące konieczności budowy wiaduktu drogowego nad linią kolejową Jarocin - Kąkolewo. Jest to niezbędny element do przygotowania opisu przedmiotu zamówienia w celu wybrania wykonawcy projektu - informuje starosta Bartosz Walczak. - Czekamy również na decyzję środowiskową Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu - dodaje.

Powiat wystąpił także do marszałka województwa wielkopolskiego z propozycją budowy łącznika przez samorząd województwa i nadanie mu kategorii drogi wojewódzkiej. Takie rozwiązanie umożliwiłoby ubieganie się o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Powiat oraz gmina Jarocin zadeklarowały pomoc finansową w wysokości jednej trzeciej wkładu własnego w realizacji zadania inwestycji przez każdą ze stron. Koszt szacowany jest na około 30 mln zł. (ann)

▶ JARACZEWO

Przepełniony bus szkolny

Dwie oferty wpłynęły na przewóz dzieci do szkół w gminie Jaraczewo. Jeden z podmiotów nie złożył jednak w wyznaczonym terminie wszystkich potrzebnych dokumentów. W związku z tym w bieżącym roku szkolnym dzieci do szkół będzie dowozić firma Usługi Transportowo-Warsztatowe Artur Maćkowiak z Osiecznej, która za przejechany kilometr zaproponowała kwotę w wysokości 3,75 zł. - Oferta pana Maćkowiaka jest tańsza o kilka groszy za kilometr od tego, co płaciliśmy w ubiegłym roku. Te autobusy dowożą między 6.50 a 8.00, 563 uczniów w wieku od 3 do 16 lat, za co płacimy 348.270 zł - wyliczał na sesji Rady Gminy Jaraczewo Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie.

Coraz większą grupę stanowią z roku na rok niepełnosprawne dzieci, dowożone do placówek w Jarocinie. - Powiększa się ona regularnie o jedno, dwoje, troje dzieci, czasem kilkoro dochodzi, jeden ubywa. Obecnie mam tych uczniów 27, a już wiem, że od 1 października dojdzie kolejne dziecko niepełnosprawne. Następne ma takie schorzenie, że rodzic musi je indy-

widualnie dowozić do szkoły. Ten bus, którym dysponuję, już w tej chwili jest przepełniony - zwrócił uwagę szef GZEAS-u.

Bus dowożący niepełnosprawne dzieci do jarocińskich placówek wyrusza codziennie o 6.35 i kończy trasę o 10.00, by rozpocząć ją ponownie o 13.00 i kursować do 17.00. - Wozimy dzieci niemal z całej gminy, a punktem docelowym są szkoła specjalna, oddziały integracyjne w Szkole Podstawowej nr 5 w Jarocinie i przedszkole integracyjne. Przepełnienie uczniów niepełnosprawnych w szkołach jest tak ogromne, że placówki nie wyrabiają na jedną zmianę. Ponadto dzieci mają różne niepełnosprawności: są takie, które muszą się uczyć w grupach jedno-, dwuosobowych, inne uczą się w klasach kilkunastoosobowych i przez to tych kursów jest kilka - dodaje dyrektor Jakubowski.

Koszt dowozu uczniów niepełnosprawnych to 128 tys. zł w ciągu roku kalendarzowego. W tej kwocie są zawarte wydatki związane z utrzymaniem kierowcy, opiekunki i samego busa, które wynoszą ponad 124 tys. zł. Roczna ilość przejechanych odległości nie przekroczyła na razie 49 tys. km. (seb)

348.270 zł

KOSZT DOWOZU UCZNIÓW DO PLACÓWEK NA TERENIE GMINY

128.000 zł

KOSZT DOWOZÓW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH DO SZKÓŁ W JAROCINIE

563

LICZBA UCZNIÓW DOWOŻONYCH DO SZKÓŁ W GMINIE JARACZEWO

495

TYLE KILOMETRÓW POKONUJĄ KAŻDEGO DNIA AUTOBUSY SZKOLNE JEŻDZĄC PO GMINIE

3,75 zł

WYNOŚI STAWKA ZA KILOMETR

7 tys.

kilometrów przejechał w tym roku na rowerze Zbigniew Kaczmarek, przewodniczący os. 1000-lecia w Jarocinie

Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina

(o wysokim miejscu gminy Jarocin w rankingu samorządów dziennika „Rzeczpospolita”)

„Pokazujemy, że zadania gminy możemy przekazać dosłownie w ręce obywateli, żeby oni sami realizowali te zadania, bo mieszkańcy najlepiej wiedzą, co jest dla nich dobre.”



INFORMACJE

► Rozmowa z DARIUSZEM BŁASZAKIEM, zastępcą naczelnika Urzędu Skarbowego w Jarocinie

Podatek od prezentów ślubnych trzeba zapłacić - nawet tych skradzionych

Miesiąc temu głośna stała się sprawa kradzieży prezentów ślubnych w gotówce, które para młoda z gminy Żerków otrzymała z okazji zawarcia związku małżeńskiego. Rozgorzała dyskusja, w której często powtarzało się pytanie: czy od uzyskanych w ten sposób dochodów trzeba zapłacić podatek?

Prezent ślubny ma charakter darowizny i co do zasady podlega opodatkowaniu podatkiem od spadków i darowizn. Z prawnopodatkowego punktu widzenia bez znaczenia jest przy tym fakt, że dawanie takich prezentów zostało ugruntowane tradycją i jest bezpośrednią konsekwencją zawarcia związku małżeński-

go. Jednak w praktyce nabycie własności rzeczy i praw majątkowych w formie prezentu ślubnego jedynie sporadycznie rodzi konieczność uiszczenia podatku.

Czy jest jakaś różnica w podatku od otrzymanych prezentów w formie rzeczowej albo w gotówce?

Dla ustawy o podatku od spadków i darowizn nie ma znaczenia, czy to są rzeczy, czy pieniądze.

W jaki sposób nalicza się taki podatek i od czego zależy jego wysokość?

To, czy podatek będzie naliczony i czy trzeba go zapłacić zależy od wartości prezentu oraz od stopnia pokrewieństwa osoby obdarowanej z darczyńcą.

Z kolei wysokość podatku ustala się w zależności od grupy podatkowej, do której zaliczony jest obdarowany oraz skali podatkowej. Zaliczenie do jednej z trzech grup podatkowych odbywa się w zależności od jego stopnia pokrewieństwa albo powinowactwa z darczyńcą. Ponadto, przy obliczeniu podatku znajduje zastosowanie zasada kumulacji. Dotyczy ona nabytych od tej samej osoby wartości rzeczy i praw majątkowych w okresie 5 lat poprzedzających rok, w którym nastąpiło ostatnie nabycie oraz odliczenia kwoty wolnej od podatku. Nabywcy z kolei zobowiązani są w zeznaniu podatkowym wymienić rzeczy i prawa majątkowe nabyte

w okresie tych 5 lat.

Czy jeżeli - jak w przypadku pary z gminy Żerków - gotówka z prezentów została ukradziona, to podatek też trzeba zapłacić?

Jeżeli podatek od konkretnej darowizny jest należny, to kradzież otrzymanych prezentów nie powoduje zwolnienia z podatku od spadków i darowizn.

Podatnik może jednak ubiegać się - po dokonaniu wymiaru - o umorzenie powstałej zaległości podatkowej, składając stosowny wniosek. Tego typu sprawy są rozpatrywane indywidualnie, w odrębnym postępowaniu podatkowym.

Rozmawiała
ANNA KONIECZNA

► Zgodnie z art. 14 ust. 3 ustawy o podatku od spadków i darowizn do poszczególnych grup podatkowych zalicza się:

1. do grupy I - małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, zięcia, synową, rodzeństwo, ojczyma, macochę i teściów,
2. do grupy II - zstępnych rodzeństwa, rodzeństwo rodziców, zstępnych i małżonków pasierbów, małżonków rodzeństwa i rodzeństwo małżonków, małżonków rodzeństwa małżonków, małżonków innych zstępnych,
3. do grupy III - innych nabywców (np. kuzyn, niespokrewniony ojciec/matka chrzestny/a, pracodawca).

► Stosownie do art. 9 ust. 1 ww. ustawy, opodatkowaniu podlega nabycie przez nabywcę, od jednej osoby, własności rzeczy i praw majątkowych o czystej wartości przekraczającej:

- 9.637 zł jeżeli nabywcą jest osoba zaliczona do I grupy podatkowej
- 7.276 zł jeżeli nabywcą jest osoba zaliczona do II grupy podatkowej
- 4.902 zł jeżeli nabywcą jest osoba zaliczona do III grupy podatkowej

► POWIAT

► WYSOKOŚĆ PARTYCYPACJI GMIN W ZAKUPIE KARETKI DLA SZPITALA

GINA JAROCIN	GINA ŻERKÓW	GINA JARACZEWO	GINA KOTLIN
152.098 tys. zł	35.161 tys. zł	28.364 tys. zł	24.377 tys. zł



Żeby zabezpieczyć potrzeby ponad 70 tysięcy mieszkańców powiatu, szpital potrzebuje nowej karetki. Na partycypację w kosztach zakupu ambulansu zgodziły się wszystkie samorządy

Złożą się na nową karetkę

Starosta Bartosz Walczak zwrócił się do gmin powiatu jarocińskiego o to, aby złożyły się na zakup nowej karetki dla naszego szpitala.

Lecznica ma dwie karetki. Jedną typu „S”, czyli specjalistyczną, która wyjeżdża na wezwania z lekarzem oraz typu „P”, czyli podstawową z ratownikami medycznymi. - Karetkę „P” ma ponad pół miliona przebiegu i dobrze byłoby ją zastąpić - stwierdza prezes szpitala Marcin Jantas. Szef jarocińskiej lecznicy ma następujący plan: - Gdyby nam się udało kupić nową karetkę w standardzie „S” to tę, którą mamy

przesunęlibyśmy na „P”. Z kolei stara „P” - ta z dużym przebiegiem - stałaby się karetką transportową - wyjaśnia.

O projekcie współfinansowania zakupu ambulansu poinformował na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Żerkowa burmistrz Jacek Jędrzejak. - Te karetki, które są w szpitalu, jeżdżą na okrągło i w związku z tym mają przebiegi takie, jakie mają. Dlatego ja bym się skłaniał, żeby się dolożyć - sugerował wódcar gminy. - Odchodzimy od finansowania policji czy innych tych służb, ale w tym przypadku myślę, że

akurat jest to naprawdę słuszne, bo każdy z nas może tej pomocy potrzebować - argumentował Jędrzejak. Przyznał jednocześnie, że w czasie spotkania ze starostą złożył wstępne przyrzeczenie, że gmina Żerków dołoży się do nowej karetki. Żerkowscy radni poparli propozycję burmistrza.

Ambulans ma kosztować ok. 300 tys. zł z wyposażeniem - 60 tys. zł zobowiązał się przekazać powiat. Pozostała kwota została podzielona między gminy w zależności od liczby mieszkańców.

(ann)

Jak dostać pieniądze na modernizację gospodarstw

Jak pozyskać pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2014-2020? - odpowiedź na to pytanie będzie można poznać na szkoleniu, które odbędzie się 13 października w Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie, początek o godz. 12.00. Jego tematem będzie modernizacja gospodarstw rolnych.

Organizatorzy proszą o po-

twierdzenie przybycia do 9 października, tel. (62) 747-66-66 (poniedziałek, wtorek 7.30-15.30, piątek 7.30-11.30) lub wirjar@wir.org.pl.

Szkolenie przygotowali Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Wielkopolska Izba Rolnicza.

(era)

OGŁOSZENIE

Salon optyczny
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

WYPRZEDAŻ
na wybraną kolekcję lub wybrane oprawy

-30%
-50%
-70%

100 zł rabatu
na soczewki progresywne
*promocje nie łączą się

SPRZEDAŻ RATALNA | **BEZPŁATNE BADANIE WZROKU**
przy zakupie okularów



JEST ŚWIATŁOWÓD...

...JEST SZYBSZY INTERNET, LEPSZA TV I NIEZAWODNY TELEFON!



**BĄDŹ
IN!**




TELEWIZJA

+



INTERNET

+



TELEFON

-50%

przez 3 m-ce

Nowoczesne usługi w **technologii światłowodowej** na wyciągnięcie ręki! Sprawdź, czy jesteś **w zasięgu oferty INEA** i wejdź do świata, w którym wszystko jest IN, gdzie będziesz podłączony do **superszybkiego internetu, telewizji w jakości HD** oraz **niezawodnego telefonu**.

Włącz się do nowoczesnej rozrywki. Bądź IN!

SPRAWDŹ TERAZ



61 223 80 00




**I JESTEŚ
IN!**




1990-2015

25
LAT

DODATEK JUBILEUSZOWY



GAZETA
Jarocińska

Magazyn ITP 7/131, 6 października 2015 r.



Z OKAZJI **25 LAT**

Gazety Jarocińskiej

REKLAMA
25%

TANIEJ!!!

PROMOCCJA TRWA DO 31.12.2015 BRZĄD OBOWIĄZUJE PRZY ZIECENIU MINIMUM DWÓCH PUBLIKACJI.

Artur Antczak: **508 318 922**

a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk: **509 082 772**

a.wlodarczyk@jarocinska.pl

Drodzy Czytelnicy - macie szczęście!

Z okazji naszego jubileuszu zapytaliśmy o opinię na temat „Gazety” redaktorów naczelnych kilku cenionych i liczących się na rynku gazet lokalnych oraz prezesa Rady Wydawców Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. Za co nas lubią i cenią, czego nam zazdroszczą?



ALICJA MOŁENDA
Wydawca Tygodnika Ziemi Chrzanowskiej „Przełom”
prezes Rady Wydawców Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

„Gazeta Jarocińska”. Zawsze kiedy ją przeglądam, to myślę już nie tyle o silnej marce prasowej zbudowanej w Wielkopolsce przez Piotra Piotrowicza i jego współpracowników. Myślę o nowoczesnej, innowacyjnej firmie wydawniczej, w której pączkują tytuły gazet i inne, nietuzinkowe pomysły. Myślę też o fundacji, społecznym zacięciu i autentycznym zaangażowaniu ludzi Oficyny w lokalne sprawy. To jest dzisiaj rzadkie zjawisko i tego gratuluję.

„GJ” to tytuł niezależny, niepokorny, opiniotwórczy. Trochę taki, jak znany

w całej Polsce jarociński festiwal. I takiej pozycji gazety na lokalnym rynku zakwestionować się nie da. Profesjonalny serwis informacyjny, publicystyka, własne zdanie dziennikarzy. Siła „Jarocińskiej” to także znane w Polsce akcje społeczne, za które gazeta jest ceniona i nagradzana.

Siły marki „GJ” użycza od kilku lat znakomitemu portalowi internetowemu. Jarocinska.pl jest znakomitym serwisem. W dobie mediów elektronicznych, jako młodsza siostra gazety, witryna bez wątpienia jest przyszłością wydawnictwa.

I jest jeszcze coś ważnego. Profesjonalizm i niezależność, a przede wszystkim charyzma wydawcy „Gazety Jarocińskiej” - Piotra Piotrowicza. Wszystko to pozwoliło tytułowi istnieć na rynku przez 25 lat i, co najważniejsze, rozwijać się. To szmat czasu. Niewielu przedsiębiorcom w naszej branży to się udało. Piotrowiczowi i owszem, i wzorowo. Jego wiedza i doświadczenie owocują właśnie książką. I jako autor znów jest pierwszy w gronie piszących wydawców Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. Szczerze mu tej książki gratuluję, mając pewność, że po jej wydaniu Jarocin będzie miał o czym mówić. Bo kto jak nie wydawca lokalnej gazety potrafi wydobyć z najnowszych dziejów tej ziemi to, co najważniejsze i najciekawsze.

„GJ” to jest jeden ze sztandarowych tytułów w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych, którym kieruję. I jeden z najstarszych. I jeden z najlepszych. I jeśli istnieje tak długo, to znaczy, że Czytelnicy go cenią. I tak trzymać!



DOMINIK KSIĘSKI
wydawca i redaktor naczelny tygodnika Pałuki, Żnin

To, co robi w Waszym mieście (myślę także o działaniach pozaprasowych) Piotr Piotrowicz ze swymi ludźmi, zawsze powoduje mój podziw i szczerą zazdrość. Szczerą! Zaznaczam to, bo wiem, że są i tacy, którzy z tejże zazdrości utopiliby go w łyżce wody. Nie za jego błędy (z tych się cieszą). Za sukcesy. A jest ich nieco. „Gazeta Jarocińska” wobec samorządów gminnych i powiatowego pełni taką samą funkcję, jaką wobec rządu spełnia dziennik o ogólnopolskim zasięgu - przedstawia i ocenia ich działania. Jest tym, co po angielsku nazywa się

„watch dog” - strażnikiem interesu publicznego, który jest szerszy niż ten interes, jaki widzą sprawujący władzę politycy (czasem widzą wyłącznie swój). Definiuje lokalne problemy społeczne, ujawnia nieprawidłowości życia publicznego, pełni rolę kulturotwórczą, pisze o standardach zachowań. Czytelnik

nie musi zgadzać się ze wszystkim, co pisze gazeta. Wyobraźcie sobie, co by było, gdyby wszyscy w Jarocinie zgadzali się ze

wszystkim, co tu jest wydrukowane. Taki tygodnik byłby przecież nie do czytania - same komunały. Gdy pisze się o rzeczach istotnych - trzeba pisać to, co się czasem komuś nie spodoba. I dlatego

Wasza gazeta jest silnym elementem społeczeństwa obywatelskiego w regionie. Nie każdy powiat ma takie szczęście - są tereny, gdzie (choć może Wam, drodzy Czytelnicy, wydaje się to niemożliwe!) nie ma żadnych niezależnych od samorządu gazet. Macie szczęście! Już przez 25 lat! I życzę tego samego przez następnych 250!

1990 - 2015

25
LAT

JERZY JURECKI
redaktor naczelny „Tygodnika Podhalańskiego”

„Gazeta Jarocińska” jest dla nas jak tatrzańska skała. Nigdy nie poddaje się żadnym żywiołom, jest twarda i nie pęka. Nie ulega pod żadnym naciskiem. Jest piękna i użyteczna. W jej cieniu wielu znajduje relaks i odpoczynek. Ale jest też ostra i niepokonana. Od lat trwa, a to dowód jej wielkiej siły. „Gazecie Jarocińskiej”, jej twórcom i całej załodze STO LAT.



„Gazeta Jarocińska” to bezsprzecznie jedna z najlepszych gazet lokalnych w Polsce; obserwuję jej rozwój od wielu lat i jestem niezmiennie pełen podziwu. Ta gazeta nigdy nie stoi w miejscu, zawsze rozwija się, zawsze znajduję w niej jakieś nowości i nowinki.

I ten trend, to parcie na rozwój bardzo mi się podoba. Przedsiębiorczość Piotra Piotrowicza budzi mój wielki podziw, sam chciałbym mieć tyle determinacji i energii, co on. Południowa Oficyna Wydawnicza i tworzące ją tytuły prasowe, z „Gazetą Jarocińską” na czele, to ewenement w skali kraju. Być może nie wszyscy Czytelnicy „GJ” zdają sobie sprawę, jak dobrą gazetę mają co tydzień w swoim mieście, ale jako były wiceprezes Stowarzyszenia Gazet Lokalnych, który ma porównanie ze wszystkimi gazetami lokalnymi w naszym kraju, mówię Wam: cieszcie się swoją gazetą i kupujcie ją co tydzień, aby nigdy nie upadła. Bo jest tego warta. W ubiegłym roku byłem w Jarocinie na otwarciu wspaniałej nowej siedziby redakcji i oczywiście... zazdrościłem. Dzięki temu nowoczesnemu centrum multimedialnemu zyskuje cały Jarocin, ponieważ jakość „produkowanych” tam informacji spełnia wszystkie wymogi współczesności. Z okazji 25-lecia życzę szefostwu i całej załodze „Jarocińskiej” wielu dalszych sukcesów i satysfakcji z pracy.

WALDEMAR ŚLIWCZYŃSKI
redaktor naczelny „Wiadomości Wrzesińskich”



FIRMA BUDOWLANO-HANDLOWA

Lidia, Stanisław Hadrzyński



www.hadrzynski.pl

biuro@hadrzynski.pl

OFERUJEMY:

- ➔ **KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE**
- ➔ **TRANSPORT CIĘŻAROWY HDS, USŁUGI KOPARKĄ**
ul. Rymarkiewicza 44, Kotlin, tel. 62 740 58 99 kom. 602 712 765
- ➔ **STACJA PALIW, SKLEP Z CZĘŚCIAMI ROLNICZYMI**
ul. Rymarkiewicza 44, Kotlin, tel. 62 740 58 99 kom. 606 753 744
- ➔ **HURTOWNIA BUDOWLANA**
ul. Rymarkiewicza 44, Kotlin, tel. 62 740 58 99 kom. 600 364 510
- ➔ **SKLEP Z MATERIAŁAMI WYKOŃCZENIOWYMI**
ul. Dworcowa 7, Kotlin, tel. 62 740 69 97 kom. 602 375 252

ZAPRASZAMY

Powiedzieli o nas



DARIUSZ STRUGAŁA
wójta gminy Jaraczewo

5 października 1990 roku na rynku pojawił się pierwszy numer „Gazety Jarocińskiej”. Nie było to dla mnie zaskoczeniem, ponieważ pojawienie się lokalnej gazety było zapowiadane już dużo wcześniej. Naszą ciekawość bardziej budziła jej zawartość, to o czym będą tam pisali. Szybko przekonaliśmy się, że ten tytuł to nie kolejna, jak to się dziś potocznie mówi, „plotkarska” gazetka.

Z perspektywy 25 lat z przyjemnością mogę powiedzieć, że w „Gazecie Jarocińskiej” znaleźliśmy wymagającego, rzetelnego, ale i niezależnego partnera. Myślę, że mieliśmy też szczęście do kolejnych redaktorów współpracujących z naszą gminą. Byli oni i nadal są baczni obserwatorami naszego życia. Wielokrotnie z niebywałą docieklivością drążyli temat, by przekazać społeczności rzetelną relację. Jako wódtar gminy niejednokrotnie mogłem przekonać się o prawdziwości powiedzenia, że nie ma trudnych pytań, trudne mogą być tylko odpowiedzi.

11 lat temu przygotowując imprezę promującą Gminę Jaraczewo w Niemczech pod nazwą „Dni Jaraczewa w SaalePark” niedaleko Lipska. Ważną częścią tego projektu była wydana przez „Gazetę” okolicznościowa polsko-niemiecka jcdnodniówka. Publikacja, zawierająca informacje zarówno o gminie Jaraczewo, jak i o naszych niemieckich partnerach, stała się hitem.

Dzisiaj trudno porównywać „Gazetę” sprzed 25 lat do obecnych wydań. Wraz z postępem technologicznym pojawiło się wiele nowych narzędzi, np. portal internetowy czy zakładka „Daj znać”. Poszerzył się również zakres działań całej Południowej Oficyny Wydawniczej. Warto zwrócić uwagę na Fundację „Ogród Marzeń”, która ułatwia rozwój wielu młodym ludziom. Również w Gminie Jaraczewo chętnie włączamy się do wszelkich inicjatyw, w których można łączyć zabawę z pomocą dla uzdolnionej młodzieży.

Gratuluje dotychczasowych osiągnięć, czegoż można życzyć „Gazecie” z okazji srebrnego jubileuszu? Pozostańcie sobą i przekujcie dzisiejsze srebro w złoto.



MIROSLAW PATERCZYK
wójt gminy Kotlina

Mogę powiedzieć, że prasa posiada ogromną siłę przekazu. Dobrze, jak siła przekazu odzwierciedla prawdziwy obraz zdarzeń, nie ulega tzw. skrzywieniu zwierciadła. Prasa nie powinna ulegać wpływom polityki, biznesu oraz osobistej prywacie.

To, co najistotniejsze dla każdego czytelnika, to przejrzystość informacji oraz bezstronność. Dostępność do szerokiej informacji publicznej to coś, na co czeka każdy czytelnik. A z takiej wiedzy możemy od wielu lat korzystać za sprawą „Gazety Jarocińskiej”.

Zawsze denerwowały mnie wszelkie informacje w „Gazecie” o zadłużeniu gminy. Nieraz sobie mówiłem, że jak spotkam panią redaktorkę, to „jej oczy wyduhbię”. Dla przykładu notatki o inwestycjach były znacznie mniejszych rozmiarów.

FOTOGRAFICZNY KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY!

Dzieci, dzieci i jeszcze raz DZIECI

W związku z rocznicą „Gazety” prosiliśmy was o nadsyłanie zdjęć z ważnych w waszym życiu wydarzeń. Jak zwykle Czytelnicy nas nie zawiedli. Zachwyciły nas fotografie, z których okazało się, że najważniejsze są dla was wasze dzieci, co wcale nikogo nie dziwi. Dziś na naszej jubileuszowej okładce publikujemy wszystkie nadesłane zgłoszenia, poniżej - jeszcze raz trzy nagrodzone. Zwycięzcom gratulujemy! (odbiór nagród w redakcji przy ul. Kasprzaka 1a w godz. 10.00 - 16.00).



I MIEJSCE - 250 ZŁ
Mój kuzyn Tomek z jego narzeczoną Sylwią i ich synkiem Karolkiem



II MIEJSCE - 100 ZŁ
Pan Dariusz budujący swój dom



III MIEJSCE - 50 ZŁ
Córka Nadia, pierwsza w życiu sesja zdjęciowa, spełnienie marzenia małej przyszłej modelki



WALENTY KWAŚNIEWSKI
były wójt Kotlina

25 lat temu „Gazeta” pełniła inną rolę niż dzisiaj. Była ukierunkowana na pokazanie dobrych stron działalności samorządu. W tej chwili „Gazeta” tak jakby polowała bardziej na sensacyjne informacje, które są czasami mylące do treści. Rozumiem, że to musi się sprzedać.

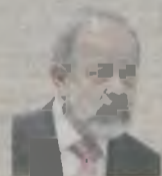
Bardzo mi się podoba dodatek „Wieści z lasu” oraz miesięcznik „Wieści Rolnicze”. Przydatne są również informatorzy medyczne. Czego brakuje mi osobiście w „Gazecie”? Nie ma cyklicznych artykułów, które przedstawiałyby np. zabytki Ziemi Jarocińskiej.

Odnoszę wrażenie, że poszczególni dziennikarze nie mają czasu zgłębić tematu do końca. Wychodzi jakaś sprawa, jest przedstawiona, po czym znika z tamów, nie ma informacji, jak dany problem został rozwiązany.

Ja pierwszego redaktora naczelnego znalazłem, zanim zajął się mediami. Poznałem go jako młodego inżyniera, który pracował w ZPOW Kotlina. W sumie znamy się blisko 40 lat.

Nigdy nie pisałem sprostowań po artykułach, nie podejmowałem dyskusji. Mądrość życiowa mówi: „Nie kop się z koniem”, przecież ta „Gazeta” nie jest twoja. Musiałbym mieć swój periodyk, w którym mógłbym pisać swoje sprostowania. Natomiast niektóre informacje nie przedstawiały do końca wszystkich punktów widzenia. Ja bardzo szybko dostałem „grubej skóry” i nie wdałem się w polemiki z „Gazetą”. Nie ukrywam, że starałem się wykorzystać „Gazetę” do przekazywania informacji dla mieszkańców gminy Kotlina w takiej formie, w jakiej ja bym chciał, żeby ta informacja poszła. Czy wszystkie tak poszły? Pewnie nie.

„Gazeta” wpisała się pozytywnie w działalność samorządów i społeczności lokalnej. Należy życzyć następnych 25 lat owocnej pracy. Te życzenia kieruję dla pań i panów redaktorów, których praca nie zawsze jest doceniana, a czasami tę pracę im utrudniamy.



JACEK JĘDRASZCZYK
burmistrz Żerkowa

Prawda jest taka, że jesteśmy po dwóch stronach barykady. Wy jesteście dociekliwi, my może mniej wylewni, ale nie jest źle. Taka jest nasza wzajemna rola. Jako burmistrz nie mam wyboru, muszę współpracować z „Gazetą” (śmiech). I jak to bywa z taką współpracą - są lepsze i gorsze dni. W sumie to jest tak na cztery z plusem. No, może trochę więcej - w skali od jeden do pięciu. Przyznaję, że „Gazeta” jest nawet pomocna. Choć mogłaby być bardziej i czasami wstawić taką notkę: „Nie walczyć z tym burmistrzem, czy wójtem, bo to, co robi wynika z ustawy”. Koniec, kropka, amen.

Nie należę do ludzi, którzy są pamiętliwi, którzy jakąś zadkę trzymają do grobowej deski. Ja wiem, że czasami jestem zbyt medialny. Czasami chlapię nie to, co trzeba i już mnie tam umieszczacie. Ale trudno się stale kontrolować.

Prawda jest taka, że ludzie co tydzień czekają na „Gazetę”. Nie wszyscy są jeszcze tak przywiązani do tego internetu. W szczególności ci starsi wolą jednak papierowe wydanie wiadomości.

A z okazji jubileuszu 25-lecia życzę rozwoju szerokiego i... oby nie było gorzej!



KAWIARNIA

63-322 Gołuchów
ul. Działyńskich 2



ZAPRASZAMY DO

KAWIARNI MUZEALNEJ

- WESELA
- PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
- ORGANIZOWANIE NARAD I SYMPOZJÓW
- IMPREZY PLENEROWE
- WYNAJEM NAMIOTÓW PLENEROWYCH Z WYPOSAŻENIEM (ławki, stoły, podłoga)
- OBSŁUGA CATERINGOWA (do 2.000 osób)
- NOCLEGI

☎ 62 761 50 44

☎ 608 490 540

🌐 www.muzealna.pl

✉ muzealna@neostrada.pl

**ZORGANIZUJ SWOJE WESELE
W UROKLIWYM OTOCZENIU
GOŁUCHOWSKIEGO PARKU**



Powiedzieli o nas



ADAM PAWLICKI
burmistrz
Jarocina w latach
2002 - 2012
i obecnie

Gratuluję panu prezesowi oraz całemu zespołowi „Gazety Jarocińskiej” 25 lat istnienia na trudnym rynku prasowym. Różnie to bywa pomiędzy tymi, którzy piszą, a tymi, o których jest napisane. Życzę państwu samych sukcesów, bo nigdy nie życzę ludziom źle. Wierzę, że możemy się różnić tak, byśmy się nigdy nie poróżnili. Przecież żyjemy w tym samym mieście, na tej samej ziemi - Ziemi Jarocińskiej. Jeszcze raz - wszystkiego, co najlepsze dla państwa!



PAWEŁ JACHOWSKI
burmistrz
Jarocina w latach
1994 - 1998

Widziałem, jak z prostej formy na początku „Gazeta Jarocińska” stała się w pełni profesjonalna. Zawiera bieżące informacje dotyczące nie tylko samorządu, ale też społeczeństwa. Postęp widać nie tylko na jej łamach, ale też w jej siedzibie.

„Gazeta” jest dla mnie źródłem informacji lokalnej. Bardzo interesuje mnie także ta część, która mówi o historii. Cieszę się, że takie materiały regularnie są publikowane, a poza tym „Gazeta” wspiera wydawanie książek o tematyce historycznej i regionalistycznej. Oby tak dalej!



ALEKSANDER PODEMSKI
wójt gminy
Nowe Miasto

Tak samo jak narodziły się i rosły samorządy lokalne, tak pojawiła się też prasa lokalna. Jest przekaznikiem tego wszystkiego, co się dzieje w samorządzie. Współpraca toczy się z obopólną korzyścią. Prasa działa na zasadach rynkowych. Szuka więc również sensacji.

W tym okresie 25 lat oceniam współpracę z „Gazetą Jarocińską” pozytywnie. Często się w prasie udzielałem. Z reguły były to bezpośrednie relacje. Nie autoryzowałem nigdy swoich wypowiedzi. Choć może niektórzy czuli się później moimi stwierdzeniami dotknięci. Osoba publiczna musi się liczyć z tym, że zadzwoni telefon, gazeta o coś zapyta i trzeba odpowiedzieć. Nie można się obrażać. Albo trzeba powiedzieć, że nie ma się nic do powiedzenia.

Wielu dziennikarzy „przewinęło się” przez gminę. Niektórzy niekoniecznie mi, ale radnym i pracownikom urzędu gminy zasłżyli za skórę. Mieli może sposób działania szukający sensacji. Niektórzy zresztą uważają, że prasa tylko szuka sensacji i zaklinają się, że jej nie czytają, ale wszyscy jakoś czytają. Bo skąd wiedzą, że ktoś się wypowiadał? Wypada mówić, że się nie czyta, ale i tak wszyscy czytają i traktują prasę jako źródło informacji. Jeżeli coś się czyta, to właśnie prasę lokalną. To tu szuka się informacji stąd, a nie w ogólnopolskiej.

Bywało tak, że niekoniecznie byłem zadowolony z tego, co powiedziałem. Za chwilę pewnie powiedziałbym to inaczej. Ale prasa napisała to, co już powiedziałem. Jakkim jednak mówić: - Dobrze, ja teraz nie odpowiem, tylko za chwilę, to bym ciągle o tym myślał, co mam powiedzieć i nic nowego bym nie powiedział. Jeszcze by to może wypadło gorzej jak w tym momencie, gdy na gorąco człowiek skomentuje.

Całe życie z „Gazetą”



Urodziła się dokładnie w dniu wydania pierwszego numeru „Gazety Jarocińskiej”. Beata Mikołajczak niejednokrotnie brała udział w rocznicach naszego tygodnika.

Fot. Sebastian Matyszczak



Zdjęcie z urodzin nadesłane na nasz jubileuszowy konkurs fotograficzny



Występ wokalny Beaty (pierwsza z lewej) przy okazji mszy w intencji dziennikarzy

■ **Kiedy się zorientowałaś, że data urodzin jest ściśle związana z ukazaniem się pierwszego numeru „Gazety Jarocińskiej”?** To chyba było przy okazji jej dziesięciolecia. Wtedy właśnie gazeta mnie odnalazła. Wcześniej nie odczuwałam tej wspólności dat. Nie zdawałam sobie z tego sprawy. Ale też byłam dzieckiem, więc trudno się dziwić. Od tamtej pory pamiętałam już o urodzinach gazety.

■ **Czy „Gazeta” była obecna w twoim życiu?**

Cały czas. Dzisiaj też jest. A od dziesięciolecia co tydzień dostawałam ją do domu i to chyba się ciągnęło do osiemnastki. Teraz już kupuję. Takie mam przyzwyczajenie, że „Gazeta” musi być. „Gazeta” była również obecna w mojej edukacji poprzez sponsorowanie podręczników.

■ **Tylko przy okazji rocznic byłaś obecna na naszych łamach?**

Nie. Śpiewałam w zespole u ojców Franciszkanów i wtedy zdjęcie z występu pojawiło się w jednym z numerów. Później były jeszcze dwie takie sytuacje, w tym zorganizowane spotkanie

z mediami, gdzie śpiewaliśmy kolędy właśnie jako zespół.

■ **Brałaś udział w organizowanych przez nas konkursach?** Kiedyś rozwiązałam krzyżówkę. Wtedy była taka sytuacja, że razem z siostrą wysłałyśmy poprawne odpowiedzi i obie wówczas wygrałyśmy. Pani w sekretariacie się zdziwiła, kiedy przyszłyśmy we dwie po odbiór nagród.

■ **Masz jakieś wspomnienia związane z pierwszym numerem?**

Pamiętam pierwszą stronę. Jeśli dobrze sobie przypominam, dostałam na niej zaproszenie na obchody. Zdaje się, że na dziesięciolecie. To jedyne zdjęcie, które na niej widnieje jest szczególnie charakterystyczne.

■ **Dwa lata temu zmieniłaś stan cywilny. Zdaje się, że wtedy po raz kolejny twoje nazwisko pojawiło się na naszych łamach.**

Tak. Moje i męża. A teraz jestem mamą Tomka. Kiedy dziennikarka przyszła do szpitala zrobić zdjęcia noworodkom, mój synek akurat chciał jeść. Później zasnął i tak pozował. Ale nie poruszy-

liśmy wtedy tematu mojej daty urodzin.

■ **Jaka tematyka „Gazety” jest ci najbliższa?**

Przeglądałam gazetę od początku do końca, wyszukuję informacji o imprezach artystycznych, koncertach. W tym roku po raz pierwszy zaliczyłam Woodstock, a przez ostatnie siedem czy osiem lat nie opuściłam ani jednego jarocińskiego festiwalu. Poznałam tam nawet męża (śmiech). Na tych pierwszych pracowałam w strefie gastronomicznej i tak się poznałyśmy. Wracam też do prowadzenia bloga parentingowego. Pisałam na ten temat wcześniej, ale przestałam. Teraz chciałabym wrócić do tej tematyki. No i chcę mieć więcej polubień na Facebooku niż „Gazeta Jarocińska” (śmiech). Zapraszam na „Tomczekowe Przygody”.

■ **Który zespół jest najbliższy twojemu sercu?**

Jestem fanką Grabaża, wokalisty Pidżamy Porno i Strachów na Lachy. Nawet mam autograf, który zdobyłam na festiwalu.

Rozmawiał
SEBASTIAN MATYSZCZAK



STANISŁAW MARTUZALSKI
burmistrz
Jarocina w latach
2012 - 2014

Wyznacznikiem w moich kontaktach z „Gazetą Jarocińską” jest fakt, że pozostaję jedynym burmistrzem, który nie wszedł z nią w spór sądowy. Może ta współpraca nie była idealna, ale na pewno można ją ocenić jako dobrą. Uważam, że jeśli nie ma jakiejś drastycznej sytuacji, to trzeba przejść do porządku dziennego nad materiałami, jakie ukazują się w mediach.

Godny podziwu jest fakt, jak z „gazetki szkolnej” sprzed 25 lat „Gazeta Jarocińska” stała się w pełni profesjonalna od strony merytorycznej i technicznej. Natomiast to, czego mi brakowało i brakuje do dzisiaj, to tekstów, które by nie tylko opisywały rzeczywistość, ale także edukowały w kwestii samorządu. Moim zdaniem podstawowym zadaniem mediów lokalnych jest edukowanie. Choć z drugiej strony zdaję sobie sprawę, że media to jest biznes i ta gazeta musi się sprzedawać.



MARIAN MICHALAK
burmistrz
Jarocina w latach
1998 - 2002

Uważam, że zmiany w „Gazecie Jarocińskiej” następowały w pewnych cyklach. Od początku istnienia do ok. 1997 roku to była bardzo dobra gazeta, z prezentacją różnorodnych postaw i opinii. Ważne jest to, że w tym czasie funkcjonowała dobra konkurencja - „Czas Jarocina”, która zachowywała zbliżony poziom.

„Gazeta Jarocińska” organizowała w tamtym okresie wiele społecznych działań i bardzo częste debaty publiczne z udziałem znaczących osób, np. parlamentarzystów. Dzięki temu „Gazeta” miała charakter tygodnika opiniotwórczego.

W późniejszym okresie, przy braku konkurencji, dano się troszeczkę ponieść lenistwu. Zaczęły dominować monopolistyczne opinie na Waszych łamach, niekiedy poziom zbliżał się do kolorowej prasy. Mniej było działań na rzecz społeczeństwa obywatelskiego. Mniej więcej od lat 2003 - 2004 zaczęło się unikanie trudnych tematów. Brakuje tych debat, odbywają się one w zasadzie tylko przy okazji wyborów samorządowych.

Media są władzą, która ma pewne uprawnienia. I ta władza może działać dla dobra publicznego lub zrobić niewiele. Życzę „Gazecie Jarocińskiej” większego i wnikliwego zainteresowania tematami związanymi ze społeczeństwem obywatelskim. 25 lat to już dorosły wiek, życzę zatem więcej dorosłości.



MAREK PRZYMUSIŃSKI
burmistrz
Jarocina
w latach
1990 - 1994

Uważam, że niezależna od władz gazeta lokalna jest bardzo ważnym aspektem demokracji na szczeblu gminy czy powiatu. Pamiętam jednak, że kiedy byłem burmistrzem, mieliśmy z „Gazetą Jarocińską” problemy. Trochę pomogliśmy w jej powstaniu, zalałaliśmy dla Władka Stąskiewicza staż w „Gazecie Wyborczej” w Warszawie. Później niektóre działania „Gazety” były nie na miejscu. „Gazeta” miała redaktorów z ambicjami, by bezpośrednio wpływać na to, co władza robi, nota bene też będąc radnymi.

Jeśli chodzi o dzień dzisiejszy, to szczerze mówiąc nie wiem, czy jest jakaś przyszłość przed gazetą w wersji papierowej, drukowanej. Wydaje mi się, że inne nośniki informacji, takie jak internet, wygryają. Zwłaszcza że „Gazeta Jarocińska” jest dość rozbudowana. Przyznam, że osobiście ostatnio w zasadzie jej nie kupuję, raczej czerpię informacje z internetu.

60 lat
na rynku

SPECJALIŚCI OD STALI

MASZYNOWE KONSTRUKCJE STALOWE

- osprzęt budowlany
- maszyny rolnicze
- elementy urządzeń ciśnieniowych



Najwyższej jakości materiały - stal S355 oraz Hardox producentów europejskich



Wieloletnie doświadczenie



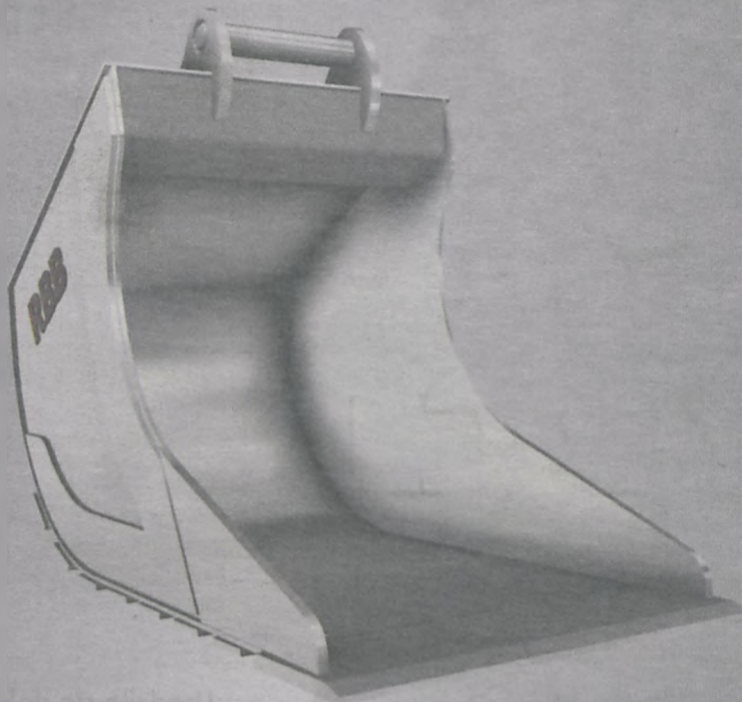
Systemy mocowań dostosowane do potrzeb klienta



Duża sztywność i wytrzymałość



Wydłużona żywotność



Wzmocnienia z materiałów trudnościeralnych



Najwyższej jakości spoiny zgodnie z europejskimi normami



Lemiesz wykonany ze stali trudnościeralnej Hardox 500



Optymalny kształt w zależności od przeznaczenia

wał do rozgarniania zielonki



Optymalizacja i skrócenie czasu pracy dzięki przesuwnemu ramieniu



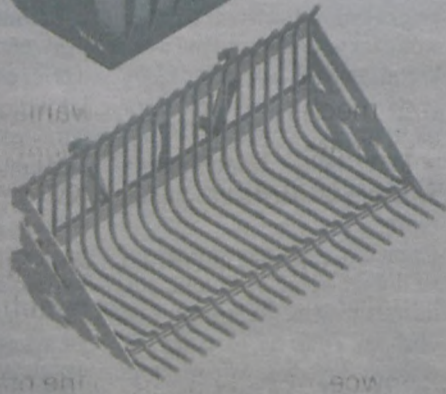
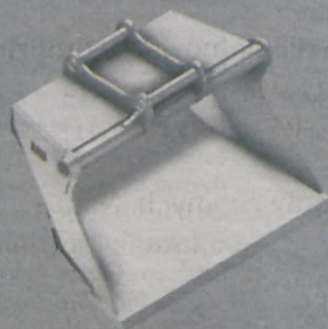
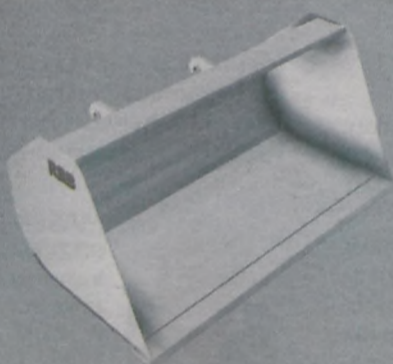
Wysoka jakość kiszonki, dzięki nowatorskiej budowie wału



Niższe koszty użytkowania niż tradycyjne rozwiązania



Opatentowane rozwiązanie



■ chwytakowe łyżki hydrauliczne - ponad 50 rodzajów

■ zasobniki ciepła



ul. Wojska Polskiego 83
63-200 Jarocin



+48 62 747 58 00



info@rbb-stal.com.pl



www.rbb-stal.com.pl

KINA

INSTALACJE

ul. Szubianki 15, 63-200 Jarocin,
tel. (62) 747-86-47
kina@kinabiuro.com.pl
www.kinainstalacje.com.pl

- KLIMATYZACJA
- WENTYLACJA
- OGRZEWANIE
- SYSTEMY
WODY
LODOWEJ

PROJEKT
WYKONAWSTWO
SERWIS

Oferujemy kompleksowe instalacje klimatyzacji, wentylacji mechanicznej, ogrzewania oraz osuszania dla domów jednorodzinnych, budynków biurowych i handlowych. Zadania realizujemy w oparciu o urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne z funkcją odzysku ciepła, klimatyzatory pojedyncze, Systemy Multisplit, centralne układy freonowe oparte na systemach VRF.

Dla obiektów przemysłowych oferujemy wykonanie specjalistycznych instalacji klimatyzacyjnych i wentylacyjnych. Nasze realizacje obejmują również instalacje precyzyjne, gdzie znaczenie mają takie parametry jak nawilżanie czy osuszanie powietrza.

Dla dużych budynków - jak centra i galerie handlowe, biurowce, obiekty komercyjne oferujemy instalacje oparte na wentylacji mechanicznej, klimatyzacji precyzyjnej, systemach wody lodowej oraz centralnych układach klimatyzatorów opartych na systemach VRF.

Nasi partnerzy:

FUJITSU

SHARP

LG

MITSUBISHI
ELECTRIC
AIR CONDITIONING SYSTEMS

Clima Gold

CLINT

VTS

KLIMOR

Ci, co nie spali, po redakcji wędrowali



W tę jedną noc można było zajrzeć we wszystkie, niedostępne na co dzień dla osób z zewnątrz zakamarki budynku Południowej Oficyny Wydawniczej, w którym mieści się „Gazeta Jarocińska”. Okazję do zobaczenia naszej redakcji stanowił jubileusz 25-lecia działalności tygodnika.

„Noc z Gazetą” wzorowana była na odbywającej się co roku w maju „Nocy Muzeów”. Na osoby, które przyszły w piątkowy wieczór na ulicę Kasprzaka 1a, czekało wiele atrakcji i niespodzianek. Już na wejściu można było otrzymać specjalną listę zadań do wykonania. Za udział w queście, czyli czymś w rodzaju harcerskich podchodów, ale odbywających się w jednym miejscu, dla najwytrwalszych, którzy znaleźli wszystkie ukryte wskazówki i udzielili odpowiedzi na zagadki były nagrody rzeczowe - jubileuszowe kubki,

kredki, opaski odblaskowe z logo „Gazety”. W zabawie wzięło udział kilka pokoleń - od kilkulatek po studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Przeważały drużyny rodzinne, choć były i takie złożone z przyjaciół. Przybiegli do nas również biegacze z Chrzana.

W trakcie questu najwięcej trudności sprawiło odnalezienie „zajęcia” w komiksie dotyczącym początków naszego tygodnika umiejscowionym na ścianie przy holu. Ludzie z ogromnym poświęceniem, niemal na czworakach szukali na schodach ozdobionych gazetowym drukiem odpowiedzi na temat tego, jak często pojawiało się zdjęcie Jacka Kuronia. Dla młodszego pokolenia atrakcją stanowiły maszyny do pisania - trzeba było bowiem napisać swoje imię na tym „starożytnym” sprzęcie. Jak się okazało, nie było to łatwe. Atmos-

fera radosnej twórczości udzieliła się również zwiedzającym. Jedna z par zapytana o to, czy są z dziećmi odpowiedziała: „dzieci nie mamy, bo nocami po gazecie się szwendamy”. Fotografowano się wszędzie, nie tylko na ogromnym krześle w sekretariacie. W naszym studiu telewizyjnym każdy miał możliwość pobawić się w prezentera pogody, a potem stać się bohaterem „jedyńki”, czyli pierwszej strony gazety. Na dowód wizyty w „Gazecie” otrzymywał wydruk. Nasz czytelnik - Sławomir Markiewicz przygotował nawet niespodziankę i przyniósł napisany z okazji jubileuszu wiersz.

W trakcie zwiedzania można było nie tylko poznać kolejne etapy powstawania „Gazety Jarocińskiej”, ale także dotknąć wszystkiego, co znajduje się w redakcji i uzyskać odpowiedź na każde nurtujące pytanie.

Była też szansa, żeby zobaczyć, jak tygodnik zmieniał się na przestrzeni ćwierćwiecza. Na koniec zwiedzania na gości czekała kielbasa z grilla, na której zjedzenie została udzielona przez proboszcza parafii św. Marcina dyspensa od konieczności zachowania piątkowego postu. W „Hali Odlotów” odbywały się zajęcia dla dzieci. Były kolorowanki i gry o tematyce gazetowej. Można było zobaczyć, jak z zadrukowanych stron powstają kreacje, a nawet spróbować swoich sił w robieniu origami czy poznać tajniki papierowej wikliny. Zabawy dla dzieci prowadził kuglarz „Alex”. Pamiątką po piątkowym spotkaniu będzie mural zdobiący jedną ze ścian ogrodzenia redakcji. Z zaproszenia na pierwszą w historii „Noc z Gazetą” skorzystało ponad 300 osób. (15)

Zdjęcia Karol Górski, Lidia Sokół



Zdjęcia robiono sobie w wielu miejscach, w tym również na gazetowym krześle i specjalnej planszy

Każdy, kto przyszedł do naszej redakcji mógł zmierzyć się z pytaniami w queście



Fragment wiersza „25 lat Jarocinki”

(...)
Wszystkim obecnym i byłym redaktorom podczas tej szczególnej NOCY, Składam jako Wasz czytelnik - szczerze życzenia: samych sukcesów i radości z pracy - dziennikarskiej dużej MOCY, byście byli sumienni i wytrwali w opisie każdego WYDARZENIA, które nasze miasto nieraz na gorsze - oby częściej na lepsze - ZMIENIA.

Rzecz jasna: szczerze i obiektywnie niech zawsze się o wszystkim DOWIEMY My Wasi czytelnicy za te minione 25 lat DZIĘKUJEMY!!!

Z poważaniem
Sławomir Markiewicz

Szczególne podziękowania za pomoc w realizacji „Nocy z Gazetą” składamy: Barbarze Bogatko, Justynie Daniel, Magdzie Wrześniewskiej, Renacie Burchard, Iwonie Nowickiej, Hieronimowi Gryglowi, Aleksandrowi Szczepaniakowi, Kajetanowi Jagielce i Antkowi Lemanikowi oraz dyrekcji Muzeum Regionalnego w Jarocinie



Każdy mógł stać się bohaterem gazetowej „jedyńki”



W studiu telewizyjnym można było bawić się w prezentera pogody



Południowa Oficyna Wydawnicza Sp



Zabawy dla dzieci prowadził kuglarz „Alex”



Na „Noc z Gazetą” dotarli m.in. biegacze z Chrzana, którzy w sztafecie pokonali dystans 15 km, by wręczyć życzenia dla redakcji



Pamiętką po jubileuszowej nocy jest mural, który zaczął powstawać w jej trakcie. Kajetan Jagielka i Antek Lemanik skończyli pracę dopiero o godz. 4.00 nad ranem



Profesjonalne
**NAGŁOŚNIENIE
I OŚWIETLENIE
SCENICZNE**

Proponujemy oprawę muzyczną
wesel, dancingów, studniówek,
impresji okolicznościowych i rodzinnych

- ◆ **świetny charakter
brzmieniowy zespołu**
- ◆ **wysokiej klasy
instrumenty
i nagłośnienie**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY INSTYTUCJE

VEGASOUND

☎ 605 699 889



Pracownia Projektowa KOWALSKI
ul. Konwaliowa 2, 63-200 Jarocin

ppkowalski@o2.pl
tel. (62) 747-25-98

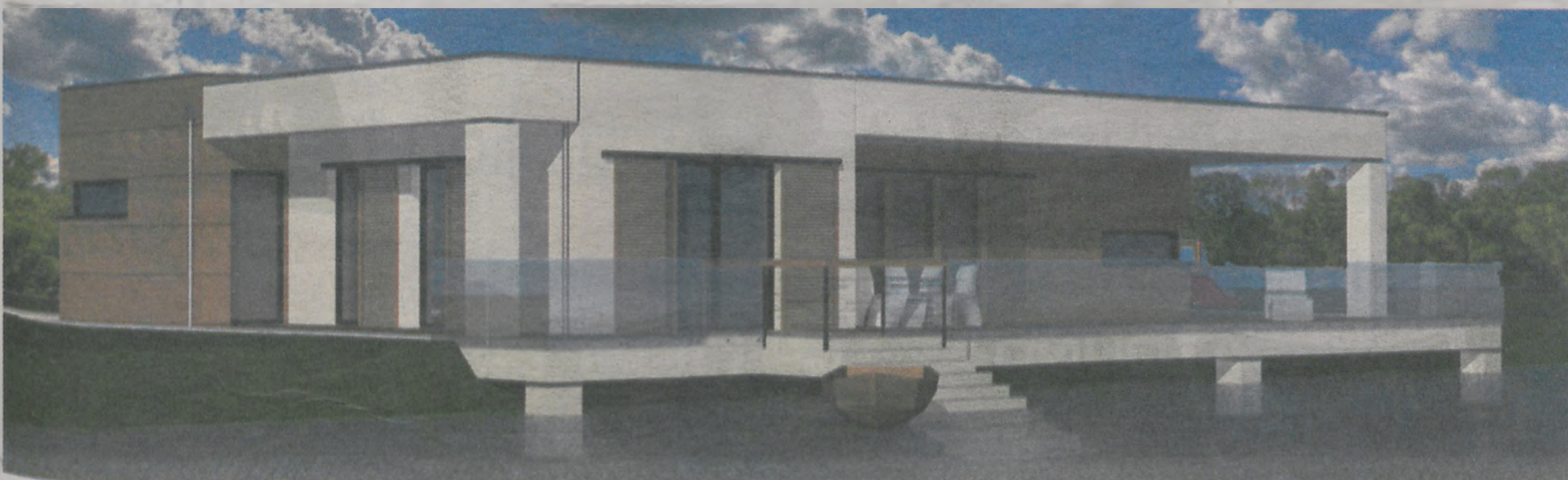


- **PROJEKTY BUDYNKÓW:**
mieszkalnych jednorodzinnych
mieszkalnych wielorodzinnych
usługowo-handlowych
gastronomicznych
inwentarskich

- **PROJEKTY:**
obiektów służby zdrowia
hal przemysłowych
obiektów sportowych
renowacji budynków
zabytkowych

- opinie i ekspertyzy techniczne
- kosztorysy
- nadzór inwestorski
- kierowanie budową

Pracownia Projektowa KOWALSKI istnieje na rynku projektowym od 1993 roku. Od początku swojej działalności firma kieruje się zasadą kompleksowego, profesjonalnego świadczenia usług projektowych. Podejmujemy wszelkie starania, aby nasz wkład w przebieg procesu budowlanego był zgodny z oczekiwaniami Klienta. Do każdego zadania projektowego podchodzimy z pasją i zaangażowaniem. Doświadczenie nasze to ponad 2000 zaprojektowanych i wybudowanych obiektów budowlanych. Dzięki temu doświadczeniu możemy podjąć się dla państwa każdego zadania. Nasza oferta, w zależności od potrzeb, może zawierać poradę, wykonanie projektu budowlanego, przygotowanie opinii lub ekspertyzy technicznej, obliczenie kosztów realizacji inwestycji czy też nadzór nad budową.



NOWE OBLCICZE FIRMY BIEGUN...

Pracujemy dla podnoszenia świadomości konsumpcji



Rozmowa z Wiesławą Biegun - współwłaścicielką Zakładu Przetwórstwa Mięsnego Biegun

Jaką formułę biznesową przedsiębiorstwa realizujecie na rynku?

Nasza firma już od ponad 26 lat funkcjonuje z niezmiennym zaangażowaniem i pasją, dostarczając na rynek lokalny, krajowy i zagraniczny wyroby wędliniarskie. Ten czas nauczył nas ogromnej wrażliwości na gusty i potrzeby klientów, którzy niezmiennie nas inspirują do poszukiwania nowych smaków, ale i stawiają wysokie wymagania jakościowe. Są wśród naszych klientów koneserzy wędlin, dla których smak i tradycyjny proces wytwórczy są najważniejsze.

Od czego zależy sukces na rynku wyrobów wędliniarskich?

Sukces w sprzedaży zależy w równej mierze od jakości wyrobów, kwalifikacji pracowników, jak i prezentacji produktu. Te wszystkie wartości realizujemy w naszym nowo obranym kierunku - sprzedaż przyjazna klientowi. Aby udokumentować nasze starania i wysoką jakość produktów, rokrocznie bierzemy udział w konkursach branżowych, a konkurencja na nich jest niewyobrażalna. I w tym roku nie zawiedliśmy naszych klientów. Na targach Polagra 2015 w konkursie „Ocena konsumenta” zajęliśmy całe podium:

I miejsce - SZYNKA KOWALA, II miejsce - KIEŁBASA SŁOWIAŃSKA, III miejsce - BIEGUSIE WIEPRZOWE.

To wielki sukces, zwłaszcza że wśród ocenianych produktów można było znaleźć marki wędliniarskie o dużo większym zasięgu.

Tak, to wielki sukces i jednocześnie nagroda za pracę, jaką wkładamy nie w ilość produkowanych wyrobów, a w jakość i tradycyjny smak. Ale nie zdarzyło się to przypadkiem. Zainspirowani potrzebą rozwoju i trendami żywieniowymi stworzyliśmy segmenty produktowe, które w czytelny sposób dadzą klientowi odpowiedź, który produkt sprosta jego oczekiwaniom.

Nasze najmłodsze „dzieci” to produkty zawarte w grupie towarowej FIT&ACTIVE. To najbardziej innowacyjna grupa wędlin. Skierowana jest do ludzi aktywnych, preferujących zdrowe odżywianie i dietę niskotłuszczową. Listę produktów tej grupy reprezentują BIEGUSIE WIEPRZOWE, DROBIOWE, BIEGUSIE Z CIEŁĘCINĄ. Są to kielbaski o wyjątkowo niskiej zawartości tłuszczu i wysokiej zawartości białka. Ten wyjątkowy produkt pozwolił na uzyskanie idealnych proporcji dla osób ceniących dobry smak w połączeniu ze świadomą konsumpcją.

Biegun produkując BIEGUSIE zwiększa świadomość konsumentów?

Dokładnie tak, jeżeli weźmiemy pod uwagę wynik, jaki uzyskały BIEGUSIE w badaniu na zawartość tłuszczu, a są to zaledwie 2,2 gramy w 100 gramach kielbaski, możemy śmiało powiedzieć, że BIEGUSIE „wyprzedzają” i to o „kilka długości” (śmiech) produkty innych producentów. Musicie Państwo wiedzieć, że średnia zawartość tłuszczu w mięsie wieprzowym to 20-22 g/100 g, a w wyrobach wędliniarskich zawartość tłuszczu sięga nawet do 50 g/100 g!!! Ponadto porcja BIEGUSI (100 g - cztery kielbaski) dostarcza ok. 20 g białka. Zdrowy, dorosły człowiek o prawidłowej masie ciała powinien z dietą spożywać 0,8-1,0 g białka na 1 kg masy ciała, czyli w diecie

osoby ważącej 70 kg powinno znajdować się od 56 do 70 g białka na dobę. Część z tego zapotrzebowania dostarczają nasze BIEGUSIE.

Czym jeszcze chcecie się Państwo podzielić z czytelnikami i smakoszami polskich tradycyjnych wędlin?

Na czym polegają zmiany, jakie Państwo wprowadziliście?

Symbolem zmian zachodzących także w wizerunku firmy są nasze sklepy firmowe. Ciepłe barwy wnętrza, naturalne materiały, apetyczne ekspozycje podkreślają wyrazisty charakter naszej firmy. Firma to przede wszystkim ludzie. Nasz



Oprócz ludzi z kręgu FIT mamy też coś dla innych odbiorców. Kolejna grupa produktów to PRO NATURA - smak, natura i wysoka świadomość klienta, dla którego wędlina bez dodanych fosforanów, barwników, konserwantów, wzmacniaczy smaku ma znaczącą wartość. Im oferujemy szynkę surową wędzoną, kielbasę z cielęciną, kielbasę ręcznie wyrabianą.

personel gwarantuje klientom wysoką kulturę sprzedaży popartą wiedzą i kompetencjami. Nowoczesność, innowacyjność, dbałość o komunikację wizualną, a ponadto spełnienie potrzeb klientów - to wartości, na których opiera się polityka firmy BIEGUN.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów firmowych.

A dla kochających podjąć też się coś znajdzie?

Ależ oczywiście. Mamy w ofercie crème de la crème produkty z grupy SZEŃ POLECA - to dobre, polskie jedzenie... z odrobiną tłuszczu, który, pamiętajmy, daje niezbędną energię, uwypukla smak i ułatwia przyswajanie witamin z grupy A, D, E, K. To niezapomniane smaki ze spiżarni dziadkowej, które oddajemy do rąk naprawdę wymagających klientów. Dla nich specjalnie przygotowujemy kielbasę śląską z szynki, kielbasę polską, wieprzwinę pieczoną, salceson mięsny i mnóstwo innych pyszności.



Biegun
1955

ZPM Biegun Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k.
ul. Golska 36, 63-233 Jaraczewo, POLAND
+48 62 74 71 605

FAMEG



Od ponad **130 lat** tworzymy z pasją
wysokiej jakości meble

www.sklep.fameg.pl

1 ha lasu liściastego może zatrzymać, a następnie stopniowo oddać środowisku 500 mln litrów wody.

Lasy w Polsce pochłaniają ok.

40 mln ton dwutlenku węgla rocznie



SADZIMY

co roku ponad pół miliarda drzew na powierzchni prawie 53 tys. ha

CIEKAWOSTKA: Jarocińska szkółka kontenerowa wyposażona w nowoczesne technologie jest w stanie wyprodukować rocznie ponad **3 mln sztuk** wysokiej jakości sadzonek dębu

średni wiek lasów

60 lat

Od zakończenia II wojny światowej przybyło

2,5 mln ha lasów



EDUKUJEMY

do tego celu wykorzystujemy: **545** wiat edukacyjnych, **1013** ścieżek dydaktycznych, **301** izb edukacyjnych, **66** ośrodków edukacji ekologicznej. Rocznie odwiedza nas ok. **1,5 mln** osób

CIEKAWOSTKA: Ośrodek Edukacji Leśnej w Czeszewie, należący do Nadleśnictwa Jarocin odwiedziło już **ponad 40 tys. osób**



CHRONIMY LASY przed szkodnikami

w 2015 r. planujemy wydać ponad **241 mln zł** na ochronę polskich lasów



Lasy dla ludzi

zapraszamy



DAJEMY PRACĘ

375 tys. miejsc pracy zapewnia Polakom las i pochodzące z niego drewno, w szczególności: **25 tys.** pracownikom LP, **50 tys.** osobom zatrudnionym w zakładach usług leśnych, **300 tys.** pracownikom zakładów przerabiających drewno

CHRONIMY LASY przed pożarami

co roku w polskich lasach wybucha kilka tysięcy pożarów, których sprawcami w 90% są niestety ludzie. Dlatego w okresie wysokiego ryzyka stale monitorujemy wilgotność ściółki i pełniemy dyżury przeciwpożarowe.



UMOŻLIWIAMY WYPOCZYNEK

utrzymujemy ponad **20 tys. km** szlaków pieszych, **4 tys. km** szlaków rowerowych, ok. **7 tys. km** szlaków konnych, ponad **600 miejsc** do biwakowania, **400 miejsc** z infrastrukturą pod ognisko, **3160 parkingów** leśnych, **60 ośrodków** wypoczynkowych

4,5 tys. miejsc turystycznych i wypoczynkowych



ZARZĄDZAMY

83% lasów w Polsce o powierzchni **7,6 mln ha**



PRODUKUJEMY DREWNO

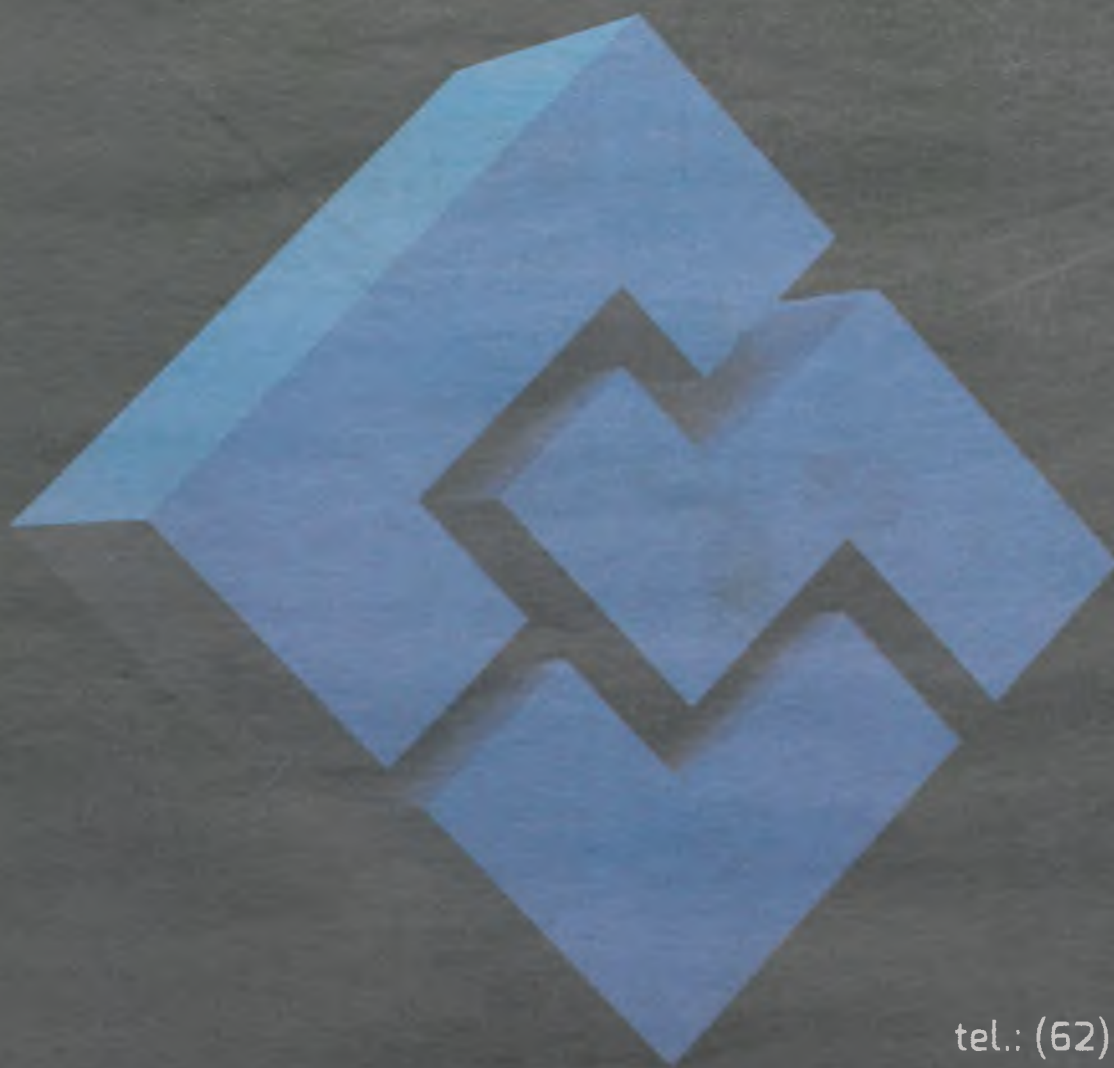
sektor leśno-drzewny wytwarza **2%** polskiego PKB. Pomimo że w Polsce w ostatnich **20 latach** podaż drewna na rynek wzrosła o **100%**, powierzchni lasów rokrocznie przybywa.

CIEKAWOSTKA: Polska zajmuje **4.** miejsce na świecie pod względem eksportu mebli, a **10.** pod względem ich produkcji. Niezwykle cenione w tym przemyśle drewno dębowe pozyskuje się także w lasach Nadleśnictwa Jarocin.



DROBUD S.A.

z nami zawsze na dobrej drodze



ul. Poznańska 71A, 63-200 Jarocin
tel.: (62) 747-30-18, tel. fax: (62) 747-73-16
e-mail: sekretariat@drobudjarocin.pl

www.drobudjarocin.pl

**Przedsiębiorstwo Robót Drogowych DROBUD S.A.
to firma, której nieprzerwany rozwój
możemy śledzić od 1 stycznia 1952 roku.**

Ewolucja firmy jest konsekwencją dążenia do miana lidera w swojej branży. Nasz potencjał to ponad 100 osobowa załoga, 80 jednostek transportowo-sprzętowych, wytwórnia mieszanek mineralno-asfaltowych, węzeł betoniarski.

NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY
KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE:

- budowy infrastruktury drogowej,
- budowy sieci wodociągowych,
- budowy sieci kanalizacyjnych,
- budowy sieci gazowych



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





do przodu

do przodu

5 października 2008 r. Gazeta ma 18 lat. Okładka pełnoletniej gazety otrzymuje najważniejsze wyróżnienie, w swojej kategorii, w konkursie Grand Front - Art Front - w kategorii gazet lokalnych.

Dodatkowy rzut kostką

Gazeta rozpoczyna akcję „Piątka dla gazety” (2004 r.). Dzieci zbierają dobre oceny, by wygrać dla swojej klasy wycieczkę, a dla siebie nagrody. Ty przybij piątkę wszystkim graczom i przesunij się o jedno pole do przodu.

Przesuwasz się o jedno pole do przodu

Wyśledziłaś aferę w urzędzie. Piszesz świetny artykuł, dostajesz za niego nagrodę. Hurra! Niestety, Twoja radość trwa krótko, burmistrz pozywa Cię do sądu. Redakcja przegrywa sprawę. Choć wszyscy wiedzą, że napisałeś prawdę, musisz ponieść karę, Twoja trasa do mety będzie dłuższa i pełna niebezpiecznych pól.

Zmiana trasy

Wydrukowali Twój pierwszy artykuł. Krzyczysz: „Hurra!” i przesuwasz się o jedno pole do przodu.

Przesuwasz się o jedno pole do przodu

Przeprowadzka! To kania Władka). W 21 do kolejnej redakcji pomieszczenie, ty i Gazeta jest właścicielem

do tyłu

zmiana trasy

stoisz

Właśnie na Twoim „wspaniałym” tekście redaktor naczelny napisał: „Do du...!”.

Niestety, musisz napisać go jeszcze raz.

Przesuwasz się o 2 pola do tyłu

W Gazecie (nr 42) ukazało się pierwsze, na razie czarno-białe, zdjęcie na „jedynce”. Robisz ślit focję z pozostałymi graczami i przeskakujesz o dwa pola do przodu.

Jeśli nie masz telefonu, stoisz jedną kolejkę

do tyłu

Gazeta Jarocińska



zadanie

DEKADA DLA JAROCINA



Reaktywacja festiwalu



Rozwój budownictwa społecznego



Ponad 35 km nowych dróg



33 nowoczesne i ekologiczne autobusy



Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej



Największy w regionie Zakład Zagospodarowania Odpadów



Inwestowanie w bazę sportową szkół



ADAM PAWLICKI
BURMISTRZ JAROCINA



12% budżetu realizowane przez organizacje pozarządowe



Spichlerz - stolicą rocka przez cały rok!



Nakłady na Ochotnicze Straże Pożarne

Drodzy Jarociniacy!

Mija 10 lat sprawowania przeze mnie funkcji wóldarza naszej Gminy. To wyjątkowo intensywny, najważniejszy etap w mojej karierze. Praca na rzecz Jarocina i jego mieszkańców jest i będzie dla mnie priorytetem w następnych latach. To dobry moment na podsumowanie tego, co w ciągu dekady zrobiłem jako burmistrz, punkt wyjścia do opracowania nowej strategii działania.

Budowaliśmy, rozwijaliśmy i sprawialiśmy, że gmina Jarocin z roku na rok stawiała się lepszym miejscem do życia. W trakcie pierwszej kadencji powołanych zostało kilka gminnych spółek. **Na dużą skalę przeprowadziliśmy kanalizację gminy i rozbudowę dróg.** Pozyskiwaliśmy spore środki zewnętrzne, aby zrealizować ambitne plany. Od 5 lat możemy cieszyć się dobrą, zdrową wodą. Posiadamy jedną z najnowocześniejszych w Polsce stacji uzdatniania wody. W 2008 roku Jarocin stał się **centrum gospodarki odpadami** za sprawą podpisanego przez 17 gmin porozumienia. Już za chwilę nastąpi otwarcie rozbudowanego Zakładu Gospodarki Odpadami w Witaszyczkach. **To największa w historii jarocińskiego samorządu inwestycja, warta ponad 152 mln złotych.**

Jako jedni z pierwszych w Polsce kontynuowaliśmy zapoczątkowane przez burmistrza Mariana Michalaka reformy w oświacie, przekształcając w placówki niepubliczne najmniejsze szkoły w gminie. Pamiętam także **termomodernizację budynków użyteczności publicznej**, wykonaną przy znacznym wsparciu funduszy unijnych. W 2011 roku, po raz trzeci, zostaliśmy zwycięzcą rankingu „**Samorządowy Lider Zarządzania**” za projekt Jarocin - Kreatywna Szkoła, w ramach którego do wszystkich szkół trafiło ponad **850 laptopów dla uczniów i nauczycieli**. Nie tylko w tej materii nasza gmina przoduje w kraju. **12% gminnego budżetu wydatkowane jest przez organizacje pozarządowe.** W Polsce wskaźnik ten nie przekracza 1%. Bardzo mocno wspierałem rozbudowę infrastruktury sportowej i zaznaczam, że to nie koniec inwestycji w tej dziedzinie. Powstały pełnowymiarowe sale gimnastyczne, boiska jak również wspaniały **aquapark**. Nie zapomnieliśmy również o potrzebach najmłodszych jarociniaków. W ciągu kilku lat oddano do użytku ponad

25 placów zabaw, podczas gdy w 2002 roku, było ich na terenie gminy zaledwie 3.

Pamiętając o muzycznej historii Jarocina, zdecydowałem o przywróceniu festiwalu na kulturalną mapę nie tylko gminy, ale i Polski. Legendarny **Jarocin Festiwal** powrócił, początkowo nieśmiało i niepewnie, by ostatecznie zakorzenić się w corocznym kalendarium największych festiwali w naszym kraju. W 2010 roku za sprawą mojego zastępcy Roberta Kaźmierczaka, pojawiła się wizja utworzenia pierwszego w Polsce multimedialnego muzeum muzyki rockowej - **Spichlerza Polskiego Rocka**. Dzięki ciężkiej pracy i przy wsparciu zewnętrznego dofinansowania mamy dzisiaj w Jarocinie wspaniałe, tętniące życiem muzyczne centrum.

Mówiąc o przywracaniu świetności warto przywołać kwestię remontu ratusza. Dofinansowana została również renowacja kamienic na rynku. Przy okazji obchodów 750-lecia Jarocina, wykonane zostały **iluminacje gminnych zabytków**. Z efektów tego przedsięwzięcia możemy cieszyć się do dzisiaj, spacerując wieczorem po mieście. Remontom nie było końca: kino, ośrodek kultury, hotel Jarota, jak również **budowa Centrum Socjalnego**. Gmina przekazała w zarząd spółki Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego wszystkie należące do niej mieszkania. Spółka budowała z rozmachem, przekazując do użytku po **kilkadziesiąt mieszkań**. Widoczne zmiany zaszły w Jarocińskich Liniach Autobusowych. W ciągu kilku lat wymieniono całkowicie tabor. **Zakupiono 33 nowoczesne autobusy**. Nastąpiła poprawa zarówno komfortu podróżowania jak i mobilności mieszkańców. Wybory na wóldarza miasta na kolejne kadencje, tylko utwierdzały mnie w przekonaniu, że jako mieszkańcy widzicie **pozytywne zmiany i rozwój Jarocina**. Ten rozpędzony pociąg, który prowadziłem, niestety został zatrzymany w 2012 roku, kiedy przestałem sprawować urząd burmistrza. Dalsza realizacja obranej przeze mnie strategii stanęła na blisko 3 lata.

Jesienią 2014 roku ponownie obdarzyliście mnie zaufaniem. Był to impuls, do przeprowadzenia poważnych, trudnych, kontrowersyjnych, ale bardzo potrzebnych zmian. To kontynuacja mojej polityki z lat 2002-2011, ale też **nowy**

początek. Zarządzając gminą, nie ograniczamy się do prostego wydawania środków publicznych, czyli Waszych pieniędzy. Zastanawiamy się nad celowością i jakością zaangażowania każdej złotówki. Wprowadziłem **oszczędności w administracji**, z krajobrazu Jarocina zniknęła straż miejska, co sprawi, że w budżecie gminy zostanie blisko **2 mln złotych więcej**. Budzące tyle kontrowersji przekształcenia w przedszkolach pozwalają, na stworzenie znacznie bogatszej oferty edukacyjnej dla najmłodszych i rehabilitacyjnej dla przedszkolaków wymagających specjalnego wsparcia.

W najbliższych trzech latach **Gmina Jarocin wraz ze spółkami zainwestuje ok. 80 mln zł**. Stworzymy nowe miejsca pracy, wybudujemy mieszkania i drogi, zmodernizujemy sieć wodno-kanalizacyjną. Kontynuować będziemy unowocześnianie placówek oświatowych, obiektów sportowo-rekreacyjnych i kulturalnych. Stworzymy nowe miejsca dla aktywności seniorów. Skala tych zmian będzie imponująca. Intensywnie pracujemy nad zwiększeniem udziału mieszkańców w wydatkowaniu środków budżetowych. **Jarociński Budżet Obywatelski dla Osiedli na 2016 rok**, w którym do rozdysponowania jest ponad **760 tys. zł** jest właśnie poddawany pod publiczną dyskusję. **W ramach Funduszu Sołeckiego zaplanowano 1,6 mln. zł**. To Wy - Jarociniacy zdecydujecie na realizację jakich przedsięwzięć wydane będą pieniądze. To dzięki naszym wspólnym działaniom nastąpi oczekiwany efekt - poprawa jakości życia w naszej Małej Ojczyźnie.

Dziś gmina Jarocin stoi przed dużą szansą na **ROZWÓJ** dzięki przeprowadzonym trudnym reformom. Mam pełną świadomość tego, że niektóre działania nie spotkają się od razu z Państwa akceptacją. Zmianom zawsze towarzyszy niepokój. Zapewniam jednak, że te **reformy są dobrze przygotowane** i są prowadzone zgodnie z prawem. Niektóre efekty już widzicie, ale na następne trzeba będzie poczekać może kilka lat.

ROZWÓJ gminy Jarocin to nasz wspólny cel.

Burmistrz Jarocina
Adam Pawlicki



„ZGO-NOVA” Sp. z o.o.

ul. T. Kościuszki 21A, 63-200 Jarocin

tel. 519 317 852 - dla mieszkańców Gminy Jarocin, tel. 62 594 26 72;

email: biuro@zgo-nova.pl

godziny otwarcia: poniedziałek - piątek: 7:30 - 15:30

Śmieci wywozimy za bezcen!

„ZGO-NOVA” Sp. z o.o. jako spółka pośrednio zależna od gminy, może pilnować niskich cen. W odróżnieniu od firm prywatnych, maksymalizujących swoje ceny, my stawiamy na nasz rozwój. - Jako spółka jesteśmy gwarantem stabilizacji cenowej. Nie przerzucamy kosztów na mieszkańców, co jest niestety częstą praktyką w branży komunalnej. Brak konkurencji takiej jak ZGO-NOVA doprowadza do zawyżania cen za wywóz śmieci - podkreśla Wojciech Wiszniewski, prezes zarządu ZGO-NOVA. Doskonałym przykładem jest rozstrzygnięty przetarg na odbiór odpadów komunalnych z terenu gminy Jarocin, gdzie różnica pomiędzy składającą najkorzystniejszą ofertę ZGO-NOVA a konkurencyjną firmą Remondis Santech wyniosła ponad 1,5 miliona złotych.

1,5 mln złotych - tyle wyniosła różnica między ofertą ZGO-NOVA a konkurencyjną firmą, która uczestniczyła w przetargu na odbiór odpadów z terenu gminy Jarocin



Cechą charakterystyczną spółki ZGO-NOVA jest różnorodność usług, co wiąże się z wymogami rynku i rosnącą konkurencją. Odbieramy zmieszane odpady komunalne jak i odpady segregowane, pobudowlane, zielone, gruz, papę, ziemię itp.



Dzięki nieustannemu dążeniu do poszerzania naszej oferty, dostosowujemy nasze usługi pod zmieniające się zapotrzebowanie rynku, oraz wobec rosnących potrzeb naszych obecnych i przyszłych klientów



Misją spółki jest edukacja ekologiczna, dlatego pracownicy przedsiębiorstwa są zaangażowani w tworzenie nowych projektów proekologicznych we współpracy z innymi instytucjami m. in. przedszkolami, szkołami, instytucjami publicznymi



W ciągu niespełna 6 lat swoją konsekwencją w dążeniu do wyznaczonych celów, powiększyliśmy kadre pracowniczą do ponad 40 osób. Taborem kilkunastu aut obsługujemy obecnie prawie 90 tysięcy mieszkańców. Nasze pojazdy specjalistyczne spełniają najwyższe normy emisji spalin, czyli zgodnie z misją spółki - są ekologiczne!



JAROCIN SPORT SP. Z O.O. W JAROCINIE

63-200 Jarocin, ul. Sportowa 6,
tel. 62 747 31 04, fax 62 747 29 74
e-mail: sekretariat@hoteljarocin.pl

Lata 2004-2011 to okres znaczących inwestycji w obrębie kompleksu sportowo-rekreacyjnego Jarocin Sport. Dzięki ich realizacji obiekty spółki stały się ważnym ośrodkiem sportowym nie tylko w Wielkopolsce, ale i całym kraju. Na zgrupowania do Jarocina przyjeżdżają takie drużyny jak Lech Poznań, TS Podbeskidzie, Stomil Olsztyn czy piłkarska reprezentacja Polski do lat 15. Rekomendacja piłkarskiego Mistrza Polski potwierdza optymalne dostosowanie jarocińskich obiektów do potrzeb zawodowych sportowców oraz wysoki standard usług świadczonych przez spółkę w zakresie bazy noclegowej.



Podczas pobytu zawodnicy Lecha Poznań spotkali się z młodymi jarocińskimi adeptami piłki nożnej

We wrześniu w Jarocin Sport gościł Konrad Czerniak, świeżo upieczony brązowy medalista pływackich Mistrzostw Świata w Kazaniu. Podczas pobytu w naszym mieście mistrz podzielił się z młodymi pływakami z Jarocina swoimi doświadczeniami oraz poprowadził profesjonalny trening na jarocińskim basenie



Hala widowiskowo-sportowa Jarocin Sport jest miejscem siatkarskich rozgrywek na najwyższym poziomie

Dwa tygodnie temu Jarocin Sport gościł blisko 400 biegaczy - uczestników RockRun Jarocin, pierwszego jarocińskiego półmaratonu



57 MLN ZŁ – NA TYLE SZACOWANY JEST MAJĄTEK JAROCIN SPORT



W 2010r. zakończono dwie największe inwestycje za kwotę prawie 28 mln złotych, tj. rozbudowę istniejącej pływalni krytej (Aquapark) wybudowanej w latach 70. oraz budowę hali widowiskowo-sportowej w Jarocinie

Spółka dzięki wsparciu burmistrza Jarocina Adam Pawlickiego oraz ówczesnej Rady Miejskiej w Jarocinie mogła realizować kolejne inwestycje polegające na budowie dwóch sal sportowych w Witaszycach i przy SP Nr 4 w Jarocinie oraz budowę trybuny wschodniej na stadionie w Jarocinie



W 2011 roku zakończyła się budowa trybuny wschodniej na stadionie miejskim

W 2007 roku Spółka zakończyła rozbudowę Hotelu „Jarota” w Jarocinie





Jarocińskie Towarzystwo
Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

**JAROCIŃSKIE TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA
SPOŁECZNEGO SP. Z O.O.**

ul. T. Kościuszki 18, 63-200 Jarocin

telefon: 62 747-28-86, e-mail: sekretariat@jtbs.com.pl

Godziny otwarcia: 7:00-15:00 - od poniedziałku do piątku

Godziny otwarcia kasy: 11:00-13:00 - od poniedziałku do piątku

Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego jest spółką, która zajmuje się budową budynków wielorodzinnych i ich eksploatacją na zasadach najmu. Dodatkowo JTBS świadczy usługi także w zakresie administracji wspólnotami mieszkaniowymi, sprawowania zarządu budynkami, wynajmowania lokali użytkowych będących zasobami JTBS.

Największe inwestycje realizowane przez JTBS obejmujące budowę budynków wielorodzinnych oraz lokali socjalnych były realizowane w latach 2008-2011.

W tamtym okresie wybudowano blisko 200 mieszkań. Wartość tych inwestycji to blisko 30 mln zł.

W latach 2012-2014 zaniechano budowę mieszkań czynszowych oraz w systemie deweloperskim poprzez biernie zarządzanie spółką przez ówczesną władzę.

JTBS ma konkretne plany na kolejne trzy lata, bowiem planuje wybudować 700 mieszkań. Koszt tych inwestycji to blisko 80 mln zł. - *Inwestycje te będą realizowane w całkowicie innowacyjnym typie budownictwa, głównie na terenie Jarocina, Siedlemina, Potarzycy i Witaszyc, czyli w miejscach zapewniających dobrą infrastrukturę, dostęp do mediów i instytucji m. in. szkół i przedszkoli* - informuje prezes zarządu spółki JTBS, Jerzy Wolski.



Burmistrz Jarocina Adam Pawlickie wręcza klucze do mieszkań w bloku przy os. Rzeczypospolitej - rok 2010



Największe inwestycje realizowane przez JTBS były realizowane w latach 2008-2011



Inwestycje te kosztowały blisko 30 mln złotych



700

- tyle mieszkań planuje wybudować JTBS w latach 2016-2018. Będą to mieszkania w systemie deweloperskim, czynszowe oraz socjalne.

Blisko 80 ml zł
- tyle zainwestuje JTBS
w latach 2016-2018


JAROCIŃSKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ KREDYTOWYCH SP. Z O.O.

63-200 Jarocin, ul. Kościuszki 15 B,

fax (62) 720 90 94, (62) 740 02 95

jfpk@jarocin.com.pl

godziny otwarcia: Poniedziałek - Piątek: 8:00 - 16:00

Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. powstała w 2004 r. z inicjatywy obecnego Burmistrza Jarocina - Adama Pawlickiego. Głównymi filarami działalności spółki są poręczenia kredytów na rozpoczęcie lub rozwój działalności gospodarczej, pożyczki udzielane organizacjom pozarządowym, które starają się o pozyskanie środków zewnętrznych na rozwój swojej bazy oraz pozyskiwanie środków unijnych na różnego typu projekty. - *Planowane inwestycje polegające chociażby na budowie inkubatora przedsiębiorczości, hali przemysłowej w podstrefie ekonomicznej w Golinie, czy uatrakcyjnieniu terenów budowlanych, które są w posiadaniu spółki, mają przyciągnąć z jednej strony kapitał zewnętrzny przy jednoczesnym rozwoju rodzimych przedsiębiorstw, a z drugiej - dać szansę na rozwój budownictwa jednorodzinnego na terenie gminy* - podkreśla prezes zarządu spółki, Robert Cieślak.

- Liczba udzielanych poręczeń rośnie z każdym rokiem. Ten fakt niezmiernie mnie cieszy, ponieważ osoby bezrobotne mogą ubiegać się o bezzwrotne dotacje, a przedsiębiorstwa otrzymywać wsparcie na rozwój dotychczasowej działalności - mówi burmistrz Jarocina, Adam Pawlicki.


1200 - liczba poręczeń, których udzieliła spółka od 2004 roku

47 mln złotych - wartość poręczeń udzielonych przez JFPK


Spółka JFPK ułatwia przedsiębiorcom mających swoją siedzibę na terenie Gminy Jarocin dostęp do kredytów i pożyczek udzielanych przez banki oraz bezzwrotnych dotacji udzielanych przez powiatowe urzędy pracy poprzez ich poręczenie



Budowa drogi Jarocin-Roszków

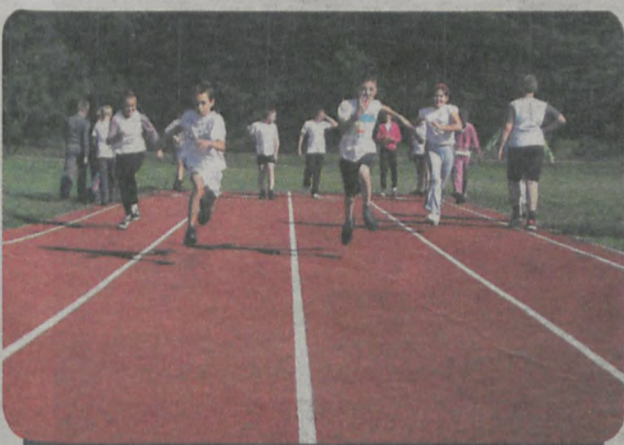


Dożynki gminne w Siedleminie w roku 2010



Termomodernizacja pałacu Radolińskich

JFPK Sp. z o.o. prowadzi również działalność doradczą w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych oraz organizowania przetargów na zlecenie. Głównymi klientami spółki w tym zakresie są instytucje gminne, spółki komunalne, jak również sama Gmina Jarocin. To w wyniku opracowanych wniosków przez JFPK na terenie gminy jeżdżą nowe autobusy, wybudowane są nowe drogi i ścieżki, instytucje kulturalne oraz edukacyjne są odpowiednio wyposażone oraz wyremontowane, dostarczany jest internet dla osób wykluczonych cyfrowo, stoją nowe place zabaw, czy funkcjonuje Spichlerz Polskiego Rocka.



Budowa boisk w Cielczy, Golinie, Siedleminie, Wilkowyi i Roszkowie



Zagospodarowanie otoczenia wokół sanktuarium w Golinie



Zakup autobusów komunikacji miejskiej



Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Jarocinie
 63-200 Jarocin, Cielcza, ul. Gajówka 1, pwik@pwikjarocin.pl
 Telefony alarmowe: 62-749-38-83 (woda), 62-747-32-34 (kanalizacja)
 Telefon sekretariat: 62-747-31-60, Telefon centrala: 62-747-34-87

Zdrowa woda prosto z kranu!

Od 2003 roku, czyli od momentu restrukturyzacji przedsiębiorstwa, trwa jeden z najbardziej intensywnych okresów jej historii pod względem zrealizowanych inwestycji. W tym czasie spółka zainwestowała ponad 147 mln złotych. Dzięki inwestycjom w modernizację i budowę sieci wodno-kanalizacyjnej oraz stacje uzdatniania wody mieszkańcy gminy Jarocin mają w domowych kranach wodę bardzo dobrej jakości. Trzeba jednak podkreślić, że przy dbałości o jakość usług, spółka dba też o portfele mieszkańców, bowiem od trzech lat nie było podwyżek cen wody!



Największą inwestycją PWiK była budowa w roku 2010 stacji uzdatniania wody przy ul. Poznańskiej w Jarocinie. Jej koszt to ok. 10 mln zł. Zastosowane w niej technologie pozwalają na sterowanie i monitorowanie pracy pozostałych stacji na terenie gminy, co w znacznym stopniu podnosi bezpieczeństwo i zapewnia ciągłość w dostawie wody.



Najważniejsze jednak jest to, że dzięki pracy stacji podniosła się jakość dostarczanej mieszkańcom wody. Dzięki realizacji inwestycji bez problemu spełniane są rygorystyczne normy polskie i unijne dotyczące jej jakości. Zastosowanie najlepszych dostępnych na rynku rozwiązań pozwala osiągnąć najkorzystniejsze parametry, wskazywane przez Ministerstwo Zdrowia. W Jarocinie można pić wodę prosto z kranu!



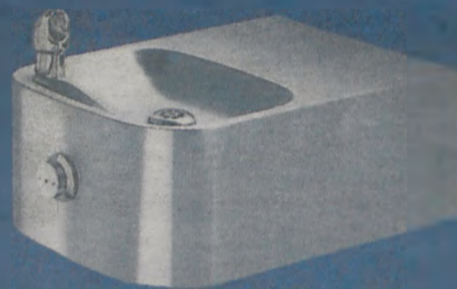
W chwili obecnej około 97% mieszkańców Gminy Jarocin korzysta z systemu odbioru kanalizacji sanitarnej. Przedsiębiorstwo starało się zaspokajać zgłaszane potrzeby mieszkańców i wydłużyć sieć kanalizacji sanitarnej. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu m.in. dotacji z Unii Europejskiej oraz pożyczek z funduszy ochrony środowiska



Warto podkreślić, że uzdatniona woda jest każdego dnia dostarczana do ponad 11 tys. gospodarstw domowych i firm z terenu miasta i gminy Jarocin

Woda zamiast słodkich napojów w szkołach

Spółka realizuje projekt „Jarocińskie źródelka wody”, w ramach którego 20 tzw. źródeł zostanie zamontowanych w 16 szkołach na terenie gminy Jarocin. Dzięki takiemu rozwiązaniu uczniowie już w listopadzie będą mieli dostęp do czystej i świeżej wody. Inwestycję, której koszt szacuje się na ponad 200 tys. zł. Realizacja projektu ma swój wymiar ekologiczny, ponieważ dzięki jego realizacji ograniczona zostanie „produkcja” odpadów w postaci plastikowych butelek. Poprzez przyzwyczajanie



dzieci i młodzieży do picia wody, a co za tym idzie ograniczenie spożywania napojów słodzonych, program wpisuje się także w kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych dzieci i młodzieży.



JAROCIŃSKIE LINIE AUTOBUSOWE SP. Z O.O.

ul. Zaciszna 5, 63-200 Jarocin
tel. 62/ 747 29 48, fax 62/ 505 29 48
mail: kontakt@jlajarocin.pl
dyspozytor: dyspozytor@jlajarocin.pl

Początki komunikacji miejskiej w Jarocinie sięgają lat 70, jednak największe zmiany w jej działalności zaczęły następować od 2008 roku. W ciągu niespełna 4 lat zakupiono 33 nowoczesne i ekologiczne autobusy.

Dzięki nowoczesnemu i ekologicznemu taborowi, który w zdecydowanej większości jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych Jarocińskie Linie Autobusowe wyznaczają nową jakość usług w zakresie komunikacji miejskiej.

Przedsiębiorstwo jak priorytet stawia sobie punktualność kursujących autobusów, dostosowanie wielkości pojazdów do liczby pasażerów na danej linii oraz zapewnianie porządku w pojazdach i na przystankach.



Na przestrzeni 10 lat zwiększono liczbę linii komunikacyjnych z 14 do 27 linii



Średnia „wieku” pojazdów to 5.5 roku



ZMIENIAMY SIĘ DLA WAS

Chcąc ułatwić mieszkańcom dostęp do swoich usług spółka JLA wprowadziła różnorodne formy zakupu biletów. Obecnie, poza sprzedażą stacjonarną, można je nabyć w autobusie u kierowcy, przez internet i telefon komórkowy. Wprowadzono także bilety okresowe: dwutygodniowe, tygodniowe, a w ostatnim czasie także i trzydniowe oraz bilety na przejazd w jedną stronę. Spółka dba też o dostosowanie rozkładu jazdy do potrzeb mieszkańców.



„ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH SP. Z O.O. W JAROCINIE”

ul. Kasztanowa 18, 63 - 200 Jarocin
Tel. 62 747 36 80, Fax 62 747 90 33,
sekretariat@zuk-jarocin.pl,
Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek: 8:00 - 16:00



TARGOWISKO

Największym przedsięwzięciem spółki na targowisku była budowa hali targowej. Inwestycja kosztowała blisko 3,4 mln zł.



OŚWIETLENIE ULICZNE

W 2009 roku ZUK przejął zarządzanie oświetleniem ulicznym na terenie gminy Jarocin. Większość nowych linii oświetleniowych spółka buduje w technologii LED która charakteryzuje się niskim poborem prądu, doskonałą jakością światła przy jednoczesnym długim czasie bezawaryjnego świecenia. Wszystkie nowe oprawy oświetleniowe LED spełniają również dyrektywę Unii Europejskiej - DARK SKY, która ma za zadanie ograniczyć ilość światła biegnącego ku niebu tak, aby można cieszyć się widokiem pięknego nieboskłonu również w aglomeracjach miejskich.



NAJLEPIEJ OŚWIETLONA GMINA

Tuż przed obchodami 750-lecia Jarocina, rozpoczęła się w całej gminie akcja iluminacji zabytków. Początkowo realizowała ją gminna spółka Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, a po jej prywatyzacji zadanie kontynuuje Zakład Usług Komunalnych. Obecnie nocą podziwiać możemy podświetlone niemal wszystkie kościoły, skarbczyk, ratusz, budynek magistratu, a nawet pomnik Glana. Za iluminację zabytków gmina Jarocin zdobyła II miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepiej oświetloną gminę i miasto 2007 roku.



ZAKŁAD GOSPODARKI ODPADAMI SP. Z O.O. W JAROCINIE

Witaszyczki 1A, 63 - 200 Jarocin

Tel./fax: 062 747 24 56, sekretariat@zgo-jarocin.pl

Przyjmowanie odpadów: Poniedziałek - Piątek: 7:00 - 19:00, Sobota: 8:00 - 14:00

Biura czynne: Poniedziałek - Piątek: 7:00 - 15:00

Najważniejszym wyzwaniem tej spółki, konsekwentnie realizowanym od kilku lat, jest stworzenie regionalnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów dla 17 gmin Wielkopolski. Samorządy te są stronami porozumienia międzygminnego zawartego w 2008 roku z inicjatywy burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego. Najbardziej spektakularny etap rozbudowy ZZO dobiega właśnie końca. Oficjalne otwarcie zakładu zaplanowano na początek listopada.

W ramach inwestycji na terenie ZGO w Jarocinie powstał najnowocześniejszy w regionie zakład zagospodarowania odpadów z nowoczesną linią do sortowania odpadów, kwaterą do ich składowania oraz instalacją kogeneracyjną, dzięki której pozyskiwana jest energia elektryczna i ciepła na potrzeby zakładu.



Zakład Gospodarki Odpadami w Witaszyczkach - największy zakład zagospodarowania odpadów w Wielkopolsce

60 tysięcy ton odpadów rocznie - tyle ton odpadów będzie przetwarzał ZZO

17 gmin - tyle samorządów tworzy porozumienie międzygminne, którego liderem jest gmina Jarocin

235 tysięcy - tyle osób zamieszkuje gminy członkowskie porozumienia międzygminnego

Ponad 83 mln zł - tyle pozyskał Zakład Zagospodarowania Odpadów z UE na realizację projektu. Pieniądze pochodzą ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko.

90 % surowców - tyle będzie w stanie odzyskiwać ZZO

60 - tyle nowych miejsc pracy powstanie dzięki rozbudowie ZZO

Ponad 150 mln zł - wartość rozbudowy ZZO

Z
Z
O

W

P
I
G
U
Ł
C
E



premia



koniec gry

Południowa Oficyna Wydawnicza (wydawca Gazety) tworzy Multimedialne Centrum Informacyjne. Redakcja przeniosi się do nowej siedziby. To olbrzymi skok w życiu „Gazety” i całego wydawnictwa. Przeskakujesz na metę, krzyczysz „Trzymaj moją stronę” i wygrywasz!

Jesteś redaktorem naczelnym „Gazety”. Dziennikarz przyniósł znakomity tekst, odkrył aferę! Niestety, w firmie, która jest głównym reklamodawcą. Co robisz? Jeśli opublikujesz tekst, kierujesz się w dół i rozpoczynasz grę od nowa. Nie publikujesz - kierujesz się w górę, ale gdzie Twoja uczciwość dziennikarska? Wybieraj.

W naszej 5. redakcji (nie licząc miesz-
102 roku przeprowadzamy się
Tym razem nie jest to wynajmowane
o dom przy ul. Wolności 1a, którego
alem. Przeprowadzka trochę trwa.

Przesuwasz się o 2 pola do tyłu

Przeskakujesz na metę

Przesuwasz się do przodu lub do tyłu

dylemat

Gra „Zrób Pan coś, Panie redaktor”

Oddajemy w Twoje ręce grę, która przybliży historię „Gazety Jarocińskiej” i pracę w jej redakcji. Do gry potrzebujesz kostkę i tyle pionków, ilu jest graczy. Zasady są proste: gracz rzuca kostką, gdy wyrzuci „5” może rozpocząć grę, stawia pionek na polu z napisem start, rzuca jeszcze raz kostką i przesuwa pionek zgodnie z kierunkiem strzałki o ilość oczek na kostce. Potem musi się stosować do poleceń zapisanych przy czerwonych polach. Miłego grania!



Czwartek, 1990 r.. Całe przedpołudnie spędzasz w drukarni na ul. Gołębiej w Jarocinie. Zginasz zadrukowane kartki na pół, wkładasz jedną w drugą. I tak przez kilka godzin. Każda gazeta jest w Twoich rękach - 3 tys. sztuk. A świstak siedzi i zawija te sreberka :) **Stoisz 2 kolejki**

Jest 5 października 1990 roku. W sklepie można kupić 1. nr „Gazety Jarocińskiej” - 8 kartek bez zdjęć. Jest za to rysunek!

stoisz



start

WIĘCEJ NIŻ DRUK

AGORA SA INTEGRATOREM USŁUG:

Grupa teleinformatyczna

Agory SA jest gotowa
do współpracy z firmami
z całej Polski

☎ 32 32 52 132
wsparcie-it@agora.pl



Agora TRANSPORT

dostarczy wydrukowane
produkty w całej Europie

☎ 507 095 519
zbniew.bajor@pila.agora.pl

Studio graficzne Agory SA

przygotuje każde wydanie
papierowe oraz reklamę mobilną
dla klientów z całej Polski

☎ 507 008 895
studio_oferta@agora.pl



Drukarnie Agory SA

Druk gazet i czasopism
w całej Polsce.

Warszawa: ☎ (22) 555 42 08
Tychy: ☎ (32) 325 22 86
Piła: ☎ (67) 211 11 02
ofertadruk@agora.pl

jessica



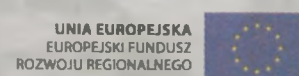
BGK

BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Inicjatywa JESSICA
dla rozwoju miast
Wielkopolski

329 mln zł
na wsparcie
40 projektów
rewitalizacji
miast

80
złożonych
wniosków na
ponad **1 mld zł**



Program współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013

Ze wstępu do pierwszego tomu

Książkę o „Gazecie Jarocińskiej” chciałem napisać już dawno. W 2010 roku wyobrażałem sobie nawet, że czyniąc pracę w styczniu, zdążę na październikową, dwudziestą rocznicę. Cóż za naiwność.

Minęło ponad pięć lat od momentu, gdy wystukałem na klawiaturze komputera pierwsze słowa. Dziś, gdy kończę pisanie, jest ich ponad dwieście tysięcy. Nie twierdzę, że pracowałem nad tą opowieścią bez przerwy. Ba, bywały liczące po kilka miesięcy okresy, gdy nawet nie zajrzałem do rękopisu. Wynikało to z różnych przyczyn. Najważniejszą była bez wątpienia przerwa spowodowana moim zaangażowaniem się w budowę nowej siedziby „Gazety Jarocińskiej” przy ulicy Kasprzaka w Jarocinie. Mogę powiedzieć, że w całym roku 2013 w ogóle nie pracowałem nad książką. Dopiero nadchodzący jubileusz dwudziestopięciolecia „Gazety Jarocińskiej” stał się nowym impulsem.

„Papierowa szlachta” jest w jakimś sensie moim pamiętnikiem, zapisem tych dni i wydarzeń z ostatniego ćwierćwiecza, które szczególnie zapamiętałem i uznałem, że warto o nich napisać. Jak każda książka tego typu prowadzi do rezygnacji z części prywatności. Powszechnym udziałem stają się sprawy w dużej mierze osobiste. Uznałem jednak, że mogę taką cenę zapłacić.

Ćwierć wieku to szmat czasu, a pamięć ludzka jest naprawdę niedoskonałym narzędziem. Może więc się zdarzyć, że będą i tacy, którzy opisywane przeze mnie wydarzenia pamiętają nieco inaczej.

Namawiam Państwa do sięgnięcia po tę książkę, bo choć jest to przede wszystkim opowieść o „Gazecie Jarocińskiej” i ludziach, którzy ją tworzyli, to siłą rzeczy „Papierowa szlachta” traktuje też o współczesnym Jarocinie i jego najbliższych okolicach. Stąd przypominam wiele zdarzeń, które nie mają bezpośredniego związku z samą „Gazetą” rozumianą jako zespół tworzących ją w różnych wymiarach ludzi oraz z tym, co działo się w naszym środowisku, wewnątrz.

Wydarzenia, które stanowią naszą współczesną, lokalną (i nie tylko) historię, znalazły swoje miejsce na kolejnych stronach tygodnika „Gazeta Jarocińska” i dzięki temu stał się on najdokładniejszą kroniką ostatniego ćwierćwiecza. We wszystkich dziedzinach życia. Myślę, że nie ma lepszego materiału źródłowego dotyczącego czasu po roku 1990. Przypominam o sprawach powszechnie znanych, choć nie zawsze dokładnie zapamiętanych. Wierzę, że dla dużej liczby Czytelników takie przypomnienie będzie pomocne i ciekawe. W książce o „Gazecie Jarocińskiej” piszę też o wielu faktach i kulisach różnych wydarzeń, które dotąd nie ujrzały światła dziennego. Są, można powiedzieć, tajemnicą. Wiem, że nawet moi najbliżsi współpracownicy o niektórych sprawach dotąd nie wiedzieli albo wiedzieli nie wszystko. Uznałem, iż warto o nich napisać, bo inaczej znikną w głębinie niepamięci albo pozostaną na zawsze tylko moim udziałem.

Z rozdziału „Upojne chwile sukcesu”, tom I

Chyba dla każdego człowieka niezależna ocena jego pracy ma istotne znaczenie. Zaczyna się już od najmłodszych lat - najpierw pochwały albo uwagi w przedszkolu, potem oceny w podstawówce, gimnazjum i liceum, wreszcie egzaminy na studiach. W naszym dorosłym życiu także uwielbiamy być nagradzani, chwaleni, podawani za przykład. To tak mile techce nasze ego. Z drugiej strony, boleśnie przeżywamy porażki, negatywną weryfikację, brak uznania, milczenie.

Przez dwadzieścia pięć lat redakcja „Gazety Jarocińskiej”, czyli cały zespół ludzi tworzących tygodnik, a także poszczególne dziennikarze indywidualnie, zdobyli wiele nagród i wyróżnień w konkursach dziennikarskich i prasowych. Zdobywaliśmy też uznanie na innych polach, co było jednak pokłosiem naszej działalności w mediach. Muszę napisać o wszystkich osiągnięciach, bo są one świadectwem naszego profesjonalizmu i wysokiego poziomu, a weryfikowały

Książka „Papierowa szlachta” tak naprawdę dotyczy zwykłych ludzi, a nie osób wywodzących ze stanu rycerskiego. To historia współczesna, nam wszystkim bliska, z całą pewnością nie o odległych czasach Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Tytuł książki, która traktuje o współczesnej „Gazecie Jarocińskiej” i dzisiejszym Jarocinie, zawdzięczam pani Genowefie Gabryszak. Dlaczego? O tym można będzie dowiedzieć się z mojej opowieści. Gdy 25 lat temu zaczęliśmy wydawać „Gazetę Jarocińską”, nikt nie przypuszczał, że będzie to tak pomnikowe i ważne przedsięwzięcie. Opowiadając dzieje gazety starałem się w najbardziej obiektywny i niezależny sposób przedstawić minione

ćwierćwiecze. Czy się udało? Mam nadzieję, że tak, ale własną ocenę da każdy z czytelników. Dziś publikujemy w jubileuszowym wydaniu „Gazety Jarocińskiej” fragmenty tej opowieści. Wierzę, że zachęca do lektury mojej książki. Ze względów technicznych i wydawniczych publikacja książki została podzielona na dwa tomy. Pierwszy, poświęcony jest głównie „Gazecie Jarocińskiej” i ludziom, którzy przez dwadzieścia pięć lat ją tworzyli. Drugi opowiada o Jarocinie - tym z początku lat dziewięćdziesiątych i tym współczesnym. Ufam, że jest to naprawdę ciekawa lektura. Zapraszam do niej Państwa.

PIOTR PIOTROWICZ

Papierowa Szlachta

Pierwszy tom opowieści Piotra Piotrowicza o „Gazecie Jarocińskiej” i współczesnym Jarocinie

to niezależne gremia. Nagrody i wyróżnienia dają poczucie wartości i są bezsprzecznie dodatkową motywacją do lepszej pracy, do poprawiania warsztatu dziennikarskiego, zmieniania samej gazety na jeszcze bardziej profesjonalną, do większego zaangażowania w różnorodne przedsięwzięcia kulturalne, edukacyjne, aktywizujące lokalną społeczność, a przygotowywane i realizowane przez nasz tygodnik.

Chcieliśmy startować w konkursach, bo dawało to niepowtarzalną szansę na zewnętrzną ocenę jakości wydawanej przez nas gazety i pokazywało też kierunek, w jakim powinniśmy podążać. Stąd każde ogłoszenie informujące o tym, że jakaś instytucja organizuje konkurs dla gazet traktowaliśmy niezmiernie poważnie i zawsze zgłaszaliśmy swoją kandydaturę. Dziś, niestety, nie jest już to normą i często nie startujemy w takiej rywalizacji.

Pierwszą nagrodę jako „Gazeta Jarocińska” zdobyliśmy w kwietniu 1992 roku w zorganizowanym przez IDEE (Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej) konkursie dla prasy lokalnej. Otrzymaliśmy, jako jedna ze stu trzech redakcji z całej Polski wyróżnienie, a wraz z nim komputer o wartości tysiąca dolarów. Pamiętam euforię, która nas ogarnęła, kiedy dostaliśmy informację o wynikach.

Z rozdziału „Niespełnienie”, tom I

W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych Krajowa Rada zaczęła porządkować rynek mediów audiowizualnych. Oczywiście na pierwszy ogień poszły telewizję, ale wcale długo nie trzeba było czekać na ogłoszenie konkursów na koncesje radiowe. W 1993 roku pojawiło się w gazetach ogłoszenie o naborze wniosków na uzyskanie koncesji na nadawanie programu radiowego na terenie ówczesnego województwa kaliskiego. Wtedy zadzwonił do mnie Marek i zapytał, czy składamy taki wniosek. Ja oczywiście udzieliłem standardowej odpowiedzi o finansach. Na to wszystko Świec wkurzył się dosyć mocno i powiedział, że chce się ze mną spotkać w Warszawie. No i pojechałem do stolicy, gdzie usłyszałem, że po pierwsze - złożenie wniosku nie oznacza jeszcze przyznania koncesji. Po drugie, koncesji, w razie jej uzyskania, zawsze można nie przyjąć, wreszcie

po trzecie, że pomoże mi w sprawie założenia radia. Ja na to odparłem: Tak, oczywiście, wsparciem moralnym i całym tym pieprzeniem, a tu potrzebne są prawdziwe pieniądze i to w dosyć dużej ilości. Po tym wszystkim Marek powiedział mi, że bym nie pier..., tylko wziął się do roboty. No ładnie, ciekawe, co z tego będzie, myślałem wracając do Jarocina. Łatwo się mówi: Otwórz radio. Gorzej później z realizacją. To był chyba początek sierpnia 1993 roku.

Po przyjeździe zrobiłem zebranie najbliższych współpracowników. Długo rozmawiałem z Beatą, Hirkiem i Bogdanem i w efekcie postanowiliśmy wypełnić dokumenty i złożyć je w Krajowej Radzie. Pamiętam, że czasu mieliśmy niewiele, a wniosek koncesyjny był bardzo obszerny - w części merytorycznej, gdzie należało stworzyć ramówkę, opisać charakter radia, poszczególnych audycji, profil muzyczny, nie mówiąc już o przygotowaniu części technicznej i ekonomicznej. Pracowaliśmy przez kilka dni nad tym wszystkim jak szaleni. Pojawiało się wiele kontrowersji, szczególnie jeśli chodzi o program, wręcz klóciliśmy się dosyć ostro, ale chyba także merytorycznie. Pamiętam, że ja robiłem głównie część techniczną i finansową, za programową odpowiedzialna była Beata. W efekcie zdążyliśmy na czas, choć miałem już chwile zwątpienia.

Z rozdziału „Festiwal”, tom II

Kiedy wspominam rok 1993 w kontekście festiwalu rockowego, to widzę, na jak wiele istotnych zmian, które właśnie wtedy zaszły, miałem wpływ. Czy były dobre dla samej imprezy i spowodowały, że stała się ona lepsza? To dziś jest różnie oceniane. Według mnie właśnie wtedy festiwal stał się bardziej profesjonalny, uzyskał możliwość ewoluowania w kierunku poziomu wiodących imprez europejskich. Tylko że na początku lat dziewięćdziesiątych ta szansa nie została



Redakcja przy ulicy Wolności. Na górze, od lewej stoją: Artur Antczak, Dariusz Fijolek, Anna Kopras-Fijolek, Aldona Marecka, Anna Gauza, Lidia Sokowicz, Michał Banaszak, Aleksandra Pilarczyk, Elżbieta Rzepczyk, Beata Frąckowiak-Piotrowicz. Na dole od lewej stoją: Jolanta Chwołka, Jacek Kalisz, Milena Gluchowska, Przemysław Szeszuła, Piotr Piotrowicz, Grażyna Kurczalska, Justyna Kurzawa, Piotr Strzykowski, Bartek Nawrocki, Anna Konieczna, Jarosław Jerzyński. Zdjęcie wykonane w 15. rocznicę powstania „Gazety Jarocińskiej”

wykorzystana. Myślę, że i widzowie nie byli na to gotowi.

Wszystko zaczęło się od dyskusji podsumowujących poprzednią edycję. Razem z Hirkiem Ścigaczem i znanym managerem Andrzejem Marcem doszliśmy do wniosku, że bez znaczącego sponsora nie da się wprowadzić festiwalu na wyższy poziom organizacyjny. Chodziło też o to, żeby móc zaprosić na festiwal autentyczną gwiazdę z Zachodu. Dziś to norma, bo w trakcie każdej edycji imprezy występuje z reguły kilka dość znanych zespołów zagranicznych. Wtedy można było sobie o tym pomarzyć. Jednak dla nas, organizatorów, musiało to oznaczać zdefiniowanie na nowo formuły festiwalu. Myślę, że taka zmiana w naturalny sposób już zachodziła, wymuszona przez trwającą transformację ustrojową i przede wszystkim gospodarczą. Festiwal przestawał być wykrzykzanym protestem młodego pokolenia, stawał się raczej wydarzeniem muzycznym.

To, co w miesiącach poprzedzających imprezę stało się moim udziałem, nie ma bezpośredniego związku z pracą w „Gazecie Jarocińskiej”. Wspólnie z Hirkiem i Andrzejem weszliśmy na ścieżkę, którą dotąd nie kroczył nikt w Polsce. Pozyskanie jako strategicznego sponsora wielkiej korporacji zachodniej, nawet dziś nie jest aż tak bardzo popularne i, co więcej, ze względu na różnorodne zmiany strukturalne - nie zawsze możliwe. Absolutnie nie mieliśmy poczucia, że rzucamy się z motyką na słońce albo że stoimy w gorszej pozycji przetargowej z firmą Philip Morris, producentem papierosów „Marlboro”. Wybór padł właśnie na nich, bo „Marlboro” w ramach swoich akcji promocyjnych było organizatorem konkursu dla młodych zespołów rockowych. Jarocin wydawał się więc wymarzoną partnerem dla Amerykanów. Po nielatach rozmowach, doszliśmy do porozumienia, w ramach którego Marlboro stało się sponsorem jarocińskiego festiwalu, który między innymi sfinansował koncert będącej wtedy u szczytu powodzenia angielskiej formacji New Model Army.

Przed festiwalem, Hirek Ścigacz i ja razem z partnerami z Philip Mor-

rów sięgnęliśmy po pomoc wolontariuszy, a na rękach uczestników festiwalu po raz pierwszy w Polsce pojawiły się plastikowe opaski identyfikacyjne. Dla zaproszonych gości otworzyliśmy strefę VIP z „wypasionym” cateringiem. Nad całością promocji i reklamy oraz wizerunkiem festiwalu czuwała wielka międzynarodowa agencja reklamy „Leo Burnett”, na co dzień obsługująca Philip Morris, więc wszechobecne na festiwalu było czerwone logo „Marlboro”.

Dla mnie festiwal od strony artystycznej był niesamowity. Odbyło się wiele świetnych koncertów na dużej scenie. Oprócz New Model Army, solidnego zespołu z Wielkiej Brytanii, wspominam dziś rewelacyjny koncert Kazika i Kultu, który trwał chyba ze trzy godziny, no i oczywiście ostatni występ Ryska Riedla. Do tego świetny koncert metalowy na małej scenie w amfiteatrze. Do konkursu młodych zespołów zgłosiła się rekordowa liczba czterystu pięćdziesięciu różnorodnych formacji, więc zostaliśmy wręcz zmuszeni do zmodyfikowania systemu wylaniania kapel, które miały zagrać w Jarocinie. Sam konkurs wygrał doskonały kielecki zespół ANKH.

W czasie imprezy za sprawą RMF funkcjonowało radio festiwalowe, kierowane przez Piotra Metza. Studio zainstalowano w starym autobusie. Dziś wspominam, że dla dziennikarzy z Krakowa głównym źródłem informacji o mieście i w dużej części o festiwalu była „Gazeta Jarocińska” oraz opracowany przez naszą redakcję folder. W czasie festiwalu w Domu Kultury Kolejarskiego odbyły się warsztaty muzyczne prowadzone przez Leszka Cichońskiego. Naprawdę wszystko rozwijało się doskonale i w dobrym kierunku. Impreza w 1993 roku należała do rekordowych. Oficjalnie podano, że sprzedano 15.252 karty, ale festiwal zakończył się dziewięćsetmilionową stratą.

Na tak pozytywnym wspomnieniu jest jednak głęboka rysa, bo duży niesmak pozostaje po bijatyce, którą w amfiteatrze wszczęły punki. W starciach z policją i ochroną został zdewastowany sprzęt muzyczny i amfiteatr. Niestety, niezbyt profesjonalnie zachowała się

Odpowiedziałem, że nie.

Jednak mimo tych wszystkich minusów, dziś uważam, że festiwal '93 miał przełomowe znaczenie dla produkcji koncertowych w skali Polski. Był pierwszą dużą imprezą sponsorowaną przez ogromną korporację zachodnią,

rocińskiej”.

- Proszę w tej chwili opuścić salę! Panie sekretarzu! Po straż gminną proszę! - krzyczy burmistrz.

- No, no, wezwiemy straż i siłą ich! - „dopinguje” burmistrza przewodniczący.

Rysia siedział w sali inny nasz współpracownik, nieznanymi nikomu - Michał Jasiak, który i tak wszystko nagrał. Zastanawiam się tylko, jak Michał zdołał utrzymać powagę, słysząc wszystkie te bzdury wygadywane w czasie zebrania. Każdy przypadek wypraszania



Dziennikarze „Gazety Jarocińskiej” wyprowadzani przez strażników miejskich wychodzą z sali obrad rady miejskiej

która wymusiła wiele nowych rozwiązań, ale jednocześnie zagwarantowała dość duże finansowanie. Został wykreowany zupełnie nowy standard organizacyjny i promocyjny, choć nie do końca zaakceptowany przez fanów, którzy zarzucali nam, że sprzedaliśmy festiwal „Marlboro”. Dali temu wyraz pisząc sprayem na ścianie domu przy ulicy św. Ducha „Chujocin '93”.

Z rozdziału „Przed obliczem Temidy” tom II

Prawie dokładnie w dziesiątą rocznicę powstania „Gazety” dziennikarze Robert Kaźmierczak i Anna Kopras-Fijołek oraz Aldona Marecka z JA-Radia zostali wyrzuceni z sesji rady miejskiej. Wezwana przez przewodniczącego rady

W pewnym momencie przewodniczący rady celuje palcem w jednego z dziennikarzy, Roberta Kaźmierczaka.

- A pan w ogóle nie jest dzisiaj w pracy! Żeby pan wiedział, że ja o tym wiem! - woła Marian Sikorski.

- Ale przecież nie pan udziela mi urlopu - odpowiada dziennikarz.

- Ja byłem w Poznaniu w tej sprawie i wiem, że pan nie ma prawa tu być. Niech pan będzie grzeczny, bo pana wyprowadzi policja! - dodaje radny Eugeniusz Baziuk.

- Co to za zachowanie! Panie radco, niech pan coś powie - błaga radcę przewodniczący. To tylko fragment żenującej pyskówki w czasie sesji rady miejskiej. I jednocześnie jeden z wielu bezpośrednich dowodów na potrzebę istnienia gazet niezależnych od władz. W komentarzu, który wtedy napisałem, stwierdziłem, że takich medii wymaga demokracja. Banał? Bez wątpliwości, ale życie nauczyło mnie, że władzom samorządowym takie banały trzeba powtarzać w nieskończoność.

Całe to wyrzucanie z sali sesyjnej zakończyło się skargą, którą w imieniu redakcji wniosłem do Rzecznika Praw Obywatelskich, którym wtedy był profesor Andrzej Zoll. Chodziło nie o uzalenie się nad sobą, ale o fundamentalne w pracy w mediach uszanowanie prawa dostępu do informacji i wezwanie rady do zaprzestania naruszania praw obywatelskich. Wnieślenie skargi poprzedziła bardzo ostra dyskusja na antenie JA-Radia z udziałem przewodniczącego rady Mariana Sikorskiego i członka zarządu miejskiego Ryszarda Pawlaka.

Trzeba jednak powiedzieć, że nie był to pierwszy przypadek wyrzucenia dziennikarza „Gazety” z publicznego spotkania lub posiedzenia jakiejś komisji czy rady, ale z całą pewnością najbardziej spektakularny. Na debiut w dyscyplinie „wyrzucanie dziennikarza” czekaliśmy ponad trzy lata od daty powstania naszego pisma. Jako pierwszego „przyjemność” ta spotkała bardzo młodego wtedy Rysia Kajetańczyka, którego w styczniu 1994 roku jarocińska prawica wyprosiła ze spotkania mającego zainicjować porozumienie ugrupowań prawicowych w nadchodzących wyborach samorządowych. Najśmieszniejsze było to, że w czasie obrad przyjęto postulat lepszego dotarcia z programem do „środków masowego przekazu”. Nic bardziej kuriozalne nie mogło się zdarzyć. Relację ze spotkania jednak mieliśmy, bo oprócz

dziennikarza z jakiegoś publicznego spotkania, posiedzenia, a w szczególności z zebrania kolegielnych gremiów pochodzących z powszechnego wyboru jest całkowicie niezgodny z moim wyobrażeniem roli mediów w nowoczesnych demokratycznych społecznościach. To dlatego między innymi w numerze 321 w listopadzie 1996 roku opublikowaliśmy literalny zapis wyrzucania Roberta Kaźmierczaka i Agnieszki Matusiak z posiedzenia Komisji Promowania Działalności Gospodarczej i Zapobiegania Bezrobociu. Wtedy Jarocinem rządziła lewica do spółki z Unią Wielkopolską i to właśnie lewicowi radni, z Lechem Szymczakiem i Marianem Michalakiem na czele, wywalili Roberta. Poszło o opublikowany tydzień wcześniej jego artykuł „Za plecami dziewczyc”, który komisja uznała za nierzetelny i źle przedstawiający ją w oczach czytelników. Sprawa dotyczyła programu przeciwdziałania bezrobociu i sformułowanych wcześniej przez członków komisji zarzutów o bierną postawę innych gmin przy realizacji tego programu. Wywołało to oczywiście ostrą reakcję samorządowców z terenu. Wójt Jaraczewa Maciej Pielarz i przewodniczący rady gminy w Żerkowie nie zostawili suchej nitki na jarocińskiej komisji i szefie urzędu pracy Krystianie Baraniaku. Efekt nie był trudny do przewidzenia: komisja musiała pokazać Robertowi, kto naprawdę jest ważny i co sądzi o dziennikarzach, którzy mają odwagę pisać prawdę. Zapis wyrzucania dziennikarza - Agnieszki Matusiak i Roberta Kaźmierczaka opublikowany w „Gazecie” jest naprawdę pouczający. Wystarczy przytoczyć wypowiedź przewodniczącego komisji Lecha Szymczaka: - Posiedzenie nie jest tajne, ale uważamy, że zgodnie z paragrafem 88 możemy prowadzić sprawę we własnym gronie (przypominam, że jest to komisja rady miejskiej, a więc jej członkami są osoby, które uzyskały mandat w powszechnych wyborach). A dlaczego tak uważamy? Ponieważ są pewne sprawy kontrowersyjne - to jest sprawa podatków. Będzie dużo takich przeciw i za. Nie chcielibyśmy, aby pewne sprawy, które będą korzystne, były przedstawiane, a które niekorzystne, nie będą przedstawiane (...) Komisja przegłosowała, że mamy obradować we własnym gronie.

Lepiej by tego nie wymyślił Joseph Heller, autor pamiętnego „Paragrafu 22”.



Festiwal Muzyków Rockowych '93. Od prawej: Marek Kasz, Piotr Piotrowicz i Jerzy Owsiak

ris pojechaliśmy jeszcze na legendarny festiwal do Roskilde w Danii. Oprócz możliwości uczestniczenia w świetnych koncertach, między innymi Bad Religion, Jamiroquail czy The Velvet Underground, wyjazd do Roskilde był okazją do rozmów z duńskimi producentami festiwalu i do podpatrzenia rozwiązań organizacyjnych. Część z tych doświadczeń udało się potem wykorzystać w Jarocinie.

Najistotniejsza dla widzów różnica w stosunku do poprzednich imprez dotyczyła lokalizacji dużej sceny. Koncerty oglądało się z głównego boiska Jarocińskiego stadionu, co w praktyce nie ograniczało w żaden sposób liczby fanów. Wzorem Duńczyków z Roskilde i wielu innych zachodnich organizato-

wynajęta przez nas ochrona kierowana przez doświadczonego przecież, byłego komendanta powiatowego policji, Jana Wyżujaka.

Po zadymie, sprokurowanej de facto przez Jarka Janiszewskiego, przez chwilę myślałem nawet o przerwaniu festiwalu, którego przecież byłem producentem. Na szczęście trwało to krótko i odwołane zostały jedynie koncerty w amfiteatrze. Po prostu nie było już na czym grać. Do dziś wspominam, że na popołudniowej konferencji prasowej po zadymie, oprócz mnie nikt z kierownictwa imprezy się nie pojawił. W jej trakcie któryś z dziennikarzy zapytał mnie, czy w następnym roku mam zamiar także zająć się organizacją (w podtekście tak nieudaną organizacją) festiwalu?

Mariana Sikorskiego i burmistrza Mariana Michalaka straż miejska wyprowadziła ich z obrad, które arbitralną decyzją tego pierwszego miały zostać utajnione ze względu na rozpatrywanie przez radnych skargi na burmistrza. Dziennikarze najpierw posłuchali polecenia i wyszli z sali sesyjnej, ale potem przytomnie zadzwonili do mnie. Natychmiast kazalem im tam wrócić. Chodziło mi przede wszystkim o czas, który był potrzebny Ani Gauzie na dotarcie do ratusza i wykonanie zdjęcia z akcji wyrzucania dziennikarzy, które oczywiście opublikowaliśmy na pierwszej stronie.

Całą sekwencję wydarzeń najlepiej odzwierciedliła relacja opublikowana w rocznicowym wydaniu „Gazety Ja-

T&J

SPRZEDAŻ PALIW

hurtowa i detaliczna

Oferujemy:

- hurtową i detaliczną sprzedaż paliw (olej napędowy, benzyny, LPG, olej opałowy)
- usługi w zakresie przewozów krajowych i zagranicznych
- najniższe ceny za paliwa najwyższej jakości



Spółka Jawna T&J
Tyrakowski Jachnik

ul. Sławoszevska 2b, 63-220 Kotlin
tel. 62 740-69-70, 62 747-02-00
tel. kom. 607 866 533
e-mail: sekretariat@tj.com.pl

Sprzedaż hurtowa:

tel. 62 740-56-83; fax 62 740-55-63
tel. kom. 603-646-544
e-mail: dzialhandlowy@tj.com.pl

NASI PARTNERZY:


www.tj.com.pl

Restauracje i sale bankietowe

T&J

- wesela • komunie • chrzciny
- stypy • konferencje
- szkolenia

Lottos
× rajazd ×

Pleszew ul. Poznańska 136
tel. 62 742-35-73; kom. 603-137-777

Sala na 150 miejsc!

Godziny otwarcia:

pn. - czw. 7.00 - 23.00; sobota 7.00 - 2.00; niedziela 10.00 - 23.00

Restauracja

Błękitna

Bojanowo k/Rawicza Gołaszyn 70a
www.restauracjablekitna.pl; e-mail: restauracje@tj.com.pl
tel. 65 545-76-35; kom. 607-866-311

Dwie sale: na 80 i na 180 miejsc!

Godziny otwarcia:

pn. - pt. 7.00 - 23.00; sobota 9.00 - 23.00; niedziela 11.00 - 22.00



PEUGEOT SZTUKOWSKI



POŁĄCZYLIŚMY
PRZYJEMNOŚĆ
Z JAZDY
Z **OSZCZĘDNOŚCIĄ**

Przyjdź do salonu Peugeot i przetestuj nowe silniki BlueHDi.

Skorzystaj z atrakcyjnej oferty finansowania
na wszystkie modele Peugeot.

LEASING od 100% lub KREDYT 50/50.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ >

WWW.SZTUKOWSKIKALISZ.PEUGEOT.PL

WWW.SZTUKOWSKI.PEUGEOT.PL

PEUGEOT SZTUKOWSKI
+48 62 768 15 05, 62 735 02 84

ul. Wrocławska 27,
62-800 Kalisz

Topola Mała,
ul. Odolanowska 136- 138,
63-400 Ostrów Wlkp.

DYNAMICZNI I ODPOWIEDZIALNI

GRUPA FIRM INŻYNIERYJNYCH



Firma HYDRO-MARKO powstała w 1993 r. w Gostyniu. W 1996 r. nastąpiło przeniesienie siedziby do Jarocina. Początkowo domeną firmy była produkcja pr fabrykowanych przepompowni ścieków oraz sprzedaż pomp.

Obecnie przedsiębiorstwo tworzy grupę firm inżynierskich zdolną do kompleksowej realizacji inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej oraz przemysłowych (oczyszczalnie ścieków komunalnych oraz przemysłowych, stacje uzdatniania wód, przepompownie ścieków, obiekty melioracyjne). Posiadamy własny potencjał projektowy i wykonawczy niezbędny do realizacji powierzonych zadań. Prace wykonujemy na terenie całej Polski. Aktualnie zatrudniamy ok. 200 osób. Wykorzystując zgromadzone doświadczenie, każdego roku systematycznie wypracowujemy swoją markę stając się jednym z czołowych przedsiębiorstw w branży.

Proponowane przez nas urządzenia i realizowane inwestycje są nowoczesne, trwałe, bezpieczne dla ludzi i środowiska, wykonane zgodnie z polskimi i europejskimi normami i atestami. Posiadamy system zarządzania jakością zgodny z normą PN-EN ISO 9001:2009 oraz system jakości w spawalnictwie zgodny z normą PN-EN ISO 3834-2:2007. Każdego roku Hydro-Marko występuje w rankingach skupiających grono najdynamiczniej rozwijających się firm w Polsce. Jesteśmy przedsiębiorstwem odpowiedzialnym społecznie, które aktywnie włącza się w życie lokalnej społeczności poprzez wsparcie działalności oświatowej, sportowej, rehabilitacyjnej oraz kulturowej.

adres: Jarocin, ul. Wojska Polskiego 139

telefon: 62 747 16 09

e-mail: biuro@hydro-marko.pl

www.hydro-marko.pl



ZDJĘCIA ARCHIWUM HYDRO-MARKO

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

Diamenty
Forbes

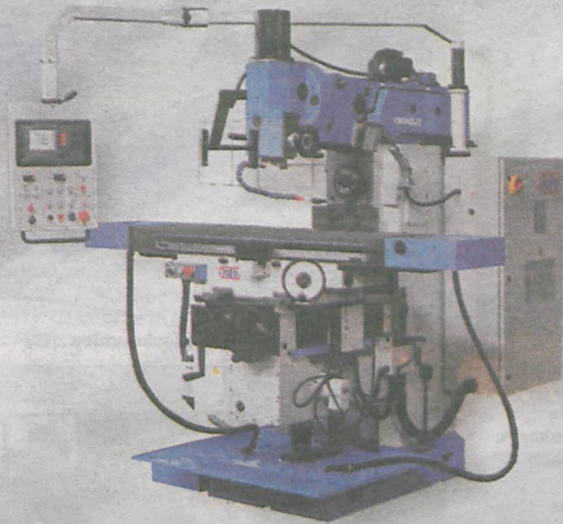
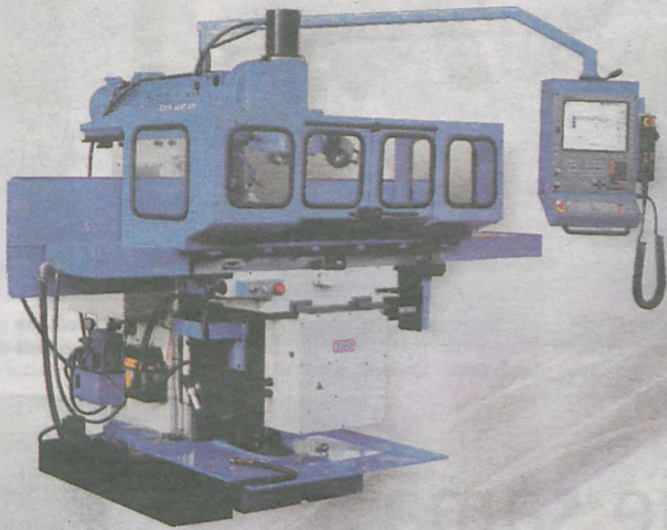
**Gazeta
Biznesu**

Hit



TRADYCJA - DOŚWIADCZENIE - WYSOKA JAKOŚĆ - NIEZAWODNOŚĆ

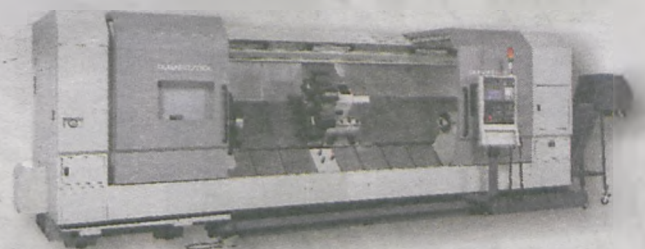
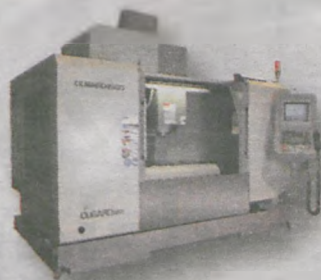
PRODUKCJA FREZAREK KONWENCJONALNYCH I CNC



oferujemy:

PIONOWE CENTRA OBRÓBKOWE I CENTRA TOKARSKIE

DUGARD



ponadto:

- PRODUKCJA MASZYN SPECJALNYCH
- REMONTY OBRABIAREK
- USŁUGI PRZEMYSŁOWE-KOOPERACYJNE

FREZOWANIE, SZLIFOWANIE, TOCZENIE
WIERCENIE, STRUGANIE, WYTACZANIE
OBRÓBKA UZĘBIEŃ, SPAWANIE, MALOWANIE
PRACE MONTERSKE

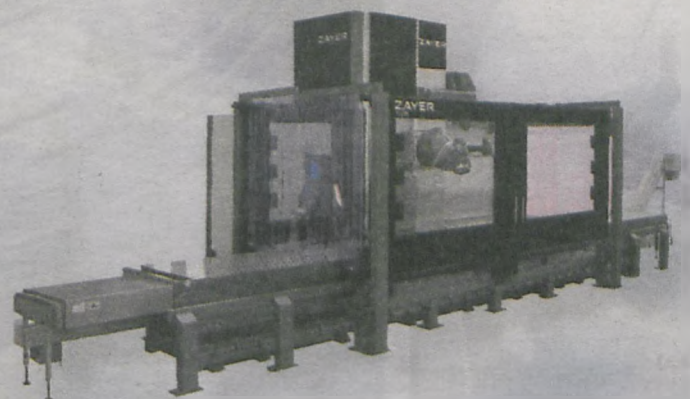
TOKARKI KONWENCJONALNE

**ZMM
BULGARIA**



FREZARKI ŁOŻOWE CNC

ZAYER



WYKWALIFIKOWANA KADRA

Zatrudnienie u nas znajdują osoby, które ukończyły szkoły na poziomie zawodowym, średnim i wyższym technicznym o kierunkach mechanicznych.

Posiadamy różnorodny park maszynowy, więc ofertę zatrudnienia kierujemy tak do operatorów maszyn CNC, jak i operatorów maszyn konwencjonalnych: tokarz, frezer, wytaczarz, szlifierz metali. Ponadto mamy miejsca pracy dla technologów, programistów i konstruktorów.

Oferty zatrudnienia kierujemy do szkół technicznych i wyższych uczelni, przyjmujemy również młodzież na praktyki szkolne.

JAFO podpisuje umowy ze szkołami wyższymi na studia dualne. Polegają one na łączeniu teorii z praktyką.

Ponadto prowadzimy własną szkołę zawodową. Dla absolwentów gimnazjum mamy ofertę nauki w zawodzie operator obrabiarek skrawających.

Poszukujemy również chętnych do nauki w zawodzie monter obrabiarek.

Osoby poszukujące pracy oraz zainteresowane własnym rozwojem znajdują u nas swoje miejsca.

www.jafo.com.pl

TEL. 62 747 26 01
FAX 62 747 27 15
jafo@jafo.com.pl

Jafo

JAROCIŃSKA FABRYKA
OBRABIAREK S.A.
63-200 JAROCIN
UL.ZACISZNA 14



Każdy ma swój styl. Ela Rzepczyk (z lewej) raczej preferuje ten sportowy, ale zawsze marzyła o szpilkach... I nadarzyła się okazja. W pięknych butach na szpilkach przyszła do pracy Andżelika Włodarczyk (z prawej). Eli nie trzeba było długo namawiać... do przymierzania i pozowania



Od pewnego czasu tradycją stało się „drapanie” - Jacek Kaliszan i Przemek Szeszuła próbują swego szczęścia w zdrapkach. Taki redakcyjny mały hazard...



„Kiedy nadchodzi mnie ochota, żeby coś zrobić, siadam sobie cichutko w kątku i czekam aż mi przejdzie...” (na zdjęciu Piotrek Ignasiak nazywany Igrąsiem)



15. rocznica - jak dzieci w piaskownicy...

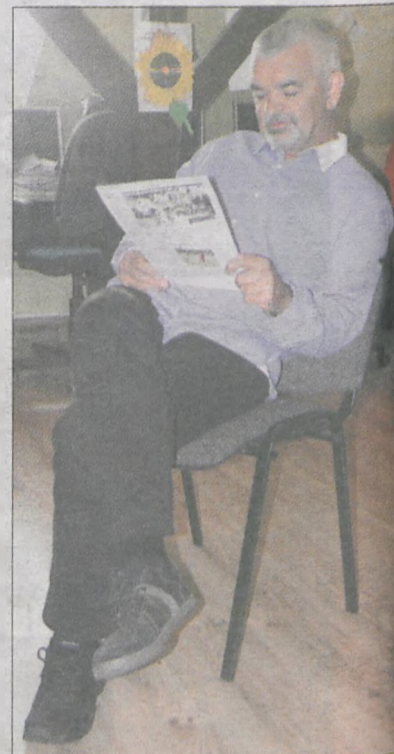


Świątowaliśmy co roku imieniny Ań, których było zawsze w „Gazecie” najwięcej

Nie samą pracą żyje dziennikarz

Dziennikarze oprócz tego, że co tydzień muszą zapełnić kilkadziesiąt stron „Gazety Jarocińskiej”, robią przeróżne rzeczy, żeby rozładować stres i oderwać się od pracy przy komputerze. Najbardziej zabawne i ekstremalne uwieczniają na zdjęciach. Przedstawiają one sytuacje, jakie miały miejsce w naszej starej siedzibie przy ul. Wolności w Jarocinie oraz w tej nowej - przy Kasprzaka 1a.

(ann)



Dzień, jak co dzień. Tylko tyle, że szef przyszedł do pracy w dwóch różnych butach...



Nasz nowy czajnik wygląda jak turek. Chętnie pozują z nim również panowie! (Przemek wypożyczył akurat strój na bal Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej)



Co jakiś czas urządzamy sobie dni w wybranym kolorze - np. ubieramy się wszyscy na niebiesko



Trudno się nie zamyślić, jeśli się ma dwie diecezje na głowie... (na zdjęciu nasza specjalistka od spraw kościelnych Lidka Sokowicz)



Nie trzeba iść na bal karnawałowy, aby dobrze się bawić. Wystarczy pomysł i redakcyjna łazienka (na zdjęciu Artur Antczak - szef działu reklamy)



Przepastne archiwa Przemka Szeszuly. Kiedy coś jest potrzebne, Przemek wyciąga swoje kartony i szuka... Można tam znaleźć stare zdjęcia, płyty i... talerze oraz kubki... Praktycznie wszystko



Kiedy boli kręgosłup, można porzucić fotel i pisać kłęcząc...



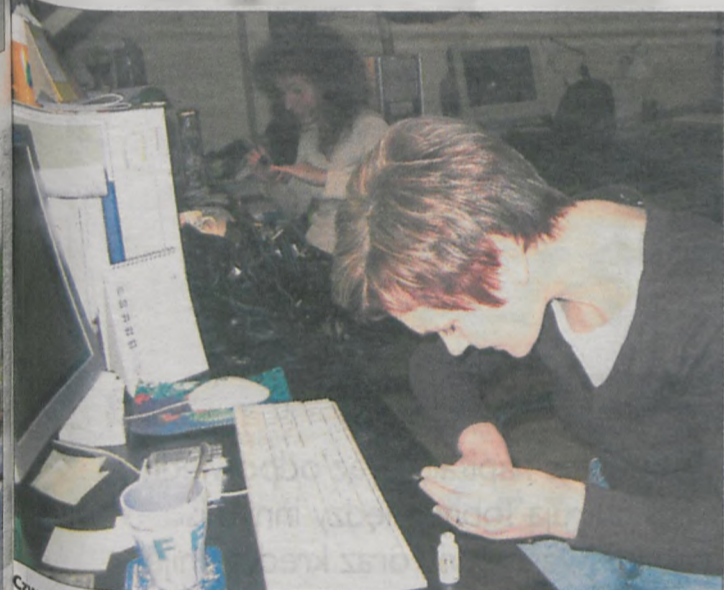
Nie każdy może jeździć taczka po Brukseli. W pracownika komunalnego stolicy Belgii i Unii Europejskiej zamienił się na chwilę w czasie naszego redakcyjnego wyjazdu Bartek Nawrocki



Ochłody przed ponad 30-stopniowym upałem pod redakcyjnym parasolem szukali Ela Rzepczyk i Darek Fijołek



Porządek nie jest naszą mocną stroną. Garaż sprzątają Michał Banaszak i Darek Fijołek



Czwartkowy poranek w redakcji. Zanim zabierzemy się do pracy, trzeba zrobić się na bóstwo...



Co jakiś czas organizowaliśmy sobie redakcyjnego grilla. Mistrzami w zaimprovizowanej w redakcyjnym archiwum kuchni byli Darek Fijołek (z lewej) i Artur Antczak (z prawej). Całość nadzoruje Agnieszka Matusiak



Doprowadzony do ostateczności przez dziennikarzy sekretarz redakcji Jacek Kaliszan czyta teksty na korytarzu



To była skrajna desperacja - nasza koleżanka padła z powodu upałów, a na redakcyjnym strychu na ul. Wolności też było bardzo gorąco...



Apogeum odlotu..., czyli przygotowania do bajkowego festynu organizowanego przez „Gazetę Jarocińską” w Woli Książęcej w 2011 r.



Każda okazja do „schizy” jest dobra, na przykład spontaniczna akcja sprzątania pokoju dziennikarzy w redakcji przy ul. Wolności (na zdjęciu Bartek Nawrocki i Grażynka Kurczalska)



W desperacji każde miejsce jest dobre na odpoczynek (na zdjęciu Ela Rzepczyk i Darek Fijołek)

Powitaj trwały wzrost

Klienci
instytucjonalni

Finansowanie przedsiębiorstw

Pakiet narzędzi finansowych



Aby sprawnie funkcjonować, każda firma potrzebuje kapitału oraz odpowiednich narzędzi finansowych. Banki Spółdzielcze SGB oferują Tobie między innymi: kredyt w rachunku bieżącym, kredyt obrotowy, inwestycyjny oraz kredyt unijny.

Zapraszamy w listopadzie na bezpłatne seminarium dla przedsiębiorców
nt. **"WSPÓLNIE PRACUJEMY NA TWÓJ SUKCES"**
Informacje i rejestracja spółek oraz osób prowadzących działalność gospodarczą
pod numerem telefonu: 668-677-641



SGB

Spółdzielcza Grupa Bankowa

Liczysz się dla nas

POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY WE WRZEŚNI

Oddział w Żerkowie, ul. Rynek 9, 63-210 Żerków

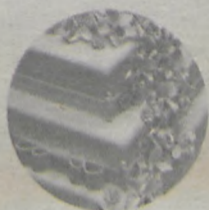
tel. (62) 740-31-57, fax. (62) 740-30-03

CUKIERNIA "ANIA"

Anna Malecha

wyrób ciasta domowego

*Nasze torty
osłodzą Twoje
życie...*



WWW.CUKIERNIAANIA.PL

e-mail: biuro@cukierniaania.pl


Jarocin, ul. Lutyńska 2 - tel. 62 747-47-74 / fax. +48 62 597-75-75, ul. Wrocławska 36 - tel. 62 505 20 62, ul. Śródmiejska 25 - tel. 62 505 22 00, ul. Dąbrowskiego 1 - tel. 62 749 63 12, Pleszew, ul. Rynek 8 (wejście od ulicy Kraszewskiego) - tel. 62 742 70 01, Krotoszyn, ul. Stodowa 1B - tel. 62 594 22 85

M E B L E
M A R K Otel. 608 356 986
883 716 363

Meble Twoich marzeń

Meble na wymiar

Salon firmowy:

 Jarocin, ul. Węglowa 2www.marko-meble.plwww.facebook.com/MarkoMebleJarocinpolub
nas na:

JUBILEUSZ
90
LECIA

IZOLACJI-JAROCIN

 **izolacja**
JAROCIN

UZNANA MARKA
NOWOCZESNE WYROBY





PAŁAC TARCE – PERŁA UKRYTA WŚRÓD LASÓW

WPISANY DECYZJĄ WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA Z DNIA 24 LIPCA 1973 ROKU DO PAŃSTWOWEGO REJESTRU ZABYTEKÓW I OBJĘTY ŚCISŁĄ OCHRONĄ KONSERWATORSKĄ.

PAŁAC TARCE JEST JEDNYM Z NAJPIĘKNIEJSZYCH W WIELKOPOLSCE. NEORENEZANSOWA FORMA ORAZ PRZEPIĘKNE WNĘTRZA STWARZAJĄ IDEALNE WARUNKI DO ORGANIZOWANIA PRZYJĘĆ WESELYCH, SPOTKAŃ RODZINNYCH,

EVENTÓW FIRMOWYCH ORAZ INNYCH UROCZYSTOŚCI. NASZA OBSŁUGA I NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI KUCHNIA ZAPEWNIĄ PAŃSTWU NIEZWYKLE DOZNANIA.

WYJĄTKOWOŚĆ KUCHNI PAŁACU TARCE TO ZASŁUGA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI PRODUKTÓW. DZIĘKI ZORGANIZOWANEJ I DOŚWIADCZONEJ KADRZE MAJĄ PAŃSTWO MOŻLIWOŚĆ SKOSZTOWAĆ TRADYCYJNYCH STAROPOLSKICH POTRAW Z DOMIESZKĄ FRANCUSKIEGO SMAKU. KAŻDA POTRAWA TO OSOBNĄ PODRÓŻ PODNIEBIENIA DO KRAINY PRZYJEMNOŚCI.

APARTAMENTY W KOMPLEKSIE PAŁACOWYM ZOSTAŁY URZĄDZONE W WYJĄTKOWYM STYLU Z WYKORZYSTANIEM ELIGANCKICH MEBLI Z WŁOCH. OFERUJEMY 7 DWUOSOBOWYCH APARTAMENTÓW Z ŁAZIENKAMI. KAŻDY W WYJĄTKOWEJ I ODMIENNEJ ARANŻACJI ORAZ 2 APARTAMENTY NA PODDASZU MOGĄCE POMIEŚCIĆ PO 10 OSÓB.

PAŁAC TARCE OTOCZONY JEST PARKIEM O POWIERZCHNI PONAD 9 HEKTARÓW, W KTÓRYM ZNAJDUJĄ SIĘ STAWY, LICZNE POMNIKI PRZYRODY ORAZ ZABYTEKOWY POSĄG MARYI Z LOURDES. DODATKOWO MOGĄ PAŃSTWO WYBRAĆ SIĘ DO BARU W CZĘŚCI PIWNICZNEJ LUB ODPOCZAĆ NA TARASIE.

PAŁAC TARCE JEST POŁOŻONY W ODLEGŁOŚCI 8 KM OD JAROCINA W KIERUNKU KONINA.

WWW.PALAC-TARCE.PL

502-314-016

MARIA.TRZCIELINSKA@PALAC-TARCE.PL

Rybhand

Firma Rybhand rozpoczęła swą działalność w 1991 roku. W codziennej pracy dbamy o zapewnienie naszym Konsumentom produktów najwyższej jakości w przystępnej cenie.

Wyroby firmy Rybhand od wielu lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem co potwierdza współpraca z wieloma sieciami handlowymi w Polsce i za granicą.

Firma Rybhand oferuje szeroki wachlarz produktów w postaci ryb świeżych, mrożonych, wędzonych, solonych oraz marynowanych. Zapraszamy do naszych sklepów firmowych w Jarocinie przy zakładzie produkcyjnym ul. Św. Ducha 118/120 oraz na Targowisku Miejskim w Jarocinie przy ul. Kasztanowej.

Zapraszamy!

Premium Quality

NOWOŚĆ NA RYNKU!



Firmy zainteresowane współpracą prosimy o kontakt tel. (62) 747 32 38 bądź mailowy rybhand@rybhand.com.pl



CZAS NA DIESLA



Tucson
Diesel 1.7 115 KM
już od 84 990 zł



i40
Diesel 1.7 115 KM
już od 84 990 zł



i30
Diesel 1.4 90 KM
już od 59 990 zł



i20
Diesel 1.1 75 KM
już od 51 990 zł

Teraz diesle Hyundai w cenach niskich jak nigdy dotąd

Poznaj nowoczesne modele Hyundai z silnikami Diesla w cenach, które zawstydzą benzynową konkurencję. Ekonomiczny i20, i30, i40 oraz Tucson z oferty Czas na Diesla to oszczędność przy zakupie, która procentuje przez lata.

Autoryzowany Dealer Hyundai Auto Centrum Lis
Kalisz, ul. Częstochowska 211, tel.: 62-7667800
Konin, ul. Wł. Jagiełły 18, tel.: 63-2330020
www.autocentrumlis.pl



HYUNDAI NEW THINKING.
NEW POSSIBILITIES.



W zależności od wersji silnika w modelu i20 zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 3,6 do 6,7 l/100 km, emisja CO₂ od 94 do 155 g/km, w modelu i30 zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 3,8 do 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 99 do 158 g/km, w modelu i40 zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,8 do 7,5 l/100 km, emisja CO₂ od 127 do 176 g/km, w modelu Tucson z roku produkcji 2015 zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,6 do 7,6 l/100 km, emisja CO₂ od 119 do 177 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie www.hyundai.pl. Szczegóły oferty oraz programu gwarancyjnego u Autoryzowanych Dealerów Hyundai.

Wyjątkowa opowieść

autorstwa Piotra Piotrowicza
o „Gazecie Jarocińskiej” i Jarocinie

Piotr Piotrowicz



Do kupienia od 12 października w redakcji „Gazety Jarocińskiej” przy ul. Kasprzaka 1a,
w biurze ogłoszeń przy ul. Kilińskiego 1, w bibliotece pod ratuszem,
w księgarni „Na rogu”, w księgarni przy ul. Paderewskiego

Biznes jest biznes, ale ci lekarze nie chcą mi przez gardło przejść



Wśród żerkowskich radnych były podzielone zdania na temat zaproponowanych przez burmistrza Jacka Jędraszczyka stawek przyszłorocznych podatków

Żerkowscy radni rozpoczęli pracę nad ustaleniem wysokości przyszłorocznych podatków.

Propozycję nowych stawek opłat od nieruchomości i środków transportu przedstawił burmistrz Jacek Jędraszczyk, który po raz kolejny zaproponował, aby podnieść je o stopień inflacji, czyli o 1,78%. Podobne podwyżki miały już miejsce w ostatnich latach. Wyjątkiem był ubiegły rok, kiedy to przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi, Jędraszczyk, starając się o kolejną kadencję na stanowisku burmistrza, była za pozostawieniem stawek podatków na tym samym poziomie.

Wiele emocji wzbudziła sprawa wysokości podatków od nieruchomości dla prowadzących działalność gospodarczą. - Mam tę stawkę chyba najwyższą w powiecie jarocińskim. Nie rozumiem, dlaczego ona jest taka wysoka - stwierdził radny Janusz Szóstek. - Z kolei podatek od świadczeń zdrowotnych został obniżony dla jednego lekarza i jednego weterynarza. Nie wiem, czym się różni ta działalność - pytał radny z Żernik. Z wyjaśnieniem pospieszyła skarbniczka gminy Bronisława Rogacka. - W zasadzie to zostajemy niemalże na poziomie ubiegłorocznym. W przypadku budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych to mamy maksymalne stawki ustawowe. Są one niższe niż te, które obowiązywały w ubiegłym roku. W związku z tym nie mogliśmy jej podnieść - poinformowała szefowa gminnych finansów. Wsparł ją burmistrz Jędraszczyk. - Pan Janusz

się dziwi, ja też się dziwię, ale działa jakieś lobby i te stawki zostały ustawowo narzucone na takim poziomie. My nie możemy ich podnieść. Możemy tylko obniżyć - zapewnił wódcarz gminy. - Ja rozumiem wasze odczucia, ale tego nie przeskoczmy - dodał. - Biznes jest biznes, ale ci lekarze nie chcą mi przez gardło przejść - wtrącił Andrzej Stachowiak. I kontynuował. - Ja bym ten podatek od działalności gospodarczej zrobił najniższy w powiecie, żeby przyciągnąć do nas tych ludzi - zaproponował radny z Komorza Przybysławskiego. - Tylko pytanie, ile jest takich firm - zauważył radny Sebastian Nowaczyk.

Z kolei skarbniczka podkreśliła, że w związku z suszą stawka podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej pozostaje na ubiegłorocznym poziomie. - Wszystko to są tylko propozycje, a decyzja należy do rady - zaznaczyła Bronisława Rogacka.

W czasie dyskusji na temat podatku od środków transportowych, który również ma wzrosnąć o stopień inflacji, radni zwrócili uwagę na stawki opłat od autobusów. - Może za dużo nie podnośmy tej firmie Grzelaka, bo później będzie żądał wyższej stawki za dowozy do szkół. Zebyśmy jeszcze stratni nie byli - wnioskuje radny Zdzisław Paluszkiwicz. Przeciwnego zdania był Andrzej Stachowiak. - Maksymalna za duży autobus jest 2.400 zł, a my robimy 1.600 zł albo za mały jest 1.900 zł maksymalna, a my mamy 720 zł. To tak trochę fory dajemy panu Grzelakowi. To

mi się trochę nie podoba. Ja rozumiem, żeby w tym pierwszym przypadku obniżyć na przykład o 500 zł i zrobić 2.000 zł. Przecież on świadczy usługi transportowe nie tylko dla gminy, ale na całą Polskę - argumentował Stachowiak. Do dyskusji włączył się radny Janusz Szóstek. - Sytuacja wygląda tak, że stawka za dowozy wzrosła, a paliwo staniało - zauważył.

- Spójrzmy na to z innej strony - tłumaczył Stachowiak. - Nam z Januszem (radni Stachowiak i Szóstek prowadzą działalność gospodarczą - przyp. red.) trudno mówić o stawkach, które sami płacimy, ale na przykład radny Szóstek ma na naszym terenie chyba największe hale i płaci prawie maksymalną stawkę. A trzeba mieć jeszcze na uwadze, ile on ludzi zatrudnia z terenu gminy - stwierdził radny. - My możemy płacić maksymalne stawki, nie ma sprawy, ale niech wszyscy tak płacą. Bo tak to wygląda, że jednym dajemy fory, a innym nie - dodał. Stachowiak zaproponował, żeby stawki podatku od autobusów ustalić na poziomie: 2.000 zł od dużych autobusów i 1.500 dla mniejszych.

Radni nie podjęli żadnych wiążących rozstrzygnięć w sprawie nowych stawek podatków. Decyzje przelożyli na kolejne posiedzenia. Nie omawiali też stawek podatku rolnego, ponieważ Główny Urząd Statystyczny nie podał jeszcze ceny 1 kwintala żyta, co jest podstawą ustalania wysokości tego podatku.

ANNA KONIECZNA

Propozycje stawki podatku od nieruchomości (za 1 m²)

	2015 r.	2016 r.
• od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	0,78 zł	0,78 zł
• od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych	4,56 zł	4,58 zł
• od gruntów pozostałych	0,15 zł	0,15 zł
• od budynków mieszkalnych lub ich części	0,65 zł	0,66 zł
• od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na ww. działalność	21,10 zł	21,45 zł
• od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	10,75 zł	10,68 zł
• od budynków lub ich części związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń	4,68 zł	4,65 zł
• od budynków pozostałych lub ich części	3,54 zł	3,60 zł
• od budowli	2% wartości	2% wartości

Propozycje stawki podatku od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:

	2015 r.	2016 r.
• powyżej 3,5 t do 5,5 t włącznie	531 zł	540 zł
• powyżej 5,5 t do 9 t włącznie	768 zł	781 zł
• powyżej 9 t i poniżej 12 t	946 zł	962 zł

Propozycje stawki podatku od autobusów, w zależności od liczby miejsc do siedzenia:

	2015 r.	2016 r.
• mniejszej niż 30 miejsc	710 zł	722 zł
• równej lub wyższej niż 30 miejsc	1.537 zł	1.563 zł

3.768 zł

wpływa przez rok do budżetu gminy Żerków z tytułu podatku od budynków związanych ze świadczeniem usług zdrowotnych

12 zł

będzie wynosiła - podobnie, jak w tym roku - dzienna stawka opłaty targowej w 2016 r.

794.000 zł

podatku od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na ww. działalność wpływa przez rok do kasy gminy Żerków

ponad 170 tys. zł

podatku od środków transportowych płać w ciągu roku do budżetu gminy Żerków ich właściciele

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Ogórkowy wytrych, czyli o nowej taryfie internetowej

Gdy byłam mała, chodziłam na festyny do naszego parku. Oprócz tańców, kolorowych balonów i parówki na ciepło, pamiętam występ jakiegoś kabareciarza. Z perspektywy byłego maturzysty opisywał, jak to brnął przez wszystkie przedmioty egzaminacyjne znając tylko jeden temat, którym był „ogórek”. Ogórek był zagadnieniem z biologii i z tego też przedmiotu otrzymał na egzaminie piątkę, bo szóstek wtedy jeszcze nie było. Opowiedział o wspomnianym warzywie bajecznie, a zaczynał zawsze tak samo: „Ogórek w języku łacińskim nazywa się cucumis”. Po tej informacji następował cały szereg innych, np. o pochodzeniu, budowie, zapachu, uprawie itd., itp. Ogórek przydał się mu na języku polskim, bo maturzysta opowiadał o karkołomnej ortografii naszego języka ojczystego, a jako przykład podał wspomnianego już ogórka, który „w języku łacińskim nazywa się cucumis”. Język polski oblał. Nadszedł czas na matematykę, podczas której miał do rozwiązania całki. Aby mu się lepiej rachowało,

powiedział, że będzie liczył ogórki, które „w języku łacińskim nazywają się cucumis”. Matematykę też oblał. Na geografii miał opowiedzieć o delcie Nilu, a ponieważ nie za bardzo wiedział, co konkretnie powiedzieć, stwierdził, że Nil ma kształt ogórka, który „w języku łacińskim nazywa się cucumis”. Jak łatwo się domyśleć - geografii również nie zdał. Podobnie było z chemią, fizyką i językiem obcym.

Dlaczego przypominała mi się ta historia? Otóż na przestrzeni ostatnich kilku tygodni dzwoniono do mnie regularnie z Orange, Netii i T-Mobile. Wszyscy chcieli mi zaproponować to samo: nową taryfę internetową. Temat „nowej taryfy internetowej” przesładował mnie i zaczynał za każdym razem tak samo: „Dzień dobry. Moje nazwisko XX i kontaktuję się z panią z firmy YY, aby zaproponować nową taryfę internetową.” By mieć święty spokój mówiłam, że nie mam w tej chwili czasu (co przeważnie było prawdą) i prosiłam, aby zadzwoniono do mnie

za tydzień. Tydzień jednak mijał tak szybko, że za każdym razem byłam zaskoczona, iż znowu słyszę: „Dzień dobry. Moje nazwisko XX i kontaktuję się z panią z firmy YY...”. Postanowiłam sprawę skomplikować i dać wszystkim zadanie domowe, które polegało na poszukaniu najkorzystniejszej taryfy dla dwóch numerów telefonu stacjonarnego oraz łącza internetowego w jednym abonamencie. Ponieważ rozwiązanie zadania odpowiadało moim autentycznym potrzebom, czekałam na telefony zwrotne prawie z utęsknieniem.

Kolejny tydzień mijał, podobnie jak jego poprzednicy, bardzo szybko. Przedstawiciele Orange, Netii i T-Mobile zgłosili się punktualnie, a rozmowy swoje zaczęli od znanych słów: „Dzień dobry. Moje nazwisko XX i kontaktuję się z panią z firmy YY...”. Tym razem miałam nie tylko dużą nadzieję, ale byłam prawie pewna, że któraś z rozmów będzie owocna i uwieńczona nową umową. To, co usłyszałam było jednak dalekie od moich przeczuć

i oczekiwań, gdyż żaden z przedstawicieli nie wyszedł poza swoją „nową taryfę internetową”. Pierwszy przeproszał za to, że nie jest specjalistą od numerów stacjonarnych, drugi, że nie miał dla mnie korzystnej taryfy (choć nie powiedział, dlaczego), trzeci, że nie orientuje się w temacie, ale wszyscy zgodnie mieli dla mnie radę, abym udała się do ich najbliższego salonu i zglębiła temat u ich koleżanek i kolegów. Gdy ich pytałam, po co dzwonią, skoro nie potrafią mi pomóc w temacie telefonu stacjonarnego, odpowiadali zgodnie, jakby pracowali dla tej samej firmy: „Telefonu stacjonarnego nie, ale możemy zaproponować pani „nową taryfę internetową.”

Od wspomnianego na początku kabaretu minęło wiele lat, ale pomysł na ogórkowy wytrych jakby pozostał aktualny. Wspecjalizowanie się w jednym temacie przetrwało kilkadziesiąt lat i wyszło poza kabaret. Ciekawe, czy zdając maturę można by pokusić się o zastąpienie ogórka internetem.

Dobry hydraulik jak odkrycie nowej planety



Każda z grup zawodowych po pasowaniu i otrzymaniu świadectwa stawiała do pamiątkowego zdjęcia

W obecności przedstawicieli Cechu Rzemiosł Różnych i władz samorządowych odbyła się uroczystość „wyzwolenia”, czyli pasowania na czeladnika, które stanowiło symboliczne uwolnienie się spod władzy mistrza, u którego uczyli się zawodu. Na wręczenie ozdobnych świadectw zaproszono 94 absolwentów szkół zawodowych. Część z nich nie mogła przybyć z różnych powodów. Obecnych było sześćdziesięciu byłych uczniów. - *Historycznie mianem „czeladnika” określano posiadającego wiedzę fachową rzemieślnika, który okres nauki tzw. termin zakończył zdaniem egzaminem czeladniczym, lecz nie był w stanie prowadzić własnego warsztatu, do czego niezbędne było m.in. zdanie egzaminu mistrzowskiego. Czładnik i mistrz to zachowane do obecnych czasów tytuły zawodowe w randze państwowej, nadawane przez izby rzemieślnicze w wyniku przeprowadzonych egzaminów. Tytuły zawodowe w ten sposób*

zdobyte, cenione są wśród polskich pracodawców, ale są również honorowane poza granicami kraju - podkreślił Jacek Dutkiewicz, starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie. Starosta jarociński Bartosz Walczak stwierdził, że obecnie trudno jest znaleźć dobrego fachowca: stolarza, murarza czy szewca. - *Droga młodzieży, dziękuję wam za to, że nie boicie się rozwijać waszych pasji i zainteresowań, bo tylko jeśli będziecie wykonywać wasz zawód z pasją i zaangażowaniem, tylko wtedy będziecie w nim najlepsi. A jeśli będziecie najlepsi w tym, co robicie, to gwarantuję wam sukces i klientów. I to, że wasze przedsiębiorstwa i zakłady będą dobrze funkcjonować. Tylko najwyższa jakość usług będzie w stanie zapewnić wam przetrwanie na rynku. Otrzymujecie to wszystko z rąk doświadczonych nauczycieli. To jest pewien koniec, ale i początek, bo będziecie się kształcić dalej* - stwierdził starosta. O możliwościach, jakie dają różnego

rodzaju programy pomocowe mówił absolwentom szkoły zawodowej Grzegorz Fengler, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie. - *Gratuluję wam mądrości życiowej. Macie fach w ręce. Tytuł czeladnika, który za chwilę otrzymacie, otwiera przed wami cały rynek pracy, nie tylko w Polsce i Unii Europejskiej, ale i na świecie. Fachowe zawody są cenione wszędzie. Raz jeszcze gratuluję wam mądrości życiowej, że nie poszliście do liceum, do „ogólniaka”. Choć nie stoi to na przeszkodzie, żeby iść w kierunku wykształcenia średniego i wyższego* - stwierdził dyrektor.

Sekretarz Michał Fijałkowski, który reprezentował władze gminne, stwierdził, że „tylko wiedza czyni człowieka wolnym, bo daje możliwość wyboru”. - *To wasza odwaga, by postawić na konkretne umiejętności, powoduje, że ja widzę przyszłość dla takich jak ja. Bardzo bym chciał mieć takie umiejętności, żeby potrafić zrobić stół czy naprawić samochód,*

by widzieć efekt mojej pracy tu i teraz. Mój dziadek był rzemieślnikiem i dzięki temu był w stanie w trudnym okresie komunizmu utrzymać swoją rodzinę. Słuszarzem mógł być wszędzie. (...) Tak jak powiedział pan starosta, teraz znalezienie dobrego hydraulika to jest jak odkrycie nowej planety w galaktyce. To jest porównywalny sukces - podkreślił sekretarz gminy Jarocin.

• Pasowanie na pierwszy stopień zawodowy odbywało się z użyciem „Szabli Kilińskiego” - najwyższego odznaczenia przyznanego za zasługi dla rzemiosła polskiego. Młodzież podchodziła w szeregu, przyklękała przed osobą pasującą - seniorem jarocińskiego rzemiosła Władysławem Bąkiem, a następnie odbierała z rąk starszego cechu świadectwo czeladnicze. Na zakończenie złożyli na sztandar cechowy uroczystą przysięgę dochowania wierności wielowiekowym tradycjom rzemieślniczym. (Is)

Absolwenci zasadniczej szkoły zawodowej (czeladnicy)

Fryzjerzy: Natalia Antczak, Agnieszka Basińska, Monika Boruta, Sylwia Halaś, Nikola Kucharzak, Joanna Łysiak, Dagmara Marciniak, Hubert Nowaczyk, Emilia Olszewska, Martyna Rataj, Marta Rutowska, Renata Walczak

Mechanicy pojazdów samochodowych: Jakub Gajewski, Hubert Galczyński, Marcin Górski, Artur Jakubowski, Dominik Jakubowski, Szymon Koterba, Dawid Kozłowski, Przemysław Krokos, Eryk Mikołajczak, Ireneusz Olejnik, Przemysław Przybylski, Robert Rapczyński, Miłosz Ratajczyk, Piotr Rebelki, Bartosz Szewczyk, Tobiasz Szych, Norbert Szymendera, Robert Tadeuszak, Dariusz Trzeciak, Robert Wielebski, Tomasz Witkowski, Przemysław Zenker

Elektromechanicy pojazdów samochodowych: Przemysław Hajdrowski, Szymon Jankiewicz, Mikołaj Jonczy, Dawid Kaczmarek, Szymon Kubacki, Patryk Smulczyński, Michał Szymba, Łukasz Wieliński, Marek Wiza

Blacharze samochodowy: Krzysztof Górczewski

Elektromechanicy: Dawid Szymczak, Eryk Wdowczyk

Wędliniarze: Dawid Idczak, Remigiusz Przybylski, Karol Wawrzynowicz, Błażej Wiśniewski

Murarze-tylnkarze: Filip Dolny, Dominik Klus, Kamil Owczarski

Monterzy zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie: Dawid Bażęga, Jakub Biegański, Mateusz Chłastawa, Robert Gruszczyński, Bartosz Grygiel, Tomasz Grześkowiak, Wojciech Idkowiak, Błażej Kluk, Tymoteusz Korcz, Ireneusz Mazurek, Krzysztof Rosiejka, Adrian Sakwa, Szymon Weinert, Sebastian Wesolek, Paweł Wypychowski, Mateusz Karcz

Elektrycy: Piotr Adaszak, Dawid Cichy, Szymon Jarmuż, Miłosz Maciejewski, Paweł Maćkowiak, Krzysztof Nowak, Andrzej Panek, Krzysztof Pera, Mateusz Stanisławiak

Ślusarze: Hubert Ptak, Adam Nowaczyk, Marcin Chmielarczyk

Tapicer: Hubert Szymoniak

Piekarze: Krzysztof Banaszak, Artur Fehler, Marcin Kowalewski, Paweł Marciniak, Grzegorz Michalak, Michał Piskorski, Tomasz Sipurzyński, Adam Skalecki

Monterzy sieci i instalacji sanitarnych: Longin Banaszak, Szymon Kubiak, Patryk Kycia, Krystian Wasik



Oficjalna część uroczystości „wyzwolenia” zakończyła się przysięgą złożoną przez byłych uczniów



Władysław Bąk - senior wśród członków jarocińskiego cechu pasował czeladników „Szablą Kilińskiego”

KONFERENCJA WYBORCZA PLATFORMY OBYWATELSKIEJ

Chwalili się obwodnicą i straszili PiS-em



W czasie spotkania z dziennikarzami działacze PO mówili o sukcesach, jakie partia odniosła w poprawie infrastruktury, wymieniając głównie obwodnicę Jarocina. Jednocześnie straszili, że jeśli wygra PiS, budowa drogi może zostać wstrzymana.

Na listach PO z naszego terenu znajdują się studentka medycyny Anna Dworzyńska oraz radny powiatowy i były burmistrz Stanisław Martuzalski. Spore zaskoczenie dla niektórych stanowił fakt, że eksburmistrz Jarocina startuje z ostatniego miejsca. - *Wiem, że jest to cały czas polityk, który cieszy się poparciem i zaufaniem publicznym, i ma ogromne doświadczenie.*

To jest rzecz dla nas cenna - chwalił go poseł Mariusz Witczak. Sam Martuzalski tłumaczył, że miał mieć „dużo, dużo wyższe” miejsce, ale poprosił o ostatnie. - Nie ważne jest miejsce. Jeżeli jest ktoś naprawdę doświadczony, zasłużony dla lokalnej społeczności, dla szerszego regionu, to wyborcy go znajdą, proszę mi wierzyć - argumentował radny powiatowy.

Dziennikarze pytali m.in. o problemy w służbie zdrowia i długie kolejki do lekarzy specjalistów, które nie zmniejszyły się w czasie rządów Platformy Obywatelskiej. - *To niezwykle trudna dziedzina, którą się naprawia dziesiątkami lat, biorąc pod uwagę*

zaległości, które odziedziczyliśmy po PRL-owskiej służbie zdrowia. Ale w tym czasie, w którym rządzi Platforma, dokonaliśmy największego skoku w rozwoju służby zdrowia w Polsce. To przede wszystkim nowoczesna infrastruktura. (...) Widać gołym okiem, jak wypiękniały szpitale, również w Jarocinie i jakie nowoczesne sprzęty się pojawiły - odparł Witczak.

W konferencji uczestniczyli też senator Witold Sitarz oraz szef jarocińskich struktur PO - Leszek Mazurek. Nie było za to Anny Dworzyńskiej. - *Jest w komisji rekrutacyjnej na wyższą uczelnię, dlatego nie mogła dzisiaj uczestniczyć* - wyjaśnił Mazurek. (kg)

BOGDAN WAWRZYŃCZAK

- l. 72 (Panienska)

STANISŁAW MAKOWIECKI

- l. 66 (Dobieszczynna)

BRONISŁAW JANICKI

- l. 73 (Żerków)

KAZIMIERZ KOWALSKI

- l. 88 (Jarocin)

EDWARD GOLIŃSKI

- l. 65 (Cielcza)

TERESA DURCZAK

- l. 84 (Wilkowyja)

ANIELA ROGUSZCZAK

- l. 70 (Osiek)

ŁUCJA WOJTKOWSKA

- l. 85 (Jarocin)

MARIAN WOŹNIAK

- l. 65 (Chrzan)

JANUSZ MAJEWSKI

- l. 59 (Ludwinów)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Muzycznicy o wierności św. Józefa

Po zakończeniu misterium „Stróż i obrońca rodziny. Tajemnica świętego Józefa”, które zostało wystawione w niedzielny wieczór w kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie, długo nie milkły brawa. Mimo że na takich koncertach nie jest przyjęte, żeby artyści bisowali, to jednak publiczność swoimi oklaskami „wymusiła” na wykonawcach wykonanie raz jeszcze jednej z pieśni.

Misterium zostało przygotowane w ramach VI Jarocińskich Dni Muzyki Liturgicznej. Przedsięwzięcie od kilku lat organizuje Stowarzyszenie Muzyczne Canticum Gaudium przy wsparciu prywatnych sponsorów oraz parafii św. Marcina w Jarocinie, i co roku udziela gościny muzykom i śpiewakom. Opiekę duchową nad uczestnikami sprawował ksiądz Grzegorz Mączka, który przed laty był wikariuszem parafii św. Marcina w Jarocinie. - *Wiedzą państwo dobrze, że w czasie naszych spotkań słuchamy i modlimy się dźwiękami natchnionymi łaską Boga. Podobnie będzie dzisiaj. (...) Mamy nadzieję, że spotkanie ze św. Józefem pomoże nam wszystkim znaleźć w sobie siłę i nabrać ducha do stania na straży dobra naszych rodzin i obrony tego, co w nich najważniejsze - żywej obecności*



Poprzednie edycje Jarocińskich Dni Muzyki Liturgicznej zaowocowały misteriami poświęconymi m.in. Maryi, św. Marcinowi i św. Franciszkowi. W tym roku warsztatom patronował św. Józef

Chrystusa - powiedziała na wstępie koncertu Anna Mazurkiewicz, prezes jarocińskiego Stowarzyszenia Muzycznego Canticum Gaudium. Inicjatywę można było wesprzeć nabywając po niedzielnych koncertach nagrania z poprzednich edycji Dni Muzyki Liturgicznej.

Zajęcia w czasie trzydniowych warsztatów prowadzili dobrze znani jarocińskiej publiczności z poprzednich edycji Jakub Tomalak - wykładowca Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu oraz

siostra Karen Trafankowska - prowadząca na co dzień chór w Zespole Szkół Nazaretańskich w Kaliszu. Nie tylko dyrygowali czterdziestoosobowym chórem i kameralnym zespołem muzycznym, ale sami również wystąpili jako śpiewacy. Teksty, które zabrzmiały w trakcie koncertu, oparte były głównie na twórczości poety - księdza Jana Twardowskiego. Można je było usłyszeć w interpretacji Piotra Zagrajka z Kalisza. Autorami kompozycji muzycznych oprócz Jakuba Tomalaka byli również Paweł Bębenek i Piotr Palka. - *Święty Józef nie był intelektualistą. Nie był filozofem ani kaznodzieją. Nie głosił kazań za długich, ani za krótkich, ani w sam raz. Nie był biblistą ani dygnitarzem. Nie był urzędnikiem. Nie chodził do biura, nie wypisywał żadnych wykazów, rozprawek, komentarzy, esejów ani traktatów. Nigdy nie namalowano go z piórem w ręku. Raczej z wysoką lilią jak ogrodnika. Albo gdy trzyma klatkę z gołębiami, które niesie do świątyni razem z przybranym synem. Często widać go z ciesielskim heblem, z któ-*

rego spadają wióry. Był prostym człowiekiem, któremu Bóg powierzył to, co najdroższe: Jezusa, Matkę Najświętszą, stajnię w Betlejem i chatupkę w Nazarecie - usłyszeli zebrani. W innym fragmencie można było dowiedzieć się, że imię św. Józefa w czasie mszy św. wspominamy przed apostołami, papieżami i innymi wielkimi świętymi. - Święty Andrzej był rybakiem, a potem został pierwszym powołanym apostołem. Święty Piotr był rybakiem, a potem został pierwszym papieżem. A święty Józef był cieślą i pozostał cieślą. Nie został ani papieżem, ani biskupem, ani kapłanem. I ten zwykły człowiek, pracownik fizyczny jest ponad papieżami, biskupami i apostołami najbliższy Jezusa i Matki Bożej. Jest więc u Pana Boga jakieś poufne miejsce dla tych z pozoru zapomnianych, bez godności zewnętrznych, a tak bliskich Bogu. Niepozorny cieśla, niekonsekwentny, nie ubrany w żadne fiolety ani purpury kardynalskie, uczy każdego człowieka poprzez wiarę, wielką miłość i dobroć, największej pobożności i bliskości Bogu. Co stanowi o bliskości z Jezusem? Nie wiedza, nie nauka, nie dyplomy, nie odznaczenia, nie posady, nie urzędowe stanowiska, ale tęsknota za Bogiem i nieopuszczanie Matki Bożej - odczytał Piotr Zagrajek.

(15)

Zbierali na tornister

118 zł udało się zebrać w czasie festynu rodzinnego członkom koła „Caritas” działającego w Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Pieniądze zasilili akcją „Tornister pełen uśmiechów”. Grupa, która powstała jako pierwsza na terenie diecezji kaliskiej, w tym roku zrzesza 15 uczennic. Wolontariusze prowadzą zawsze przed świętami zbiórki żywności, a także sprzedaż ozdób. Dzięki pozy-

skanym w ten sposób środkom przygotowują paczki dla swoich kolegów i koleżanek z uboższych rodzin. Własnoręcznie wykonanymi upominkami obdarowują też osoby starsze z okazji Świątowego Dnia Chorego i odwiedzają swoich rówieśników w szpitalu. Włączają się również w ogólnopolskie i diecezjalne akcje ogłaszane przez „Caritas”.

(15)



Fot. Lidia Sobowicz

Wsparcie w walce o czystość

Ruch Czystych Serc, działający w parafii św. Marcina, zaprasza na spotkanie w środę 7 października do domu sióstr elżbietanek (ul. Kościelna). Spotkanie formacyjne rozpocznie się mszą św. o godz. 18.00.

W Jarocinie pomysł na powstanie RCS-u zrodził się pod koniec 2011 roku. Była to pierwsza taka wspólnota w diecezji kaliskiej. Z inicjatywą wyszli: Natalia Bezler z Mieszkowa oraz ksiądz Łukasz Ograbek - ówczesny wikariusz parafii św. Marcina. Ważne wydarzenie stanowiły Jarocińskie Młodzieżowe Dni Błogosławionej Karoliny Kózkówny. W zeszłym roku, przy okazji 5. edycji spotkań zostały uroczystie wprowadzone do kościoła parafialnego relikwie patronki ruchu, przekazane przez sanktuarium w Zabawie.

(15)

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowanie rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, delegacjom, pani doktor Anecie Hybsz - Nowickiej, panu doktorowi Maciejowi Bryłowi, ks. proboszczowi Jarosławowi Gzikowi, panom organistom, firmie pogrzebowej „Marciniak” za okazaną pomoc, wsparcie, współczucie, zamówione msze święte, złożone kwiaty i wieńce oraz uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

BRONISŁAWA JANICKIEGO

składa
żona z rodziną

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”
/ks. J. Twardowski/

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ś. † p.

BOGDANA WAWRZYŃCZAKA

zastępcy wójta w latach 1990-1994

wyróżnionego medalem „Za szczególne zasługi dla Gminy Jaraczewo”

W zmarłym straciliśmy życzliwego człowieka,

samorządowca i działacza społecznego.

Łącząc się w bólu, najbliższym oraz rodzinie zmarłego składam wyrazy współczucia.

Wójt Gminy Jaraczewo
Dariusz Strugała

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

WPRĄDŹ

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCHJUŻ W OFERCIE
POMNIKI
GALERIACAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

POMOCNIKÓW OPERATORA

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Wymagania: (mężczyzna) prawo jazdy kat. B

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **607 321 155**

OPERATORA URZĄDZEŃ LEŚNYCH ŻURAWIE KAT. II

Wymagania: prawo jazdy kat. C+E

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **605 321 322**

KIEROWCÓW KAT. C+E ORAZ C

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **601 566 947**

OPERATORA KOPARKI II KLASY

1,5 M³ Z PRAWO JAZDY KAT. C+EZainteresowane i chętne osoby
prosimy o kontakt **601 566 947**

OPERATORÓW KAT. I

NA KOPARKI JEDNONACZYNIOWE

Wymagania: prawo jazdy kat. B oraz C+E

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **607 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo Handlowa,
ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin, w godz. 7-15

KNIOCH

KNIOCH sp. z o.o. sp.k. poszukuje kandydatów
do pracy na stanowisku:

Pracownik produkcyjny

wymagania:

- doświadczenie na produkcji w branży metalowej

Spawacz w metodzie Mag lub Tig

wymagania:

- dobra znajomość rysunku technicznego.
- doświadczenie w spawaniu.

oferujemy:

- stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
- wysokie wynagrodzenie podstawowe
- premia miesięczna do 30%
- premia roczna za frekwencję
- premia roczna za staż
- po okresie próbnym prywatne ubezpieczenie zdrowotne dla pracownika i jego rodziny
- dofinansowanie kosztów dojazdów
- praca w oparciu o najnowsze technologie
- możliwość rozwoju zawodowego

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres
e-mail lub pocztą.KNIOCH sp. z o.o. sp.k., ul. Szarych Szeregów 14
63-000 Środa Wlkp.www.knoch.pl
e-mail: sekretariat@knoch.pl
tel. 728 894 001Ty również możesz zostać
**Doradcą Klienta
w Provident**

i cieszyć się z:

- Kontakt z ludźmi,
- Elastycznych godzin współpracy
- Dodatkowego wynagrodzenia

Zadzwoń lub wyslij smsa
o treści "Doradca"
na nr tel: 600-400-380.R.H.U. **DROS**DOBIESZCZYNA 47
TEL. (62) 740-26-66

SPRZEDAŻ RATALNA!

ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ:
NAWOZY AZOTOWE,
OTREBY PSZENNE, WYSŁODKI,
SUCHE GRANULOWANEPROMOCJA
EKOGROSZEK - 450 ZŁ!
WĘGIEL

KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT, ROZŁADUNEK HDS

SPRZEDAM
**BYCZKI, JAŁÓWKI
HF i ras mięsnych**
Tel. 508 223 035



DOWOZ GRATIS

GOTSZLIKFirma Gotszlik Sp. z o.o. producent wafli
i ciastek z Jarocina zatrudni na stanowisko:

MECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

WYMAGANIA:

- wykształcenie techniczne,
- operatywność,
- dyspozycyjność,
- dobra organizacja pracy

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze godzin,
- wynagrodzenie odpowiednie do zaangażowania i osiągniętych wyników

CV prosimy kierować na maila: praca@gotszlik.pl
lub dostarczyć osobiście Jarocin, ul. Glinki 27a.Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00**AUTO
SZYBY**

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

GOTSZLIKFirma Gotszlik Sp. z o.o. producent wafli i ciastek z Jarocina
przyjme pracownika na stanowisko:

SAMODZIELNA KSIĘGOWA

(Prowadzenie pełnej księgowości)

OSOBA ZATRUDNIONA NA POWYŻSZYM STANOWISKU
ODPOWIEDZIALNA BĘDZIE ZA:

- poprawną klasyfikację i ewidencję określonej grupy dowodów księgowych zgodnie z przepisami prawa i planem kont,
- bieżącą analizę i weryfikację wybranych kont analitycznych,
- sporządzanie deklaracji dla rozliczeń podatku od towarów i usług.

WYMAGANIA:

- znajomość zasad rachunkowości i przepisów ustawy o podatku dochodowym, gruntowna znajomość przepisów ustawy o podatku od towarów i usług,
- minimum 3 letnie doświadczenie w pracy w księgowości (prowadzenie pełnej księgowości),
- biegła znajomość obsługi komputera,
- znajomość programu finansowo - księgowego Rewizor OD KANDYDATÓW

OCZEKUJEMY:

- umiejętności pracy w zespole,
- samodzielności i zaangażowania.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na maila: praca@gotszlik.pl
dostarczyć osobiście do siedziby firmy: Gotszlik Sp. z o.o., ul. Glinki 27a,
63-200 Jarocin

Zapraszamy do współpracy:

Stacje paliw, Rolników,
Przedsiębiorcówlukasz.kawczynski@por.zta.fm
www.lukpol-trans.com**Hurtowa sprzedaż paliw**Tel. **607-199-509** Rabaty dla stałych klientów

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW C+E



Praca od pon. do pt.

Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352

Dostałeś przesyłkę z sądu za niezapłacony kredyt, pożyczkę,
Rachunek telefoniczny?

Może zostałeś pozwany przez Niestandaryzowany
Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty ...
ULTIMO, PRESCO, HOIST, GODEBT, PROKURA, INTRUM
lub inny Sprawdź!

Zgłoś się do nas, a pomożemy Ci w sposób właściwy
obronić Twoich praw!!!

! Dzwon 533 666 200 !

PREMIUM Pożyczki w 24 h
POŻYCZKI GOSPODARSTWA

bez wychodzenia z domu

ZADZWOŃ

61 623 34 44

lub wyślij SMS o treści pożyczka

605 052 769

* pełna obsługa w domu Klienta

* szybkie pożyczki bez BIK

Premium Pożyczki S.A.
ul. Paczkowska 26, 60-171 Poznań
biuro@premium-pożyczki.pl
www.premium-pożyczki.pl

Oferujemy ciekawą pracę z dostępem
do najnowszych technologii,
w młodym dynamicznym
zespolu na stanowiska:

INFORMATYK-ADMINISTRATOR

i

INSTALATOR -SERWISANT SIECI

Praca dla doświadczonych
specjalistów jak i kandydatów
zaczynających karierę zawodową.

Internet Time

ul. Poznańska 3,

63-720 Koźmin Wielkopolski.
Tel. 602-723-237 praca@itime.pl

KOSTKA BRUKOWA W NISKIEJ CENIE



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

Firma INSTAL CHEMIK

poszukuje osobę na stanowisko:

Pracownik administracyjny
ze znajomością j.angielskiego
lub j.niemieckiego

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

biuro@rauhut.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod nr 513 335 215

WIELKA PROMOCJA ROLKA PAPY za mniej niż

50 zł

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od 44,00

modyfikowana SBS
COMBO PV250 S52
rolka 5 m2 tylko 49,00

tradycyjna W/400
rolka 15 m2 tylko 46,00

Masa do izolacji dachów
DYSPERBEX
wiaderko 20 kg 39,00

SPRAWDŹ INNE PROMOCJE

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH
STAL WŁAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



HATEX

Jarocin, ul. Wroclawska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

ROLETA ZEWNĘTRZNA
wraz z montażem

od
175 zł
brutto za m²

OFERTA WAŻNA DO 31.10.2015 r. Minimum do kalkulacji 5m²

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE



naprawa
odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

Ferrum
FABRYKA STALARNI
PVC I ALUMINIUM



WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

Firma Instal Chemik poszukuje

kandydatów lub osoby
do przyuczenia na stanowisko:



SPAWACZ

Spawanie Osłon do maszyn – MAG/TIG

OFERUJEMY:

- całoroczną i stabilną pracę
- umowę o pracę

- dobre warunki zatrudnienia
- możliwość rozwoju w zaangażowanym zespole

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

biuro@rauhut.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod nr 513 335 215



BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, biuro@deka.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY
POMIAR



NAJWYŻSZA KLASA A

W ZNAJDŹ NAS!!! FIRM DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE KOJCE DLA PSÓW



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa
MADOS
Zaluzje - Markizy

Biuro Handlowe
ul. Wrocławska 34
(wejście przez bramę "Sezamu")
63-200 Jarocin


ŻALUZJE,
MOŚKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

ROLETKA "mini" JUŻ OD 24zł

62 505 31 31

www.mados.com.pl
mados@mados.com.pl

www.facebook.com/fnumados



Firma "PAKIET" zatrudni:
STOLARZA
Z UMIEJĘTNOŚCIAMI
W ZAWODZIE

Miejsce pracy: Witaszyce

- mile widziane doświadczenie w obróbce płyt wiórowych, laminatów i fornirów,
- znajomość komputera oraz praca na maszynach sterowanych numerycznie CNC
- chęć do pracy,
- dobra organizacja pracy,
- sumienność,
- umiejętność pracy w zespole,

Oferujemy: Atrakcyjne warunki pracy i możliwość rozwoju

Bliższe informacje:
Tel.: 62 740 14 18
w godz. 8:00-16:00,
e-mail: biuro@wechterowicz.pl



Firma NATOM LOGISTIC - lider w zakresie kompleksowych rozwiązań dla magazynu, transportu wewnętrznego i obszaru produkcji, poszukuje obecnie do swojej siedziby w Chociczy osób na stanowisko:

ŚLUSARZ - SPAWACZ PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Mile widziane uprawnienia na wózek widłowy, uprawnienia spawalnicze.
Uwaga! Możliwość przyuczenia do zawodu.
Miejsce pracy: Chocicza (koło Nowego Miasta nad Wartą)

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: biuro@natom.pl lub o kontakt osobisty: NATOM LOGISTIC, ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza, tel: +48 61 281 91 70

CENTRUM MONITORINGU



OCHRONA
TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel. (62) 747 49 29 kom. 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

PRACA

Biznes Partner Serwis poszukuje dla swojego Klienta, lidera w branży odzieżowej, osób do pracy na stanowisko:

PRACOWNIK MAGAZYNOWY

Miejsce pracy: Gądkki k. Poznania

Oferujemy: darmowy dojazd z Jarocina, Kórnika, Śremska, Gniezna, Obornik oraz Szamotuł, pracę w oparciu o umowę oraz stabilne, atrakcyjne wynagrodzenie.

Kontakt: tel: 537 100 676, email: biuropoznan@biznespartner.com



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE WZMOCNIONE



www.drewnojarocin.pl

DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

Firma P.H.P.U. OLEJNIK
z siedzibą
w Ostrowie Wielkopolskim

ZATRUDNI:

Przedstawiciela handlowego
w branży budowlanej.

Wykształcenie min. średnie,
prawo jazdy kategorii B.

Kontakt: 601-973-946,
e-mail: rekrutacja_olejnik@op.pl


ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- literactwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ



przyszłość

wiedza

pasja

STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE
ORAZ STUDIA PODYPLOMOWE W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH

NA KIERUNKACH: PEDAGOGIKA | EKONOMIA | PRACA SOCJALNA | INFORMATYKA

OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH:

- Język angielski w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej **NOWOŚĆ**
- Język niemiecki w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej **NOWOŚĆ**
- Terapia pedagogiczna
- Koncepcja planu daltońskiego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Przygotowanie pedagogiczne
- Logopedia
- Oligofrenopedagogika
- Resocjalizacja i socjoterapia
- Organizacja i zarządzanie oświatą
- Asystent rodziny
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Rachunkowość i podatki
- Informatyka i technologie informacyjne
- Opieka i wsparcie aktywizujące osób starszych



NAJNIŻSZE CZESNE W REGIONIE

Rekrutacja na studia podyplomowe ciągła. Zajęcia rozpoczynają się od kolejnego semestru po zebraniu się grupy.
ZIINTERESOWANYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
Szczegółowe informacje dostępne na stronie www.wwsse.pl w zakładce Studia: Studia Podyplomowe.

ul. Surzyńskich 2, 63-000 Środa Wlkp.
tel. (61) 222 45 56, 784 950 640 | fax. (61) 222 45 57
e-mail: info@wwsse.pl

www.wwsse.pl

▶ TAEKWONDO OLIMPIJSKIE

Komplet medali

Trzy medale wywalczyły zawodniczki Białych Tygrysów PWiK Jarocin podczas prestiżowego turnieju Polish Open & Warsaw Cup w Taekwondo. Martyna Stasik zdobyła złoty, Nicola Kaczmarek srebrny, a Anna Zbawiona brązowy krążek.

Choć od zakończenia warszawskiego turnieju minęło już trochę czasu warto wrócić do tej imprezy i odnotować kolejne sukcesy młodych jarocińskich taekwondzistek.

Na najwyższym stopniu podium stanęła kadetka Martyna Stasik. Piąta zawodniczka lipcowych Mistrzostw Europy Kadetów w wadze do 29 kg, w Warszawie wystartowała w nowej kategorii - 33 kg i odniosła swój największy sukces w dotychczasowej przygodzie ze sportem. W pierwszej walce pokonała Białorusinkę Arynę Krylenko (10:8), a w wielkim finale wygrała 7:6 z Dunką Louisą Sinkjaer Lyngbaek.

Zyciowy sukces odniosła również kadetka Nicola Kaczmarek, rywalizująca w kategorii wagowej - 44 kg. W drodze do finału Nicola kolejno pokonała Holenderkę Noumedię Adachour (8:1), Niemkę Vivianę Valentino (13:9) i Finkę Sini Lehto (12:1), by w walce finałowej ulec kolejnej Holenderce Jade Weidum (2:5).

Na najniższym stopniu podium stanęła juniorka Anna Zbawiona startująca w wadze do 63 kg. Zawodniczka Białych Tygrysów w pierwszej walce pokonała Szwedkę Matildę Nyman (8:3), by w drugim, półfinałowym pojedynku ulec odwiecznej rywalce z Warszawy, Milenii Mazurek (5:7).

W Warszawie startowały także



Białe Tygrysyce przywiozły z Warszawy trzy medale

kadetki: Alicja Kowańdy, Zuzanna Bambrowicz, Natalia Wosiek, Alicja Końszczyńska, Marta Hojak i Katarzyna Półrolniczak oraz juniorki Weronika Kaik i Zuzanna Kaczmarek, ale odpadły we wcześniejszej fazie turnieju.

- Jestem zadowolona z postawy swoich zawodniczek, zarówno meda-

listek, jak i też z tych, które przegrały we wcześniejszej fazie. Ten turniej miał tak naprawdę olbrzymie znaczenie dla kategorii juniorki, która walczyła o punkty do krajowego rankingu i awans do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy. Natomiast dla kadetek była to dobra impreza do sprawdzenia aktualnej formy przed

najważniejszą zawodami w roku, czyli mistrzostwami Polski. Teraz zostało nam praktycznie około półtora miesiąca, aby albo podtrzymać już bardzo dobrą formę - u Martyny i Nicoli, albo ją doszlifować - u pozostałych zawodniczek. Nie ukrywam bowiem, że na mistrzostwa pojedziemy powalczyc o jak najwyższe cele - powiedziała

Józefina Nowaczyk-Wróbel, trenerka Białych Tygrysów.

W tegorocznej edycji Polish Open & Warsaw Cup wystartowało ponad 350 seniorów i prawie 700 kadetów oraz juniorów. Zawody w Warszawie po raz pierwszy w historii miały rangę G1 Światowej Federacji Taekwondo. (faf)

▶ JIU JITSU

Pucharowe podium



Mateusz Topór (pierwszy z prawej) stanął na najniższym stopniu podium podczas zawodów pucharu Polski w jiu jitsu

Mateusz Topór z Kotlina, reprezentujący barwy klubu Pretorian Koźmin Wlkp., zajął trzecie miejsce w zawodach Pucharu Polski No Gi Jiu Jitsu.

Zawody pucharu Polski, rozgrywane w Luboniu, to jedna z największych imprez jiu jitsu w Polsce. Wystartowało w nich ponad 700 zawodników. Mateusz Topór startował w kategorii niebieskich pasów w wadze do 91,5 kg. - W mojej kategorii rywalizowało 16 za-

wodników. Pierwszą walkę wygrałem na punkty z Piotrem Lewandowskim z klubu Copacabana Bydgoszcz. W drugiej pokonałem, również na punkty, Mariusza Podborczyńskiego z klubu Forca Brava Opole. Niestety walkę o wejście do finału przegrałem przez poddanie (duszenie trójkątne rękoma) ze zwycięzcą kategorii Jackiem Czubakiem z klubu Dragon's Den z Warszawy - relacjonuje Mateusz Topór. (faf)

▶ JUDO

Medal w Czechach

Aleksandra Grygiel wywalczyła brązowy medal wśród senierek w Międzynarodowym Turnieju Judo w Brnie. Piąte miejsce w kategorii juniorów młodszych zajął Szymon Raszewski. Jarociński IPPON w Czechach reprezentowali ponadto Jakub Pfliegel (seniorzy) oraz Mateusz Grodzki (juniorzy młodszy).

Ponad 500 judoków z piętnastu państw wzięło udział w zawodach w czeskim Brnie. Jacek Tomczak, trener jarocińskiego IPPON-u zabrał na turniej czworo zawodników. Na podium stanęła Aleksandra Grygiel (kat. 70 kg). W jej kategorii systemem „każda z każdą” rywalizowało pięć zawodniczek. Ola wygrała dwie walki, w dwóch musiała uznać wyższość przeciwniczek i ostatecznie zajęła trzecią lokatę.

Piąte miejsce w kategorii + 90 kg zajął junior młodszy - Szymon Raszewski. - To był jego debiut w zawodach zagranicznych. Zaczął od wygranej ze Słowakiem. Potem przegrał z Bułgarem, późniejszym zwycięzcą tej wagi. W trzeciej walce pokonał Słowienka i w pojedynku o trzecie

miejsce, niestety, nie dał rady reprezentantowi gospodarzy. Zajął piąte miejsce i zaprezentował się bardzo dobrze. To duży talent i wierzę, że jeszcze nie raz będziemy cieszyć się z jego wyników - mówi Jacek Tomczak.

Drugim z juniorów, który wziął udział w zawodach w Brnie był Mateusz Grodzki (kat. 73 kg). - Zabrakło mu jeszcze doświadczenia i chyba trochę wiary w siebie. Przegrał dwie walki i nie zaistniał w tym turnieju, ale wiem, że stać go

na zwycięstwa - stwierdził trener IPPON-u.

Wśród seniorów walczył również Jakub Pfliegel (kat. 73 kg). - Kuba zaczął bardzo dobrze. Wygrał, po dogrywce, z bardzo silnym przeciwnikiem, Musiał spędzić na macie aż 8 minut. Drugi rywal był dużo słabszy, ale Kuba dał mu się zaskoczyć i w sumie dość przypadkowo przegrał przez ippon i odpadł z rywalizacji - relacjonuje trener Tomczak. (faf)



Aleksandra Grygiel wróciła z Brna z brązowym medalem

KALISKA A-KLASA

Kotliński pogrromca „jedenastek”

► Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin już po raz drugi okazali się skuteczniejsi w meczach derbowych pomiędzy drużynami powiatu jarocińskiego. Wcześniej pokonali w Witaszycach WKS, a w niedzielę zwyciężyli w Cielczy. Wspomniany WKS przywiózł cenny punkt ze Zbierska, natomiast Grom Golina nie znalazł sposobu na trudne boisko w Gorzycach Małych.

LZS Cielcza

- Błękitni Sparta 1:2

Kibice w Cielczy już po raz trzeci w tej rundzie, a rozegrano dopiero siedem kolejek, mieli okazję zobaczyć derbowy pojedynek swych ulubieńców. Po zwycięstwach nad Gromem Golina i WKS-em Witaszyce, to beniaminek z Cielczy był faworytem meczu z Błękitnymi Spartą Kotlin. Jednakże w pierwszej, bardzo ciekawej, połowie to zespół z Kotliny kontrolował boiskowe wydarzenia. Już w 7. minucie bliski pokonania bramkarza „Chelsea” był Dariusz Jasiński. Mimo iż gra nie układała się po myśli trenera gospodarzy Aleksandra Matuszewskiego, drużyna z Cielczy zaprezentowała skuteczność godną lidera rozgrywek. Już pierwszy kontratak skończył się powodzeniem. Wojciech Kielb prostopadłym podaniem znakomicie wypuścił na dogodną pozycję Karola Oczkowskiego, a napastnik gospodarzy nie miał problemu z pokonaniem Roberta Sobczaka.

Stracony gol nie zraził jednak podopiecznych Radosława Mielcaraka, którzy szybko odzyskali przewagę optyczną. W 33. minucie do wyrównania powinien doprowadzić Dawid Pera, ale z bliska posłał piłkę nad poprzeczką. Jednakże cztery minuty później goście dopięli swego. Bramkarz Robert Sobczak rozpoczął akcję dalekim wykopem, Łukasz Glinkowski zgrał piłkę głową, a Hubert Szymczak bez namysłu uderzył w woleja i z niemal dwudziestu metrów przetrzucił piłkę nad bezradnym Jakubem Góreckim.

Jeszcze przed przerwą zespół z Kotliny wyszedł na prowadzenie. W 42. minucie Dariusz Jasiński wykorzystał rzut karny, podkrotowany za faul na Tobiaszu Koniecznym.

Po zmianie stron spadł poziom sportowy meczu, ale za to niesamowicie wzrosła dramaturgia. Gospodarze zupełnie zdominowali boiskowe wydarzenia, spychając zespół z Kotliny do głębokiej defensywy. Goście przez całą drugą połowę nie stworzyli już zagrożenia pod bramką Góreckiego, ale zespół z Cielczy, mimo zdecydowanej przewagi, także miał problem z dochodzeniem do dobrych sytuacji strzeleckich. Losy spotkania mogły się odmienić w 60. minucie, gdy Hubert Szymczak sfaulował w polu karnym Damiana Korasiaka i gospodarze wykonywali rzut karny. Jednakże Mateusz Zięciak uderzył źle, w środek bramki i bramkarz Błękitnych Sparty Robert Sobczak po raz kolejny mógł zostać bohaterem derbów (obronił także „jedenastkę” w Witaszycach)!

Gorąco zrobiło się na boisku w ostatnim kwadransie. Od 78. minuty drużyna z Cielczy grała z przewagą jednego zawodnika, bowiem za drugą żółtą kartkę odesłany do szatni został Łukasz Glinkowski. Z kolei w 89. minucie połała się krew. Maciej Stamerowski zamiast w piłkę trafił głową w głowę interweniującego pod własną bramką Dariusza Jasińskiego. Pomocnik zespołu z Kotliny nie był już w stanie wrócić na boisko. Arbitr do podstawowego czasu doliczył



W derbach w Cielczy lepsza okazała się drużyna z Kotliny (w niebieskich strojach)

początkowo cztery minuty, ale po tym zdarzeniu mecz trwał jeszcze osiem minut. Gospodarze dwukrotnie doszli do pozycji strzeleckich, ale w obu przypadkach nie zdołali oddać celnego strzału. Dzięki temu piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin są jak na razie stuprocentowo skuteczni w pojedynkach derbowych. A za tydzień podejmują na własnym boisku Grom Golina.

- W pierwszej połowie mieliśmy przewagę i słusznie prowadziliśmy, ale o drugiej musimy szybko zapomnieć. Dobrze, że po raz kolejny Robert Sobczak obronił karnego i uratował nam punkty. Rywale na pewno mają czego żałować - ze zrozumieniem dla przeciwnika oceniał przebieg meczu trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcarak.

- Przespaliśmy pierwszą połowę, w której sami sobie sprokurowaliśmy gole. Być może wydawało się niektórym graczom, że jak już prowadzimy, to mecz jest ustawiony. W drugiej połowie mieliśmy już przewagę, ale to żadne pocieszenie, skoro niewiele z niej wynikało. Nie skupiamy się na pozycji w tabeli, tylko na dobrej grze, więc nie myślimy o tym, że byliśmy liderem, a już nie jesteśmy - zapewniał po derbowej porażce trener Cielczan Aleksander Matuszewski.

LKS Gorzyce - Grom 2:0

- Jedna wielka kopanina. Więcej biegaliśmy za piłką po polu niż po boisku - tak podsumował boisko w Gorzycach i mecz przeciwko miejscowej drużynie trener Gromu Golina Sebastian Waszkiewicz.

Jego podopieczni nie potrafili się przeciwstawić siłowo, czasem brutalnie grającej drużynie z Gorzyc i jej prostej taktyce wrzucania piłki z każdej pozycji w pole karne (czemu sprzyja małe boisko). Gospodarze objęli prowadzenie już w 9. minucie, w zamieszaniu po rzucie wolnym. W pierwszej połowie zespół z Goliny miał kilka okazji, aby doprowadzić do wyrównania. Trzykrotnie (dwa razy po strzałach Adama Skaleckiego, a raz po zagranii Błażeja Skaleckiego) gospodarzy od utraty gola ratował bramkarz.

Po zmianie stron podopieczni Sebastiana Waszkiewicza nie potrafili zrealizować założeń taktycznych i dostosowali się do prymitywnej gry swych rywali. Oblicza zespołu nie odmiennili także rezerwowi. Gospodarze, mając korzystny wynik, wybijali piłkę byle dalej od własnej bramki. Stąd częste auty i szarpana gra. W końcówce spotkania udało im się jeszcze dobrze wykonać kolejny rzut wolny i zdobyli drugiego gola.

- Gospodarze wykorzystali dziś perfekcyjnie atut swojego boiska. My natomiast nie potrafiliśmy się przyzwyczaić do jego specyfiki. Miotaliśmy się po nim jak mucha w sieci pająka. Kluczowym momentem meczu była zbyt szybko stracona pierwsza bramka. Nie potrafimy grać z takimi rywalami. O ile przed tygodniem graliśmy w piłkę, to dziś był to raczej rodzaj jakiejś bitwy, aniżeli mecz piłkarski - podsumował pojedynek w Gorzycach trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

CKS Zbiersk - WKS Witaszyce 1:1

Cenny remis przywieźli ze Zbierska piłkarze WKS-u Witaszyce. Podopieczni Pawła Janasa rozpoczęli mecz w ustawieniu defensywnym. Okazało się to skuteczną taktyką, bowiem przetrwali początkowy napór gospodarzy i w 23. minucie objęli prowadzenie. Sprawnie wyprowadzony kontratak Dawid Śmigieński zwyciężył podaniem, które otworzyło Sebastianowi Jankowskiemu drogę do bramki.

Po zmianie stron zdecydowaną przewagę uzyskał zespół ze Zbierska i w 53. minucie doprowadził do wyrównania. Gospodarzom udało się wyciągnąć w głąb pola jednego z obrońców WKS-u i wykorzystali tę lukę, kończąc akcję strzałem z narożnika pola karnego. W końcowym kwadransie znów zespół z Witaszyc mógł przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Dwukrotnie bliski zdobycia gola był rezerwowi Mariusz Dankowski, ale żadnej z drużyn nie udało się już zmienić nierozstrzygniętego wyniku.

- Zagraliśmy dziś wreszcie dobrze taktycznie. Zrealizowaliśmy swoje założenia i w obronie, i w ataku. Zaczęliśmy defensywnie, żeby rozeznac przeciwnika, ale opłaciło się, bo kontra dała nam prowadzenie. Uważam, że punkt wywalczony na tym terenie jest cenny i mam nadzieję, że wreszcie złapiemy teraz „wiatr w żagle” - stwierdził trener WKS-u Paweł Janas.

(pw)

	LZS CIELCZA	1:2
	BŁĘKITNI SPARTA	(1:2)
SKŁAD		
LZS: J. Górecki - D. Wrzałik, L. Marchewka, M. Matuszewski (46), M. Pilarczyk, K. Lisrak, M. Zęciak, W. Kielb (73), Ł. Pilarczyk, T. Konieczny (71), M. Boguszyński, H. Szymczak, P. Palczewski (88), J. Żalachowski, Ł. Glinkowski		
Błękitni Sparta: R. Sobczak - A. Gostyński, D. Wojtasik, T. Nowakowski, M. Woźniak, D. Pera, D. Jasiński (90), R. Mielcarak, Ł. Lisrak (71), M. Boguszyński, H. Szymczak, P. Palczewski (88), J. Żalachowski, Ł. Glinkowski		
BRAMKI		
1:0 - Karol Oczkowski - po podaniu Wojciecha Kielba (18.)		
1:1 - Hubert Szymczak - strzałem z dystansu po zagranii Łukasza Glinkowskiego (37.)		
1:2 - Dariusz Jasiński - z rzutu karnego, po faulu na Tobiaszu Koniecznym (42.)		
	LKS GORZYCE MAŁE	2:0
	GROM GOLINA	(1:0)
SKŁAD		
Grom: B. Olejnik - P. Kryś (60), Ł. Goldziasek, Sz. Bryll, K. Gładczak (75), J. Goldziasek, Marcin Bryll, M. Szymkowiak, Ł. Lis, J. Szymkowiak (46), M. Patoka, B. Skalecki, A. Skalecki (46), K. Potarzycki, A. Kowalczyk		
BRAMKI		
1:0 - (9.)		
2:0 - (88.)		
	CKS ZBIERSK	1:1
	WKS WITASZYCE	(0:1)
SKŁAD		
WKS: J. Jacek - M. Szymendera, R. Śmigieński, M. Trybek, B. Świerkowski, S. Jankowski, D. Dyonizak, J. Wojtyśiak, M. Marszałek, P. Janas, D. Śmigieński (55), M. Dankowski		
BRAMKI		
0:1 - Sebastian Jankowski - po podaniu Dawida Śmigieńskiego (23.)		
1:1 - (53.)		

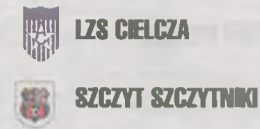
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 11 października 15.30



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 11 października 15.00



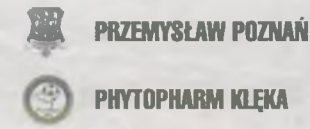
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 11 października 15.30



POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 11 października 12.00



ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

POZNAŃSKA A-KLASA

Przerwana seria

Phytopharm pokonał 3:1 Maratończyka Brzeźno przerywając serię trzech spotkań bez zwycięstwa. Wszystkie bramki dla ekipy z Kłęki zdobył w drugiej połowie Jakub Wolski.

Kłękanie mieli w tym spotkaniu przewagę i wygrali zasłużenie, jednak po raz kolejny zagraли nieskutecznie, gdyż powinni odprawić rywala ze zdecydowanie większym bagażem bramek.

Na początku spotkania zrobiło się nerwowo, bowiem goście w 11. minucie nieoczekiwanie wyszli na prowadzenie. Phytopharm długo nie mógł pokonać bramkarza z Brzeźna i gole zaczął zdobywać dopiero po przerwie, kiedy to Maratończyk grał już w osłabieniu, po czerwonej kartce.

Klasykiem hat-trickiem popisał się Jakub Wolski, posyłając w drugiej połowie trzykrotnie piłkę do siatki.

W następnej kolejce kłękanie powinni zainkasować kolejny komplet punktów, gdyż zmierzą się w Poznaniu z Przemysławem, który do tej pory, w siedmiu meczach, nie zdobył nawet punktu.

(faf)

PHYTOPHARM KŁĘKA 3:1
MARATOŃCZYK (0:1)
SERIA

Phytopharm: P. Kamionka - A. Cepa (25. E. Rowecki), P. Kropski, A. Parus, F. Galuba (55. T. Nowakowski) - M. Parus, K. Zawacki - E. Kowalski, H. Nawrocki, M. Nowak - J. Wolski

BRAMKI

- 0:1 - (11.)
- 1:1 - Jakub Wolski (57.)
- 2:1 - Jakub Wolski (80.)
- 3:1 - Jakub Wolski (90.)

Mistrzowie Wielkopolski z Komorza

Siedem medali, w tym dwa złote, wywalczyli zawodnicy Komorzanki Komorze podczas Otwartych Mistrzostw Wielkopolski Młodzików w Warcabach Klasycznych.

Tytuły mistrzów Wielkopolski przypadły Aleksandrze Łukomskiej (do lat 8) oraz Kacprowi Rogowskiemu (do lat 6).

Dziewiętnastoosobową kadrę Komorzanki prowadzoną przez Andrzeja Ziają, która wzięła udział w zawodach rozegranych w Miejskiej Górcie, stanowili uczniowie szkół w Komorzu i Ludwinowie. Zawodnicy rywalizowali w czterech kategoriach: do 6, 8, 10 i 13 lat.

W Otwartych Mistrzostwach Wielkopolski startowaliśmy po raz pierwszy, ale nasi zawodnicy mają już na koncie medale mistrzostw Polski. Niespodziankę sprawili nam najmłodszy warcabiści Kacper Rogowski i Ola Łukomska, którzy zdobyli złote medale. Swoje wysokie umiejętności potwierdziły młodziczki do lat 10 - siostry Konieczne. Dominika wywalczyła srebrny, a Weronika brązowy medal. W kategorii młodziczek do lat 13 srebrny medal przypadł Agnieszce Niemczyk, a brązowy Patrycji Wawrzyniak. Ze srebrem wrócił także Bartosz Skiba (do lat 8) - relacjonuje Andrzej Ziaja.

Tuż za podium, na czwartych pozycjach sklasyfikowani zostali Jakub Szymański (do lat 8), który przed ostatnią rundą zajmował drugie miejsce oraz Bartosz Mielczarewicz (do lat 6).

Tuż za podium, na czwartych pozycjach sklasyfikowani zostali Jakub Szymański (do lat 8), który przed ostatnią rundą zajmował drugie miejsce oraz Bartosz Mielczarewicz (do lat 6).

Tuż za podium, na czwartych pozycjach sklasyfikowani zostali Jakub Szymański (do lat 8), który przed ostatnią rundą zajmował drugie miejsce oraz Bartosz Mielczarewicz (do lat 6).

(faf)

KADRA - UKS KOMORZANKA KOMORZE:

- Młodzicy do lat 6: Bartosz Mielczarewicz, Kacper Rogowski (SP Komorze)
- Młodzicy do lat 8: Zofia Ławnicka, Aleksandra Łukomska, Aleksandra Pańczak, Jan Gałązka, Krystian Górski, Bartosz Skiba, Jakub Szymański (SP Komorze)
- Młodzicy do lat 10: Dominika Konieczna, Weronika Konieczna, Aleksander Majewski (NSP Ludwinów)
- Młodzicy do lat 13: Angelika Jankowska, Wiktoria Szymańska, Łukasz Niemier (SP Komorze); Agnieszka Niemczyk, Patrycja Wawrzyniak, Julia Walczak, Piotr Świętek (NSP Ludwinów)
- Trener - Andrzej Ziaja



Dziewiętnastoosobowa reprezentacja Komorzanki Komorze wróciła z mistrzostw Wielkopolski z dwoma złotymi medalami, które wywalczyli Aleksandra Łukomska i Kacper Rogowski

II LIGA

Wyniki XI kolejki rozgrywek:

Błękitni Stargard • Puszcza Niepotomice	2:1
Kolwica Kolobrzeg • Olimpia Zambrów	0:0
Legionovia Legionowo • GKS Tychy	1:0
Olimpijski Brzesko • Wisła Puławy	0:1
Radków Częstochowa • Znicz Pruszków	1:1
Stal Stalowa Wola • ROW 1964 Rybnik	0:0
Gryf Wejherowo • Polonia Bytom	0:4
Nadwiślan Góra • Stal Mielec	1:3
Radomak Radom • Siarka Tarnobrzeg	4:0

Tabela:

1. Stal Mielec	11	26	23:11
2. Wisła Puławy	11	21	14:9
3. Radomak Radom	11	20	17:7
4. Siarka Tarnobrzeg	11	20	15:17
5. Radków Częstochowa	11	18	19:13
6. GKS Tychy	11	18	12:10
7. Stal Stalowa Wola	11	17	11:10
8. Znicz Pruszków	11	16	15:12
9. Polonia Bytom	11	15	18:15
10. Kolwica Kolobrzeg	11	14	12:11
11. Legionovia Legionowo	11	14	12:14
12. Olimpia Zambrów	11	12	13:15
13. Olimpijski Brzesko	11	11	10:14
14. Puszcza Niepotomice	11	10	12:15
15. Nadwiślan Góra	11	10	13:19
16. Błękitni Stargard Szcz.	11	9	12:16

III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. WLKP)

Wyniki IX kolejki rozgrywek:

Elana Toruń • KKS 1925 Kalisz	1:0
Kujawianka Izbica Kuj. • Sokół Kłeczew	1:3
Lech II Poznań • Pelikan Niechanowo	2:3
Polonia Środa • Unia Swarzędz	2:2
Sparta Brodnica • Jarota Hotel Jarocin	0:0
Start Warlubie • Centra Ostrów	2:1
Warta Poznań • Niełba Wągrowiec	3:1
Ostrowia Ostrów • Wda Świecie	(przełożony)

Tabela:

1. Warta Poznań	9	21	21:7
2. Jarota Hotel Jarocin	9	21	11:4
3. Lech II Poznań	9	17	20:5
4. Sokół Kłeczew	9	17	20:6
5. Pelikan Niechanowo	9	15	14:8
6. Polonia Środa Wlkp.	9	14	13:10
7. Start Warlubie	9	13	13:12
8. Niełba Wągrowiec	9	13	13:15
9. Elana Toruń	9	12	8:8
10. Sparta Brodnica	9	11	12:11
11. Unia Swarzędz	9	11	13:18
12. Wda Świecie	8	11	5:10
13. KKS 1925 Kalisz	9	10	11:12
14. Centra Ostrów Wlkp.	9	6	11:26

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki IX kolejki rozgrywek:

Dąbrowska Pępowa • Rawia Rawicz	3:2
PKS Racot • SKP Słupca	0:4
Olimpia Kolo • Polonia 1912 Leszno	1:3
Obra 1912 Kościan • Górnik Konin	1:1
LKS Ślesin • Grom Wolsztyn	2:2
Polonia Kępno • Biały Orzeł Koźmin	0:1
Orzeł Mroczeń • Victoria Września	1:4
Piast Kobylin • Victoria Ostreszów	4:3

Tabela:

1. Górnik Konin	9	25	19:6
2. Obra 1912 Kościan	9	23	27:6
3. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	9	23	14:4
4. Polonia 1912 Leszno	9	22	30:11
5. Victoria Września	9	16	25:11
6. Victoria Ostreszów	9	13	22:16
7. Dąbrowska Pępowa	9	11	16:21
8. PKS Racot	9	11	10:19
9. Grom Wolsztyn	9	10	18:19
10. LKS Ślesin	9	9	17:20
11. Piast Kobylin	9	9	19:23
12. SKP Słupca	9	8	9:10
13. Rawia Rawicz	9	8	11:22
14. Polonia Kępno	9	5	12:23

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki IX kolejki rozgrywek:

Raszkiwianka • Pogoń Trębaczów	3:1
Piast Czekanów • Stal Pleszew	1:2
Pogoń N. Skalmierzyce • Odolanovia	1:1
Pelikan Grabów • Victoria Skarszew	0:1
Czarni Dobrzyca • Żelka Kobyła Góra	0:1
KS Opatówek • Barycz Janków	3:0
Astra Krotoszyn • LKS Gołuchów	2:2
GKS Żerków • Gorzyczanka Gorzyce	2:0

Mecz zaprzety:

Gorzyczanka Gorzyce • Raszkiwianka	1:0
------------------------------------	-----

Tabela:

1. Pogoń N. Skalmierzyce	9	23	27:5
2. Stal Pleszew	9	23	20:10
3. KS Opatówek	9	22	22:10
4. Astra Krotoszyn	9	17	13:7
5. Raszkiwianka Raszkiwianka	9	16	17:10
6. Victoria Skarszew	9	16	14:14
7. Pogoń Trębaczów	9	15	22:15
8. Żelka Kobyła Góra	9	13	20:15
9. Odolanovia Odolanów	9	12	14:13
10. LKS Gołuchów	9	11	19:17

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Czarni Wierzbno • Proсна Kalisz	2:2
Unia Szymanowice • Zieloni Koźminek	0:2
Korona Pogoń Stawiszyn • OKS Ostrów	7:2
LKS Gorzyce • Grom Golina	2:0
Szczyt Szczytniki • Wicher Mycielin	7:0
OKS Zbiersk • WKS Witaszyce	1:1
LZS Cielcza - Błękitni Sparta Kotlin	1:2

Tabela:

1. Zieloni Koźminek	7	16	17:5
2. Korona Pogoń Stawiszyn	7	14	19:8
3. Szczyt Szczytniki	7	13	21:12
4. Proсна Kalisz	7	13	21:12
5. LZS Cielcza	7	13	15:11
6. LKS Gorzyce Male	7	13	11:12
7. Błękitni Sparta Kotlin	7	12	12:10
8. Grom Golina	7	9	16:18
9. OKS Zbiersk	7	8	8:15
10. Czarni Wierzbno	7	8	9:17
11. WKS Witaszyce	7	7	7:13

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Pogoń Książ • Przemysław Poznań	5:1
Stella Luboń • Czarni Czermiejewo	1:1
Lotnik 1997 Poznań • Jurand Koziogłowy	0:3
Phytopharm Kłęka • Maratończyk Brzeźno	3:1
Lider Swarzędz • KS 1999 Topuchowo	2:4
Orkan Jarosławiec • Zawisza Dolśk	1:1
Polonia II Środa • Ciescevia Kleszczewo	1:1

Tabela:

1. Orkan Jarosławiec	7	19	32:5
2. Jurand Koziogłowy	7	18	15:7
3. Zawisza Dolśk	7	17	12:3
4. Ciescevia Kleszczewo	7	16	25:12
5. Phytopharm Kłęka	7	13	17:6
6. Czarni Czermiejewo	7	11	15:15
7. Pogoń Książ Wlkp.	7	10	16:13
8. Maratończyk Brzeźno	7	9	18:15
9. KS Topuchowo	7	9	15:22
10. Polonia II Środa Wlkp.	7	7	13:18
11. Stella Luboń	7	5	9:18
12. Lotnik 1997 Poznań	7	4	11:22
13. Lider Swarzędz	7	3	6:28
14. Przemysław Poznań	7	0	7:31

GAZETA Jarocińska
Nakład 10 000 egz ISSN 1230-851X
WYDAWCÓW PRAST
ADRES REDAKCJI
083-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl
REDAKCJA ZESPÓŁ:
Kamila Górski, Piotr Ignasak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fijolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzegczyk, Lidia Sokolowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matysczak
WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerka, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierka, b.dzierka@jarocinska.pl
Łukasz Zęziak, l.zeziak@jarocinska.pl
Szymon Motyna, s.motyna@jarocinska.pl
DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 50Q/191-014
BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505 30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8 00 - 16 00
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kofin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawką, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 4D, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31
ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40
KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz
SEKRETARIAT
Karolina Pechalok (62) 747-15-31
k.pechalok@jarocinska.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► **„Araś” w Swarzędzu**
Jarosław Araszkiewicz, były trener Jaroty, został szkoleniowcem Unii Swarzędz. Zastąpił na tym stanowisku Andrzeja Ostańskiego, który... natychmiast znalazł nową pracę w Kleczewie. „Araś” w swym debiucie zremisował 2:2 z Polonią Środa.

► **Topolski zwolniony z Sokola**

Adam Topolski przestał być trenerem Sokola Kleczew. Ze względu na niezadowalające wyniki uzyskiwane przez zespół w ostatnim czasie zarząd klubu postanowił rozwiązać z nim umowę za porozumieniem stron. Na ławkę trenerską do Kleczewa wraca Andrzej Ostański (zwolniony z Unii Swarzędz). To już trzecia przygoda Ostańskiego z klezewskim klubem. Poprzednia zakończyła się całkiem niedawno, bo z końcem poprzedniego sezonu.

► **GKS ze Stalą w pucharze**
Stal Pleszew będzie kolejnym przeciwnikiem GKS-u Żerków w III rundzie okręgowego pucharu Polski. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę, 31 października o godz. 12.00. Losowanie odbyło się 1 października w siedzibie KOZPN-u.

► **Zestaw par III rundy okręgowego pucharu Polski**

- Odolanovia Odolanów
- Raszkowianka Raszków
Barycz Janków
- Gorzyczanka Gorzyce
Piast Czekanów
- Pogoń Nowe Skalmierzyce
GKS Żerków
- Stal Pleszew
KS Opatówek
- LKS Gołuchów
Sulimirczyk Sulmierzyce
- Zefka Kobyla Góra
Wielkopolanin Siemianice
- GKS Grębanin

Mecze rozegrane zostaną 31 października (sobota) o godzinie 12.00

(faf)

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Niedziela • 11 października 15.00



PELIKAN NIECHANOWO



JAROTA HOTEL JAROCIN

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 11 października 15.30



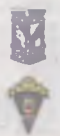
GKS ŻERKÓW



POGOŃ N. SKALMIERZYCE

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota • 10 października 10.00



LECH II POZNAŃ



JAROTA JAROCIN

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Niedziela • 11 października 12.00



JAROTA JAROCIN



LECH II POZNAŃ

Zmiana lidera



W Brodnicy Jarota podtrzymała świetną serię spotkań bez porażki

W IX kolejce rozgrywek III ligi Jarota Hotel Jarocin zremisowała 0:0 ze Spartą Brodnica. Potknięcie lidera wykorzystała poznańska Warta, która pokonała 3:1 Nielbę Wągrowiec i objęła prowadzenie w tabeli, wyprzedzając jarociński zespół lepszym stosunkiem bramek.

Pojedynek w Brodnicy zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów. W pierwszej połowie nieco lepsze wrażenie sprawiali gospodarze, za to po przerwie na boisku dominowała Jarota.

Trener gospodarzy komplementował jarociński zespół. - *Myszę, że nie jest to przypadkowy lider. Jest to bardzo ambitny zespół z charyzmatycznym trenerem* - mówił po ostatnim gwizdku Andrzej Grzybowski.

W pierwszej połowie najgroźniej pod bramką Sparty było po strza-

lach Huberta Antkowiaka i Dominika Chromińskiego, ale ich uderzenia obronił bramkarz gospodarzy.

Spartanie najbliżsi zdobycia gola byli za to po przerwie, kiedy Dawid Piróg zmienił lot piłki po strzale głową Japończyka Yoneda.

Brodniczanie kończyli mecz w dziesiątkę, gdyż, już w doliczonym czasie gry, czerwoną kartę (za dwie żółte) zobaczył Mariusz Śnieć.

W ostatnich minutach Janusz Niedźwiedź wprowadził na boisko trzech juniorów: Mateusza Dunaja (za kontuzjowanego Huberta Antkowiaka), Dawida Dolatę oraz absolutnego debiutanta - szesnastoletniego Alana Janowskiego.

- *Strata prowadzenia w tabeli paradoksalnie może nam pomóc. Na pojedynku z liderem każdy zespół mobilizuje się szczególnie. Z moich piłkarzy*

spadnie też trochę ciśnienie wynikające z „liderowania” i ciągłej obrony tej pozycji. Nadal jesteśmy niepokonani, a w sześciu meczach nie straciliśmy bramki - to są pozytywne, które nas cieszą - podsumował Janusz Niedźwiedź, trener Jaroty.

(faf)



Sparta: Kamil Szewczyk - Mariusz Śnieć, Piotr Lamka, Cezary Michalak, Krystian Janczak, Adrian Stypczyński, Satrio Yoneda, Mariusz Rutkowski (77), Tomasz Kozłowski, Bartosz Zaleski (86), Daniel Łazowski, Szymon Babiarz (65), Łukasz Ciechowski, Marek Magdziński (56), Krzysztof Kretkowski.

Jarota: Mateusz Filipowiak - Dawid Piróg, Bartosz Kieliba, Piotr Garberek, Jędrzej Ludwiczak (90), Alan Janowski, - Krzysztof Czabański, Michał Grobelny - Hubert Antkowiak (76), Mateusz Dunaj, Jacek Pacyński (84), Dawid Dolata, Mikołaj Marciniak (55), Christian Nnamani - Dominik Chromiński

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Czerwone zwycięstwo

Po pięciu kolejnych porażkach piłkarze GKS-u Żerków zainkasowali w końcu komplet punktów. Po bramkach Piotra Karczka i Patryka Nowaka pokonali na własnym boisku 2:0 Gorzyczankę Gorzyce.

- *Choć mecz nie stał na najwyższym poziomie, to dostarczył kibicom sporo emocji. Było dużo kontrowersji, były żółte i czerwone kartki. Co najważniejsze odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo* - mówi Jacek Kolecki, trener GKS-u.

W pierwszej połowie oba zespoły badały się wzajemnie, żadna z drużyn nie chciała się odkryć, żeby przede wszystkim nie stracić bramki. - *Godne odnotowania w pierwszej części są dwie sytuacje. Najpierw Piotr Dukowski nie wykorzystał okazji i z kilku metrów przeniósł piłkę nad poprzeczką, a później uderzenie Darka Adamskiego z rzutu wolnego z trudem obronił bramkarz gości* - relacjonuje trener GKS-u.

Po zmianie stron mecz był bardziej emocjonujący. W 55. minucie Piotr Karcz wykorzystał dośrodkowanie z rzutu różnego i strzałem głową dał żerkowianom prowadzenie. Od 70. minuty gospodarze musieli sobie

radzić w osłabieniu, gdyż czerwoną kartkę (za faul) zobaczył Piotr Dukowski. Dobrze spisywała się jednak defensywa, a świetną zmianę dał Patryk Nowak. - *Patryk wykorzystał swoją szybkość. Co prawda w pierwszej sytuacji przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem z Gorzyc, ale chwilę później już się nie pomylił i przelobował golkipera gości ustalając wynik na 2:0* - opowiada Kolecki.

W ostatnich minutach siły na boisku wyrównały się, bowiem „czerwien”, także za faul, zobaczył Damian Izydorski, który spędził na boisku niecałe dziesięć minut.

(faf)



GKS ŻERKÓW



GORZYCZANKA

2:0

(0:0)

SKŁAD

GKS: Damian Wielński, Paweł Majusiak, Dawid Grzebyszak, Hubert Grzebyszak, Tomasz Potocki (90), Maciej Szymański, Marcin Jujka, Dariusz Adamski, Dawid Borowiak (80), Błażej Wielński, Artur Maciejewski (70), Patryk Nowak, Piotr Dukowski, Piotr Karcz

BRAMKI

1:0 - Piotr Karcz, głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego (55)
2:0 - Patryk Nowak (85)



GKS Żerków w tym sezonie odniósł trzy zwycięstwa, wszystkie na swoim boisku

WYPOWIEDZI POME CZOWE

Janusz
Niedźwiedź

TRENER JAROTY

Stare, mądre powiedzenie mówi - na wyjeździe nie przegrywaj, przywieź przynajmniej remis, a u siebie wygrywaj. Na pewno chcieliśmy wygrać. Robiliśmy dużo, szczególnie w drugiej połowie, żeby to zrealizować, natomiast gdzieś zabrakło ostatniego podania, wykończenia. W drugiej połowie dominowaliśmy na boisku i tak naprawdę to Brodnica powinna się cieszyć z tego punktu. My zanotowaliśmy dziewiąty mecz bez porażki, szósty bez straconego gola - to są pozytywne, które nas cieszą. Hubert Antkowiak opuścił boisko bo ma skręcony staw skokowy. Niestety nie wygląda to dobrze. Mam nadzieję, że już nic złego się nam nie wydarzy i na mecz z Niechanowem dołączy do nas Piotr Skokowski, Nnamani zaliczy więcej treningów, a Antkowiak zdola się wykurować.

Maciej
Grzybowski

TRENER SPARTY

Przyjechał do nas lider i z dużym re-spektem podeszliśmy do tego spotkania. Myślę, że nie jest to przypadkowy lider. Jest to bardzo ambitny zespół z charyzmatycznym trenerem. Pierwsza połowa była lepsza w naszym wykonaniu, co prawda kilka sytuacji mogliśmy lepiej rozwiązać. W drugiej znaczną przewagę osiągnęli goście i trzeba się cieszyć, że zagraliśmy na zero z tyłu. Ogólnie jestem zadowolony z tego punktu, chociaż staraliśmy się sprawić naszym kibicom niespodziankę i pokonać lidera. Nie udało się. Jednak każdy punkt trzeba szanować.

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA
BETONU

kom. 603 66 88 92,
kom. 603 66 88 94
betoniarnia.oehmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OEHMANN

Leśniewscy
Jarocinul. Powstańców Włp. 1
(stanowisko: osada fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

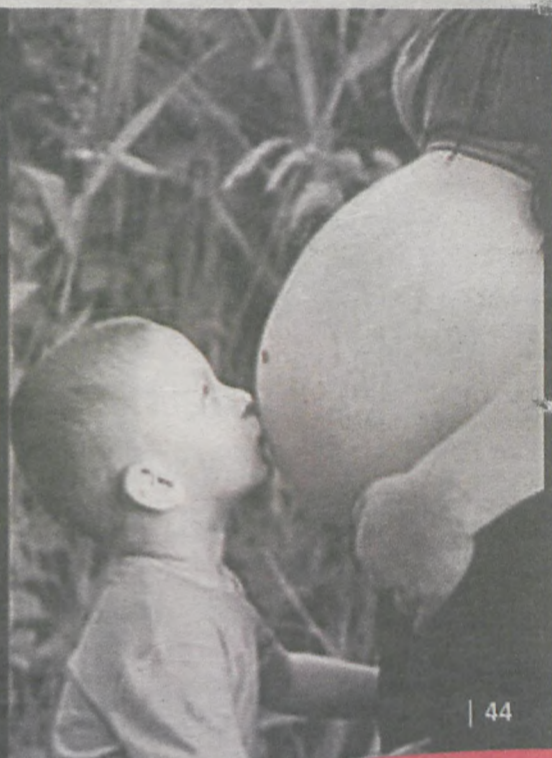
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00

sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199



25 lat razem Dziękujemy!

- 37 | Miłość od pierwszego wejrzenia istnieje. Moja córka Natasza i jej braciszek Franciszek - zobaczywszy swojego brata po raz pierwszy, nie mogła oderwać od niego wzroku
fot. Milena Pastok, Golina
- 38 | Zuzia i Lenka
fot. Joanna Szczepkowska, Żerków
- 39 | Fryzjerem to on nie jest, ale swojej żabce nawet loczki robi. Kinia i Michał
fot. Kinga Zaranowska, Kotlin
- 40 | Nasz synek Wiktorek
fot. Dorota Pijacka
- 41 | Córka Julia i syn Marcin podczas wakacji 2013 r.
fot. Adrian Kubiak z Jarocina
- 42 | Gracjanek ze swoim wodzem w Wiosce Indiankiej
fot. Agnieszka Stachowiak
- 43 | Dwa skarby Patrycji Moczyńskiej
- 44 | Mój synek Dawid i córka Wiktoria. To jest moje największe szczęście, które spotkało mnie w życiu
fot. Paulina Kryś, Prusy
- 45 | Lenka - najśodszy owoc
fot. Justyna Pałasz, Cielcza





1 | Pan Dariusz buduje swój dom

fot. Karolina Adamkiewicz, Jarocin

2 | Mój synek Maksymilian tuż po narodzinach

fot. Patrycja Kilińska, Jarocin

3 | Wcześniak, największy mój skarb - Patryk Ignasiak

fot. Patrycja Ignasiak

4 | Ponad 6 lat temu nad Bałtykiem dwoje jarociniaków się spotkało i odtąd już razem przez życie powędrowało

Na zdjęciu Błażej Zawisła i Mariola Kurczalska

5 | Na zdjęciu jestem ja (Angelika Gorzelańczyk) oraz moja przyjaciółka Martyna Skrzypczak

fot. Angelika Gorzelańczyk, Jarocin

6 | Po zdobyciu medalu we wrocławskim maratonie - Natalia Teresa Nowak

Nadesłała Natalia Teresa Nowak

7 | Ja w trakcie malowania swojego największego obrazu pt. „Stodoła - Nienawiszcz 2011”, technika palisander i heban na deskach, for. 3.90 x 20.10 m. Nagle ni stąd, ni z owąd 28 lipca 2012 roku przyszła wielka trąba, no i obraz stał się jeszcze większy (a ja jeszcze malowałem oczywiście - to trochę tak jak i Titanic tonął, a orkiestra jeszcze grała)

Piotr C. Kowalski, Mleszków - Nienawiszcz

8 | Mój brat

fot. Patrycja Ignasiak, Brzostów

9 | Mój kuzyn Tomek z jego narzeczoną Sylwią i ich synkiem Karolkiem

fot. Angelika Mikołajczak

10 | Wojciech Gałązka, Dawid Ziomek, Łukasz Chmiel, Marcin Kaczmarek. Przed meczem Irlandia - Włochy na Euro 2012, gdzie mieliśmy pokaz Freestyle Football w przerwie meczowej

fot. Wojciech Gałązka, Żerków

11 | Pierwsze wspólne wakacje w trójkę, na fotografii znajdują się Jakub, Anna i Borysek Nyczke

fot. Jakub Nyczke

12 | Ja z moją mamą, kiedy mnie urodziła. Roksana Łączniak, Bieździadów

13 | Sandra już jako dziewczynka 11 lat temu bardzo lubiła pozować do zdjęć

fot. Hanna Marszałek, Żerków

14 | Kraz, który utknął w polu podczas umacniania wałów przeciwpowodziowych na Prośnie, Kretków

fot. Mariusz Wyderkiewicz

15 | Dom Aleksandry i Rafała Bardzików, który zbudowali w 4,5 roku

fot. Aleksandra Bardzik

16 | Ja i moja kuzynka Natalia. Radość po zdany egzaminie na prawo jazdy

fot. Daria Kowańdy

17 | Mój syn Gabriel

fot. Paulina Weronika, Parzęczew

18 | Pierwsze świadome obcowanie Oliwii z festiwalem

fot. Agnieszka Nyczka, Jarocin

19 | Agnieszka i Leszek Pajor: Tegoroczne lato, wycieczka do Parku Linowego w Niemczech

20 | Ja, Beata, w dniu trzecich urodzin, 5 października 1993 r.

fot. Beata Mikołajczak, Golina

21 | 5-miesięczny syn po kąpiel

fot. Łukasz Rzepczyk, Jarocin

23 | Moja córeczka Zuzanna Czubkowska - sama słodycz

fot. Justyna Czubkowska, Nowe Miasto nad Wartą

24 | Córka Nadia, pierwsza w życiu sesja zdjęciowa

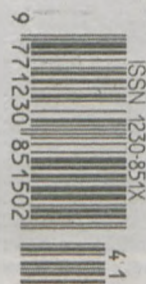
fot. Weronika Adamek, Kotlin

22 | Znalazłem swoją drugą połowę i zostałem szczęśliwym tatą

fot. Adrian Wicijowski, Nowe Miasto

25 | Na planie serialu Malanowski i partnerzy. Fajnie było

Nadesłał Dawid Szkudlarek



| 23

| 24



| 25